DZIŚ STREFA BIZNESU

BIOMETAN TO NASZA SPECJALNOŚĆ

KLASA ŚREDNIA W POLSCE. WYSTARCZY 5771,25 ZŁ BRUTTO? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 267 (23.777) | Nakład: 7.395 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 17.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki **Str. 11-12**

Grudziądz

Poznaliśmy już gwiazdy i atrakcje Jarmarku Świętego Mikołaja

Wybór artystów co roku jest dokonywany tak, aby coś dla siebie znaleźli mieszkańcy w każdym wieku. W tym roku chyba się udało
Str. 8

Świadczenia

ZUS przeliczy emerytury. Wiele kobiet na tym skorzysta

Mowa o paniach, które po ukończeniu 60 lat z emeryturą pobierały okresową emeryturę kapitałową
Str. 4

Transport publiczny

Bydgoskie lotnisko wprowadzi nowoczesny skaner do kontroli bagażu

Dzięki niemu odprawa będzie szybsza. Pasażer nie będzie już musiał wyjmować elektroniki i płynów z walizki
Str. 4



FOT. FACEBOOK/BZG

OSZCZĘDNOŚCI

Jedni wypłacają, a inni oszczędzają. Nie wycofujcie pochopnie pieniędzy z PPK!

Agnieszka Domka-Rybka

Choć rośnie liczba uczestników Pracowniczych Planów Kapitałowych, którzy wycofują z nich swoje oszczędności, szkoda stracić tyle pieniędzy!

Na Kujawach i Pomorzu w PPK oszczędza 42,8 proc. pracowników. Dodajmy, że ten wskaźnik w kraju wynosi 63,94 proc.

Niektórzy wycofują swoje pieniądze, ale to nie jest za darmo.

Jeśli ktoś zarabia minimalną krajową - tzn. obecnie 4806 zł brutto - przy wcześniejszym zwrocie otrzymuje 100 procent swoich wpłat, 70 proc. wpłat pracodawcy (30 proc. trafia do ZUS), o zł dopłaty państwa i od tego jest pobierany podatek. Szacunkowa kwota do zwrotu to 9670 zł. Wycofanie pieniędzy przed ukończeniem 60 lat nie jest więc darmowe. Traci się całość dopłat od państwa, 30 proc. pieniędzy od pracodawcy, zaś od zysków potrącany jest 19 proc. podatek Belki. Eksperci to odradzają, nawet jeżeli miałoby przynieść krótkoterminową korzyść.

Od niedawna przez internet przelewa się fala sprzecznych informacji dotyczących Pracowniczych Planów Kapitałowych. Autorzy licznych wpisów sugerują, że w związku z trudną sytuacją polskich finansów, PPK podzielą los OFE. „Radzą" wypłacić te pieniądze.

Plotki pojawiły się po propozycji Ministerstwa Finansów i Polskiego Funduszu Rozwoju z początku listopada 2026 roku, która dotyczyła rozszerzenia katalogu inwestycyjnego funduszy PPK m.in. o fundusze rynku prywatnego, m.in. na transformację energetyczną.

Andrzej Domański, szef MF, zdementował plotki o likwidacji lub przejęciu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Powiedział, że to „bzdura i manipulacja"

W Pracowniczych Planach Kapitałowych oszczędza 4,57 mln Polaków. Jednocześnie rośnie jednak skala wcześniejszych wypłat przed 60. rokiem życia.

W latach 2022-2025 nastąpił wzrost liczby uczestników, którzy korzystają ze zwrotu. W minionym roku skorzystało z niej 408,4 tys. osób, co stanowiło 8,2 proc. wszystkich uczestników PPK. Choć skala wypłat okresowo bije rekordy z powodu rosnących kosztów życia lub niepewności, całkowity napływ kapitału do programu wciąż przewyższa zwroty. ©℗
Więcej na str. 3



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Chełmno

Morsy w regionie rozpoczęły sezon. Teraz czekają na mrozy

Chyba nikt bardziej niż morsy nie czeka na nadejście prawdziwej zimy. Grupy miłośników morsowania z Chełmna i Grudziądza za sobą mają już pierwsze kąpiele w rozpoczynającym się sezonie. Na razie warunki są typowo jesienne, ale przecież zima już za pasem. Morsy z obu miast grupowe kąpiele organizują w niedziele o godz. 11 - nad Jeziorem Starogrodzkim w Chełmnie i na plaży miejskiej nad Rudnikiem w Grudziądzu. Zapraszają odważnych! Na zdjęciu: weekendowa kąpiel morsów z Chełmna. **Więcej na www.pomorska.pl/chelmno**

eprasa.pl 6ae5d2d7de

POLECAMY

JUTRO: Nieleczona cukrzyca sieje spustoszenie CZWARTEK: Dodatkowe opłaty w sanatoriach

17.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Salomea, Grzegorz, Hugo
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Adam Szczęśniak
Małgorzata Stempinska

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Tomasz Rusek:
Warto o tym pamiętać

publicysta

Dzień dobry, drogi Czytelniku. Gdy czytasz te słowa, jest 17 listopada. Mikołajki już za kilkanaście dni, a prezentów pod choinką będziemy wszyscy wypatrywać za nieco ponad miesiąc. Nie kryję, że sam już się zastanawiałem, co kupić bliskim, co sam bym chciał dostać. Nowy zegarek? A może konsola do gry, by czasami, w weekendy, popykać sobie w jakąś grę? Na co by tutaj wydać pieniądze?

I wtedy przeczytałem materiał mojej redakcyjnej koleżanki o listach do Mikołaja, jakie napisali seniorzy z domów opieki społecznej. I zrobiło mi się strasznie głupio.

Bo Pani Wanda (78 lat) marzy o kremie do twarzy, balsamie, herbacie i czekoladzie. Pani Jolanta, 75-latka, o jasnych skarpetkach w rozmiarze 36, kawie i kilku kosmetykach. Z kolei 63-letni pan Krzysztof chciałby dostać piankę do golenia, maszynki i ptasie mleczko. Jest też pani Ela (87 lat), która chciałaby otrzymać ciepłe skarpety, kwiatowe perfumy, herbatę i biszkopty. A Pan Sławomir marzy o... nowych spodniach dresowych. Nie dlatego, że chce mieć coś modnego. Po prostu jego stare przetarły się.

Generalnie te „marzenia" to drobne, tanie, przyziemne produkty, często użytku codziennego, które - jak się okazuje - mogą dla kogoś być luksusem, prezentem od Mikołaja, czymś wyczekanym, na co nie można sobie pozwolić na co dzień.

Ok, wiem, że nie zmienię świata, ale wiem też, że nawet niewielka suma może sprawić komuś masę radości. Dlatego jeśli w przedświątecznym czasie trafię na jakąś zbiórkę rzeczy/pieniędzy - podzielę się tym, co mam.

Was też do tego namawiam.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
7°C/3°C

jutro
9°C/4°C

ROZMOWA

Oglądamy kryminały, aby zobaczyć sprawiedliwość

Maciej Szymkowiak

Phoebe Eclair-Powell to nagradzana brytyjska dramatopisarka i scenarzystka telewizyjna. Porozmawialiśmy z nią o wpływie Agathy Christie na współczesne seriale kryminalne przy okazji pobytu na British Film Festivalu w Poznaniu.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Phoebe Eclair-Powell, brytyjska dramatopisarka

Agatha Christie wciąż zajmuje bardzo ważne miejsce w sercach brytyjskich widzów. Jak myślisz, jak polska publiczność odbierze twoją historię w serialu „Tommy i Tuppence"?

Jestem bardzo ciekawa, jak zostanie przyjęta. Agatha Christie znaczy dla nas w Wielkiej Brytanii naprawdę wiele, ale ma też ogromną pozycję na całym świecie. Jest jedną z najczęściej tłumaczonych i najlepiej sprzedających się autorek w historii. Jej twórczość przekracza granice kulturowe, ponieważ opowiada o bardzo ludzkich sytuacjach, z którymi każdy może się utożsamić. Myślę, że każdy zna uczucie związane z dawną miłością, z kimś, kto kiedyś był nam bliski, ale ostatecznie nie został z nami na zawsze. Zawsze pozostaje pytanie: co by było, gdybyśmy jednak byli razem? Dlatego wierzę, że ta historia może dobrze odnaleźć się też poza Wielką Brytanią. Oczywiście rozumiem, że Christie może nie mieć w Polsce dokładnie takiego samego znaczenia kulturowego jak u nas. Poirot i panna Marple są jednak postaciami rozpoznawalnymi na całym świecie. Mam nadzieję, że Tommy i Tuppence również zdobędą popularność.

Dlaczego, twoim zdaniem, ludzie wciąż kochają klasyczne kryminały, mimo że żyjemy w epoce Netfliksa i platform streamingowych?

Myślę, że wciąż je uwielbiamy, ponieważ bardzo lubimy rozwiązywać zagadki razem z bohaterami. Daje nam ogromną satysfakcję obserwowanie, jak ktoś krok po kroku odkrywa prawdę, a na końcu wszystko znajduje swoje rozwiązanie i sprawiedliwość zwycięża. Żyjemy w świecie, w którym sprawiedliwość wcale nie jest czymś oczywistym. Dlatego przyjemnie jest zobaczyć, że na ekranie jednak zostaje wymierzona. Możemy sobie trochę pofantazjować, że wszystko kończy się tak, jak powinno. Myślę też, że lubimy próbować wyprzedzić bohaterów i samodzielnie rozwiązać zagadkę, zanim oni to zrobią. To po prostu świetna zabawa. W pewnym sensie jest to doświadczenie interaktywne, bo widz również próbuje odkryć, kto stoi za zbrodnią.

Uważasz, że historie Agathy Christie nadal są aktualne?

Zdecydowanie tak. Christie była przede wszystkim niezwykle zainteresowana ludźmi i tym, w jaki sposób odnosimy się do siebie nawzajem - zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i w codziennym życiu. Pisała przez bardzo długi okres, obserwując wiele różnych wydarzeń historycznych. Jej książki w pewnym stopniu odzwierciedlają te zmiany. W zależności od okresu, w którym powstawały, mają nieco inny ton i atmosferę. Myślę też, że wciąż potrzebujemy bohaterów takich jak Poirot czy panna Marple. Potrzebujemy ludzi, którzy potrafią zaskoczyć nas swoją odwagą i mądrością, czasem zupełnie nieoczekiwanych bohaterów. Tommy i Tuppence są pod tym względem bardzo bliscy zwykłym ludziom. To ambitni młodzi ludzie, którzy chcą w życiu osiągnąć coś więcej. A podstawowe ludzkie emocje - pożądanie, zazdrość, chęć zemsty - nie zniknęły i nigdy nie znikną. Właśnie dlatego te historie wciąż pozostają aktualne.

Czy znasz jakieś polskie produkcje kryminalne - seriale lub historie true crime?

Nie, choć właśnie rozmawiałam o polskim serialu „Lalka" - oczywiście nie jest to kryminał - i dowiadywałam się, jakie produkcje są tutaj popularne, a jakie nie. W Wielkiej Brytanii jesteśmy wręcz zalewani serialami kryminalnymi, więc nie sprowadzamy zbyt wielu zagranicznych produkcji. Netflix oczywiście sporo zmienił i dzięki niemu mamy dziś znacznie większy dostęp do międzynarodowych seriali.

A jak myślisz, co Agatha Christie powiedziałaby, gdyby obejrzała dzisiaj twój serial „Tommy & Tuppence"?

Cóż, z tego, co wiemy z jej biografii, Agatha Christie nie była szczególnie zachwycona wieloma adaptacjami swoich książek, które powstawały za jej życia. Trudno więc przewidzieć, jak zareagowałaby na naszą wersję! Mam jednak ogromną nadzieję, że by jej się spodobała. Myślę, że bardzo kochała Tommy'ego i Tuppence. Być może byłaby nawet trochę zasmucona, że nie zdobyli takiej popularności jak Poirot czy panna Marple.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

OSZCZĘDZANIE

PPK rozgrzały sieć. Internet sypie „ekspertami”

Agnieszka Domka-Rybka

Głośno o Pracowniczych Planach Kapitałowych. „Eksperci” z internetu straszą, że podzielą los OFE. Ministerstwo Finansów ucina spekulacje.



FOT. ADAM JANKOWSKI/ POLSKA PRESS

W PPK oszczędza 4,57 mln Polaków, którzy zgromadzili tam 58 mld zł

Pracownicze Plany Kapitałowe to dobrowolny system oszczędzania. Pracownik wpłaca podstawowo 2 proc. swojego wynagrodzenia brutto (może mniej, ale minimalnie 0, 5 proc.). Z kolei pracodawca dokłada obowiązkowo 1,5 proc. pensji brutto pracownika (istnieje opcja do 2,5 proc.). Zaś państwo przekazuje na początek wpłatę powitalną (250 zł) oraz dopłatę roczną - 240 zł.

Ukończenie 60. roku życia to ten moment, w którym uczestnik PPK będzie miał pełne prawo do wypłaty zgromadzonych oszczędności na preferencyjnych warunkach (bez podatku Belki) i niezależnie czy nadal pozostanie zatrudniony czy przejdzie na emeryturę.

Z informacji Polskiego Funduszu Rozwoju, który prowadzi ewidencję PPK (informacje o uczestnikach, rachunkach i instytucjach zarządzających) i nadzoruje portal mojeppk.pl, czyli oficjalne źródło informacji o programie, wynika, że na Kujawach i Pomorzu w PPK oszczędza 42,8 proc. pracowników. Dodajmy, że ten wskaźnik w kraju wynosi 63,94 proc.

Pieniądze można w każdej chwili wycofać.

I tak np., jeśli ktoś zarabia minimalną krajową – tzn. obecnie 4 806 zł brutto - przy wcześniejszym zwrocie otrzymuje 100 procent swoich wpłat, 70 proc. wpłat pracodawcy (30 proc. trafia do ZUS), 0 zł dopłaty państwa i od tego jest pobierany podatek. Szacunkowa kwota do zwrotu to 9 670 zł.

W przypadku zaś pracowników ze średnim wynagrodzeniem, które w naszym regionie kształtuje się teraz na poziomie 8 304,50 zł brutto będzie to szacunkowo ok. 20 tys. zł. Wycofanie pieniędzy przed ukończeniem 60 lat nie jest więc darmowe. Traci się całość dopłat od państwa, 30 proc. pieniędzy od pracodawcy, zaś od zysków potrącany jest 19 proc. podatek Belki.

Niektórzy jednak wypłacają pieniądze z PPK, jak np. pan Arkadiusz, lat 40 plus, kierownik w bydgoskiej firmie produkcyjnej. Dlaczego?

- Polecieliśmy za to z żoną na Teneryfę i jeszcze trochę zostało. Koleżanka nam podpowiedziała, ona z mężem też przeznaczyła pieniądze wypłacone z PPK na zagraniczny urlop. W sumie to trochę jak darmowy kredyt - mówi nam pan Arkadiusz. – Ktoś zagwarantuje, że w tych ciężkich czasach za ileś lat dostanę jakąś zawrotną sumę? A tak przeżyłem wakacje życia.

Dodajmy, że nawet po wypłacie oszczędności z PPK można zacząć odkładać na nowo.

Oczywiście, kwestia czy opłaca się wcześniej wybrać pieniądze z PPK jest sprawą indywidualną. Eksperci to odradzają, nawet jeśli miałoby przynieść krótkoterminową korzyść. Argumentują, że przekreśla to ważny przy długoterminowym oszczędzaniu mechanizm procenta składanego, który mocno podbija wartość odkładanych pieniędzy.

Od niedawna przez internet przelewa się fala sprzecznych informacji dotyczących Pracowniczych Planów Kapitałowych. Autorzy licznych wpisów sugerują, że w związku z trudną sytuacją polskich finansów, PPK podzielą los OFE. „Radzą” wypłacić te pieniądze. Plotki pojawiły się po propozycji Ministerstwa Finansów i Polskiego Funduszu Rozwoju z początku listopada 2026 roku, która dotyczyła rozszerzenia katalogu inwestycyjnego funduszy PPK m.in. o fundusze rynku prywatnego, m.in. na transformację energetyczną. Resort finansów dementuje te doniesienia, jakoby PPK miały finansować prywatne firmy i długoterminowe inwestycje.

Andrzej Domański, szef MF, zdementował plotki o likwidacji lub przejęciu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Powiedział, że to „bzdura i manipulacja”: „Ja o PPK wielokrotnie wypowiadałem się pozytywnie. To jest osiągnięcie, trzeba to przyznać, poprzedniego rządu. My dokładamy osobiste konta inwestycyjne, dokładamy Innovate Poland do tych narzędzi inwestycyjnych w Polsce i PPK nadal będą rozwijane. To bardzo dobre narzędzie wzmacniania osobistych oszczędności Polaków i w żaden sposób te pieniądze nie są zagrożone”. ©℗

ABOLICJA

ZUS daruje firmom długi. Oto, kto i na jakich zasadach skorzysta z abolicji

Agnieszka Domka-Rybka

Osoby, które mają zaległości składkowe sprzed 1999 roku, mogą odetchnąć z ulgą. 1 maja 2027 roku ZUS umorzy te należności z urzędu, bez konieczności składania wniosku. Na Kujawach i Pomorzu dotyczy to 158 płatników składek. Warto pamiętać o jednym, ważnym szczególe.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Osoby, których zadłużenie będzie umorzone, dsotaną ZUS pismo. Trafi na profil w portalu eZUS lub na ostatni adres do korespondencji

- Umorzenie obejmie zaległe składki na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, które powstały przed 1 stycznia 1999 r. ZUS umorzy również związane z nimi odsetki za zwłokę, dodatkowe opłaty, opłaty prolongacyjne oraz koszty upomnienia i egzekucji. Wszystko odbędzie się z urzędu, a osoby zadłużone nie będą musiały składać żadnego wniosku – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

- Choć umorzenie zaległości oznacza pozbycie się starego długu, może mieć również konsekwencje dla przyszłych świadczeń. Jeśli zadłużenie dotyczy składek na własne ubezpieczenia społeczne lub osoby współpracującej, okres objęty umorzeniem nie zostanie uwzględniony przy ustalaniu kapitału początkowego. Nie będzie też brany pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury, renty i innych świadczeń, których przyznanie zależy od okresów składkowych i nieskładkowych. Umorzone składki nie zwiększą również podstawy obliczenia emerytury. Co ważne, okres, za który ZUS umorzy zaległości z tytułu składek na własne ubezpieczenia społeczne, będzie jednak zaliczany do stażu pracy w rozumieniu Kodeksu pracy – dodaje rzeczniczka.

Osoby, które mają zaległości z tytułu składek na własne ubezpieczenia społeczne sprzed 1999 r., oraz osoby z nimi współpracujące będą mogły zrezygnować z umorzenia. ZUS poinformuje je o takiej możliwości. Zawiadomienie zostanie udostępnione na profilu w portalu eZUS, a w przypadku osób, które nie mają takiego profilu, wysłane na ostatni zgłoszony adres do korespondencji.

Od otrzymania zawiadomienia będzie 30 dni na złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umorzenia. Jeśli oświadczenie nie zostanie złożone w tym terminie, ZUS umorzy zadłużenie.

Decyzję warto dobrze przemyśleć, ponieważ termin na złożenie oświadczenia nie podlega przywróceniu. Co więcej, oświadczenie musi obejmować wszystkie należności, również te dotyczące np. pracowników. Nie będzie można go później odwołać ani zmienić.

Co z prowadzoną egzekucją? Wraz z umorzeniem zaległości, 1 maja 2027 r. z mocy prawa umorzone zostaną również postępowania egzekucyjne dotyczące tych należności. Jeśli egzekucję prowadzi naczelnik urzędu skarbowego lub komornik sądowy, ZUS poinformuje go o umorzeniu zadłużenia. Inaczej będzie w przypadku osób, które zrezygnują z umorzenia. Wówczas postępowanie egzekucyjne nie zostanie zakończone.

KRYSTYNA MICHAŁEK
rzeczniczka naszego ZUS
- Umorzenie obejmie zaległe składki na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, które powstały przed 1 stycznia 1999 roku. Osoby zadłużone nie będą musiały składać żadnego wniosku

Co z hipotekami i zastawami?

Umorzenie obejmie także zaległości zabezpieczone na nieruchomościach i ruchomościach. Jeśli zadłużenie jest zabezpieczone hipoteką, ZUS prześle właścicielowi nieruchomości dokument, który pozwoli mu wystąpić do sądu wieczystoksięgowego z wnioskiem o wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej. W przypadku zastawu na ruchomości ZUS sam wystąpi do naczelnika urzędu skarbowego o jego wykreślenie.

Co z zadłużeniem rozłożonym na raty?

Umorzenie należności spowoduje również wygaśnięcie umowy o rozłożeniu na raty zadłużenia powstałego przed 1 stycznia 1999 r. Oznacza to, że od 1 maja 2027 r. nie trzeba będzie już spłacać rat dotyczących umorzonych należności.

Osoby, których zadłużenie zostanie umorzone, otrzymają z ZUS pisemną informację. Zawiadomienie trafi na profil w portalu eZUS lub na ostatni zgłoszony adres do korespondencji. Informacje będą wysyłane po 1 maja 2027 r., czyli już po umorzeniu należności. ©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

ŚWIADCZENIA

ZUS przeliczy emeryturę. Kobiety skorzystają

Małgorzata Stempinska

Mowa o kobietach, które po osiągnięciu wieku emerytalnego (60 lat) wraz z emeryturą pobierały okresową emeryturę kapitałową. Po ukończeniu 65. roku życia ponowne przeliczenie ich świadczenia może je podwyższyć nawet o kilkaset złotych miesięcznie!



FOT. FREEPIK.COM

Kobiety, które urodziły się po 31 grudnia 1948 roku mogą wiele zyskać

- Kobiety w systemie zabezpieczeń społecznych są traktowane nieco inaczej niż mężczyźni. Mogą skorzystać z uprawnień emerytalnych wcześniej niż panowie. Nie wszystkie jednak mają świadomość, jakie korzyści wynikają z przepisów dla tych, które przystąpiły do OFE. Po osiągnięciu wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn ZUS ponownie obliczy im emeryturę - zaznacza Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa podlaskiego.

Takie warunki trzeba spełnić

Tak więc kobiety, które urodziły się po 31 grudnia 1948 roku i były członkami OFE, po osiągnięciu wieku emerytalnego (60 lat), mogą ubiegać się o emeryturę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ale to nie wszy-stko. Mogą też wnioskować o okresową emeryturą kapitałową. ZUS będzie wypłacał oba świadczenia do dnia poprzedzającego ukończenie wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn (czyli 65 lat) chyba, że prawo do okresowej emerytury kapitałowej wygaśnie wcześniej.

Jeśli prawo to wygaśnie wcześniej, to w dniu, w którym emerytka ukończy 65 lat, ZUS ustali ponownie wysokość emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednym z warunków, które należy spełnić, aby otrzymać okresową emeryturę kapitałową, jest odpowiednia suma środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS. Powinna być rów-na lub wyższa od dwudziestokrotności dodatku pielęgnacyjnego.

Oznacza to, że jeżeli ta kwota jest niższa, to nie przysługuje okresowa emerytura kapitałowa. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku dwudziestokrotność dodatku pielęgnacyjnego wynosi 7333,60 zł (20 x 366,68 zł).

Tym osobom ZUS z urzędu przeliczy emeryturę

Wniosku o przeliczenie nie muszą składać emerytki, które były członkami OFE i nabyły uprawnienia do swojego świadczenia od 1 października 2017 r.

Im ZUS z urzędu obliczy ponownie świadczenie i zacznie wypłacać emeryturę docelową od dnia ukończenia przez nie 65. roku życia.

Natomiast kobiety, które były członkami OFE i nabyły prawo do emerytury z FUS przed 1 października 2017 r., gdy obowiązywał jeszcze podwyższony wiek emerytalny, jeśli obecnie skończyły 65 lat, ale nie osiągnęły jeszcze podwyższonego wieku emerytalnego - wyższego niż 65 lat - mogą same wnioskować o ponowne obliczenie emerytury.

Jeśli same nie złożą wniosku (druk ERPO), to ZUS przeliczy im świadczenie z urzędu, ale dopiero po osiągnięciu podwyższonego męskiego wieku emerytalnego.

Gdy panie pobierają rentę rodzinną

ZUS z urzędu dokona również przeliczenia własnego świadczenia emerytalnego dla pań, które dotychczas pobierały rentę rodzinną po zmarłym małżonku wyższą niż własne, wypracowane świadczenie, wraz z okresową emeryturą kapitałową. Po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn - 65 lat życia, ZUS ponownie ustali wysokość własnego świadczenia emerytalnego i porówna wyliczoną kwotę z rentą rodzinną. Jeśli przeliczone świadczenie emertytalne będzie mniej korzystne niż dotychczas wypłacana renta rodzinna Zakład będzie kontynuował wypłatę renty rodzinnej.

Choć sama renta rodzinna nie będzie niższa, to całościowy przelew od ZUS-u będzie mniejszy niż dotychczas.

- Po 65. urodzinach kobieta zostaje już tylko z samą rentą rodzinną, ponieważ okresowa emerytura kapitałowa ustawowo wygasła, a środki z s ubkonta zostały wchłonięte przez no-wą emeryturę docelową z FUS - podsumowuje Katarzyna Krupicka.

©℗

TRANSPORT PUBLICZNY

Bydgoski port lotniczy wprowadzi nowoczesny skaner. Odprawa szybsza i bardziej przyjazna

Adam Szczęśniak

Za kilka miesięcy na bydgoskim lotnisku zacznie funkcjonować nowoczesny skaner do kontroli bagażu. Dzięki niemu odprawa będzie szybsza, bardziej przyjazna dla pasażera, który nie będzie już musiał wyjmować elektroniki i płynów z walizki.



FOT. FACEBOOK/BZG

Na razie trzeba wkładać do kuwet osobno elektronikę

Port Lotniczy Bydgoszcz przygotowuje się do wdrożenia nowoczesnego urządzenia do kontroli bagażu podręcznego, wykorzystującego technologię tomografii komputerowej (CT). Skaner EDSCB C3 tworzy trójwymiarowy obraz zawartości bagażu, znacznie ułatwiając identyfikację potencjalnie niebezpiecznych przedmiotów.

Dzięki tej technologii pasażerowie nie będą musieli wyjmować elektroniki ani płynów z bagażu podręcznego podczas kontroli. Istotną zmianą będzie również możliwość przewożenia w bagażu podręcznym płynów w pojedynczych opakowaniach o pojemności do 2 litrów (wcześniej po 100 ml do 1 litra).

To mniej czynności do wykonania przed przejściem przez kontrolę bezpieczeństwa i wygodniejsze przygotowanie do podróży dla pasażerów.

Inwestycja obejmuje również automatyczny system zwrotu kuwet oraz rozwiązania ułatwiające przygotowanie się do kontroli. W połączeniu ze skanerem pozwolą one ograniczyć potrzebę kontroli ręcznych i zwiększyć przepustowość stanowisk, co ma szczególne znaczenie w okresach wzmożonego ruchu pasażerskiego.

Dostawa i wdrożenie nowego systemu planowane jest na połowę 2027 roku. Umowa na realizację inwestycji została podpisana już w październiku, a jej wartość przekracza 4 mln zł brutto. Projekt został objęty dofinansowaniem w wysokości 75 proc., udzielonym przez Województwo Kujawsko-Pomorskie w ramach pomocy inwestycyjnej dla regionalnych portów lotniczych.

Takie rozwiązania wprowadzono już wcześniej na lotniskach w Warszawie (Chopin), Krakowie, Gdańsku, Rzeszowie i Lublinie, przymierza się również Wrocław. Rozwiązanie dla pasażera jest darmowe, chyba że ktoś woli skorzystać z odpłatnej ścieżki (tzw. fast track) bez czekania w kolejce na odprawę. ©℗

POSTĘPOWANIE

Mężczyzna z bronią w pociągu w Bydgoszczy. Nie będzie jednak zarzutów karnych

Maciej Czerniak

36-latek, który został zatrzymany w związku z posiadaniem dwóch sztuk broni pneumatycznej, noża i pałki teleskopowej, nie odpowie karnie. Śledczy nie dopatrzyli się znamion przestępstwa. Na posiadaną broń nie musiał mieć pozwolenia. Może jednak odpowiedzieć za wykroczenie.

Nie będzie sprawy karnej, procesu o nielegalne posiadanie broni, czy stwarzanie zagrożenia w miejscu publicznym.

Po trzech dniach od zatrzymania wiadomo już, że mężczyzna, który przestraszył pasażerów pociągu w Bydgoszczy, nie zostanie postawiony w stan podejrzenia.

- Policja nie dopatrzyła się znamion przestępstwa w zachowaniu tego mężczyzny - mówi prok. Adrianna Bojarska-Majchrzak, Prokurator Rejonowy dla Bydgoszczy-Północ.

- Aktualnie prowadzone są czynności w kierunku postawienia zarzutu, ale z kodeksu wykroczeń - dodaje.

Jak ustaliliśmy, chodzi o art. 50a kw, który stanowi o posiadaniu w miejscu publicznym niebezpiecznych przedmiotów, takich jak nóż czy maczeta.

Według paragrafu 1. tego przepisu, jeśli „okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa", posiadacz wymienionego przedmiotu „podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3 tys. zł"

Przypomnijmy, że niepokojące zgłoszenie wpłynęło do policji w poniedziałek, 9 listopada, krótko przed godziną 16.30. Najpierw komunikat w tej sprawie podała komenda straży pożarnej, potem okoliczności potwierdziła bydgoska policja.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące mężczyzny podróżującego pociągiem relacji Gdynia - Bielsko-Biała, który miał mieć przy sobie przedmiot przypominający broń - mówiła nadkom. Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Pasażer był pijany, miał ponad 3 promile alkoholu, stwierdzono, że posiadał przy sobie pistolet określany jako „zabawkowy", pneumatyczny na kulki, a także broń pneumatyczną na CO_2, pałkę teleskopową i nóż. Został zatrzymany przez policję na dworcu Bydgoszcz Główna. Okoliczności ujęcia były dramatyczne - pasażerowie zostali ewakuowani do innych wagonów.

Zatrzymanego umieszczono pod nadzorem policji, do czasu wytrzeźwienia. Prokuratura informowała również, że w jego sprawie miał zostać powołany biegły z dziedziny balistyki. Chodziło o określenie parametrów broni na CO_2, jaką miał przy sobie zatrzymany mężczyzna, czy pistolet miał energię wylotową przekraczającą 17 J. To istotne, bo w polskim prawodawstwie broń pneumatyczna, w której energia wystrzeliwanego pocisku jest mniejsza niż 17 J, nie podlega rejestracji. Krótko mówiąc, nie trzeba mieć na nią pozwolenia. ©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

ŚLEDZTWO

„Kadafi" i zamach bombowy w Bydgoszczy

Maciej Czerniak

Samochód, pod którym wybuchł ładunek pirotechniczny, nie należał do Tomasza B., ps. Kadafi, ani do jego byłej żony, ani do byłej partnerki. Śledczy na razie sprawdzają hipotezy związane ze zdarzeniem.



FOT. KWP BYDGOSZCZ/ARCHIWALNE

Rozbicie grupy „Kadafiego" miało miejsce w 2011 roku. Proces zakończył się w 2018 roku. Prokuratura bada wybuch na Wyżynach

Okoliczności eksplozji, do której doszło w nocy z 2 na 3 listopada na ulicy Bohaterów Kragujewca w Bydgoszczy, bada Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Południe.

Według pierwszych informacji wynikało. m.in., że auto mogło należeć do byłej żony bydgoskiego gangstera, Tomasza B. znanego jako „Kadafi".

Jak się dowiadujemy, samochód (w wyniku wybuchu uszkodzonych zostało też siedem innych pojazdów), który został wysadzony, nie należał ani do wymienionego mężczyzny, ani do byłej żony, a był użytkowany przez jego byłą partnerkę B.

To był ładunek pirotechniczny

Prokuratura informuje, że postępowanie jest na początkowym etapie i obecnie śledczy sprawdzają, czy to tylko „koincydencja", czy istotnie celem był sam „Kadafi". Bo to, że doszło do wybuchu podłożonego ładunku, a nie zapłonu, którego powodem mogła być, np. awaria instalacji w samochodzie, jest dla prokuratury bezsprzeczne.

- Mieliśmy do czynienia z eksplozją materiału pirotechnicznego umieszczonego pod pojazdem - przyznaje prok. Marcin Stachowiak, zastępca Prokuratora Rejonowego dla Bydgoszczy-Południa.

Sam „Kadafi", dobrze znany bydgoszczanom z głośnego procesu sprzed lat, w którym odpowiadał za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, przebywa obecnie na wolności. I to mimo że ma do odbycia piętnastoletni wyrok, związany z kierowaniem gangiem zajmującym się obrotem narkotykami.

Wyrok za zabójstwo dla człowieka „Kadafiego"

Proces zakończył się w 2018 roku, a w 2019 sąd apelacyjny podtrzymał werdykty wydane wobec członków zorganizowanej grupy przestępczej. Oprócz „Kadafiego" skazani zostali: Adam. F. - na 12 lat, Jaromir O. - 7 lat, Wiesław F. i Robert B. - 2,5 roku pozbawienia wolności. Gang rozbito w 2011 roku. Łącznie zatrzymanych zostało ponad 100 osób. Przez kilka lat wprowadzili oni do obrotu co najmniej tonę narkotyków za ponad 21 mln zł.

Jeden z członków grupy „Kadafiego", Maciej B., pseudonim „Maciula", był również sądzony w procesie za zabójstwo narkotykowej dilera Kamila Ch. w 2009 roku w podbydgoskim Tryszczynie. Sąd wymierzył mu karę 25 lat więzienia.

B. nie trafił jednak od razu do celi. Pod koniec bydgoskiego procesu zeznawał już z wolnej stopy.

Został zatrzymany ponownie w październiku 2019 w Małopolsce przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji. Razem z innym byłym gangsterem Dariuszem L. ujęto ich wychodzących z lokalnej siłowni. W tym czasie „Kadafi" był ścigany listem gończym, ale śledczy znaleźli również dowody, na inne przestępstwo, którego miał się dopuścić. Chodziło o próbę uprowadzenia krakowskiego biznesmena.

Maski, sztuczne wąsy i broń

W domu jednorodzinnym na południu Polski, w którym ukrywali się L. i B., ujawniono wtedy kominiarki, zagłuszarki sygnału GPS, radiostację wraz z zestawami słuchawkowymi, kamery służące do podglądu w trybie on-line, maski na twarz, peruki, noże, siekiery, broń palną i amunicję, paralizator, taśmy klejące, mapy Krakowa oraz Tarnowa, noktowizor oraz lornetkę.

Przygotowania do uprowadzenia przedsiębiorcy były na zaawansowanym etapie, bo sprawcy zdążyli zorganizować sobie, między innymi silikonowe maski oraz broń palną i amunicję.

Jak się dowiadujemy, Tomasz B. uzyskał przerwę w odbywaniu 15-letniego wyroku, ponadto sąd w Krakowie - wynika na razie z informacji nieoficjalnych - jest w trakcie rozpatrywania postępowania o umorzenie reszty kary więzienia.

Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

©℗

Z WOKANDY

Kara w systemie terapeutycznym za napad

Maciej Czerniak

Sąd uznał, że Dorian M. atakując swoją ofiarę wiedział, że ma do czynienia z funkcjonariuszem publicznym. Dlatego nie zmieniono kwalifikacji czynu. Na sali rozpraw nie było oskarżonego, ani jego adwokata.

- Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, że ma do czynienia z komornikiem sądowym, a komornik sądowy jest w rozumieniu prawa funkcjonariuszem publicznym - zaznaczał w uzasadnieniu wyroku sędzia Jakub Kościerzyński. - Komornik wykonywał czynności egzekucyjne, a więc obowiązki wynikające z ustawy.

Kara w systemie terapeutycznym

Wyrok wobec Doriana M., oskarżonego o skatowanie komornika, zapadł w poniedziałek, 9 listopada, w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy. Wymiar kary to rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Karę M. ma odbyć w systemie terapeutycznym. Na sali nie było poszkodowanego, oskarżonego, ani jego obrońcy.

Warto przypomnieć, że wcześniej prokurator żądał wobec M. kary dwóch lat pozbawienia wolności, a po odbyciu wyroku - obowiązkowego skierowania mężczyzny na terapię, między innymi w związku z jego uzależnieniem. Obrońca natomiast wnioskował do sądu o możliwość zmiany kwalifikacji czynu (z ataku na funkcjonariusza publicznego na wyrządzenie uszczerbku na zdrowiu), próbując wykazać, że jego klient prawdopodobnie nie miał świadomości, iż zaatakował komornika.

Przypomnijmy, na początku pierwszej, a zarazem ostatniej rozprawy w tym procesie (postępowanie i mowy stron odbyły się jednego dnia) mężczyzna wstał i oświadczył:

- Ja mogę tylko przeprosić pana. Nie wiem, nie wiem - podnosił głos mężczyzna, zwracając się do pokrzywdzonego i nie zważając początkowo na słowa sędziego, który wskazywał, że będzie jeszcze czas na składanie oświadczeń. - Nie wiem, dlaczego to zrobiłem... nie wiem, co, ja - Dorian M. próbował wyrazić myśl. - Po prostu już tak mam, że nie czasem nie panuję nad sobą.

Miał wyegzekwować 200 zł, skończyło się na szyciu ran

Do zdarzenia, które były przedmiotem sprawy, doszło 30 stycznia tego roku w godzinach porannych. Komornik udał się w sprawie egzekucji 200 zł do mężczyzny, któremu zapłatę grzywny w tej wysokości zasądził sąd.

Został wpuszczony na teren posesji przy ulicy Kossaka, a następnie na klatkę schodową bloku i to tam doszło do pobicia. Policja wstępnie zakwalifikowała czyn, jako „naruszenie nietykalności cielesnej". W akcie oskarżenia ujęto atak na funkcjonariusza publicznego.

Pobity 47-letni urzędnik trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy do szpitala w Bydgoszczy. Konieczne było chirurgiczne szycie kilku ran twarzy.

Decyzją bydgoskiego sądu, na wniosek prokuratury agresor, który został zatrzymany po ataku na komornika, został aresztowany.

Sędzia Jakub Kościerzyński podkreślał w uzasadnieniu wyroku, że u oskarżonego stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, co zaważyło na wymierzonej mu karze.

Wyjaśniał przy tym, dlaczego sąd nie wymierzył wyroku, o jaki wnioskował prokurator.

- Cel wychowawczy kary w tej sprawie jest ważny, a ten cel, wynikający między innymi z tych deficytów, które posiada oskarżony, uniemożliwiał wymierzenie kary na poziomie wnioskowanym przez rzecznika oskarżenia publicznego - mówił sędzia Kościerzyński.



FOT. MACIEJ CZERNIAK

Sąd nie miał wątpliwości, że za napad na funkcjonariusza publicznego adekwatną karą jest pozbawienie wolności

Cel kary wychowawczy, a nie odwetowy

Tu nawiązał do zmiany w kodeksie karnym, która weszła w życie w 2023 roku. - Ówczesny minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro doszedł do przekonania, że kary powinny być wymierzane po to, żeby sprawców odstraszać - podkreślał sędzia. - Czyli mniej więcej tak, jak wymierzano je w średniowieczu, na zasadzie talionu, odwetu, czystej zemsty, bez uwzględniania indywidualnych okoliczności dotyczących sprawcy, bez stuletniego dorobku nauki dotyczącej rozwoju psychologii, resocjalizacji więźniów.

Tłumaczył: - Studenci prawa drugiego roku dowiadują się na jednym z pierwszych, może na drugim wykładzie, że nie istnieją żadne badania w krajach cywilizowanych wskazujące na to, że jakiekolwiek zaostrzanie represji ma jakikolwiek związek ze spadkiem przestępczości. Takich badań nie ma. Nie ma ich dlatego, bo nie ma żadnych relacji, nie ma związku między zaostrzeniem kar a spadkiem przestępczości.

Sąd nie orzekł również skierowania oskarżonego na obowiązkową terapię po zakończeniu kary pozbawienia wolności, ponieważ o rodzaju ewentualnej terapii mają przesądzić badania, jakie przejdzie on już w warunkach systemu terapeutycznego. Zasądził na rzecz poszkodowanego komornika zapłatę nawiązki w wysokości 4 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny. ©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

FOKUS

• **Rząd zajmie się dziś** ustawą ws. maksymalnej ceny gazu dla gospodarstw domowych w 2027 roku

BEZPIECZEŃSTWO

ABW zatrzymało trzech nastolatków. Mieli planować zamachy terrorystyczne

ABW zatrzymało trzech nastolatków powiązanych z międzynarodowymi grupami faszystowskimi. Zdaniem służb, przygotowywali się do ataku z użyciem materiałów wybuchowych

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali trzech nastolatków. Według ustaleń RMF, pochodzą oni z województwa kujawsko-pomorskiego i Wielkopolski. Dwóch z nich ma 17 lat, jeden 16. Zdaniem służb nastolatkowie przygotowywali atak z użyciem materiałów wybuchowych i mają powiązania z międzynarodowymi grupami faszystowskimi.

Jak poinformował minister Tomasz Siemoniak, koordynator służb specjalnych, zatrzymani to obywatele Polski.

– Nastolatkowie nie tylko propagowali ideologię nazistowską i faszystowską, ale podejmowali już działania zmierzające do popełniania przestępstw o charakterze terrorystycznym – przekazał Siemoniak za pośrednictwem portalu X.

Jak podkreśla minister, szczególne znaczenie mają ustalenia dotyczące dwóch 17-latków. Mieli oni za pośrednictwem komunikatorów internetowych wymieniać się informacjami dotyczącymi domowej produkcji materiałów wybuchowych, konstruowania improwizowanej broni palnej oraz wytwarzania materiałów pirotechnicznych do bezpośredniego przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym.



FOT. PAWEŁ ŁACHETA / ARCHIWUM

Według śledczych nastolatkowie rozmawiali o produkcji materiałów wybuchowych i planowali eksplozję w domu znanej im osoby

W miejscu zamieszkania jednego z nich funkcjonariusze ABW zabezpieczyli substancje chemiczne mogące służyć do wytwarzania materiałów wybuchowych. Decyzją sądu 16-latek trafił do schroniska dla nieletnich, a dwaj 17-latkowie do aresztu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Regionalna w Gdańsku.

Zarzuty dla nastolatków

Pierwszy 17-latek usłyszał zarzuty posiadania tzw. bomby rurowej, usiłowania przerobienia wiatrówki pneumatycznej na broń palną, w celu przekazania jej neonazistowskiej grupie terrorystycznej, oraz internetowego propagowania treści nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

Drugi 17-latek odpowie za udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, posiadanie w celu rozpowszechniania druków propagujących nazistowski ustrój państwa oraz przygotowania do wytworzenia ładunku wybuchowego.

Najmłodszy zatrzymany też usłyszał zarzuty. 16-latek odpowie za udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, propagowanie totalitaryzmu w internecie oraz nakłaniania innej ustalonej osoby do popełnienia przestępstwa polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej innej osoby z powodu jej przynależności rasowej.

Planował masakrę w warszawskiej szkole

Policjanci zatrzymali 16-letniego obywatela Rosji podejrzewanego o kierowanie gróźb masowego zabójstwa wobec uczniów i dyrekcji jednej ze szkół na warszawskim Ursynowie. O wszystkim policję poinformowała dyrekcja szkoły. Śledczy zabezpieczyli telefon nastolatka, a sprawa trafiła do sądu rodzinnego.

Z ustaleń policjantów wynika, że 16-latek groził koleżankom, kolegom oraz przedstawicielom dyrekcji zabójstwem wielu osób.

– Treść gróźb wzbudziła uzasadnioną obawę ich spełnienia, dlatego policjanci natychmiast podjęli działania – wyjaśniła asp. szt. Marta Haberska z Komendy Rejonowej Policji Warszawa II.

Najbliższe trzy miesiące 16-latek spędzi w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. O jego dalszych losach zdecyduje sąd rodzinny.

TRYBUNAŁ

NBP blokuje środki Trybunału Konstytucyjnego

(KW)

– Wstrzymano wszelkie zlecenia płatnicze dotyczących środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach Trybunału Konstytucyjnego – poinformował rzecznik prasowy NBP Maciej Antes.

NBP zablokował realizację zleceń płatniczych z rachunków Trybunału Konstytucyjnego, bez względu na osobę składającą dyspozycję. Bank zaznaczył, że nie jest organem właściwym do rozstrzygania sporu o kierowanie TK. W piśmie do prezesa Trybunału Bogdana Święczkowskiego wyjaśnił, że decyzję poprzedziła analiza regulaminu prowadzenia rachunków oraz umowy zawartej z TK. Wątpliwości dotyczą prawidłowej reprezentacji Trybunału i umocowania osób uprawnionych do dysponowania środkami. NBP powołał się także na ustawę o usługach płatniczych, zgodnie z którą transakcja wymaga zgody udzielonej w sposób przewidziany w umowie.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Rodzina ofiar zamachowca: Uszanujcie żałobę

(KW)

Wczoraj w Waśniowie w woj. świętokrzyskim odbyły się uroczystości pogrzebowe rodziców oraz siostry zamachowca z Krakowa.

Bliscy zmarłych zaapelowali o uszanowanie prywatności podczas pogrzebu, podkreślając, że jest on czasem żałoby, refleksji i pożegnania, a nie wydarzeniem medialnym. Sprzeciwili się fotografowaniu i filmowaniu rodziny bez zgody. Nie wyrażają też zgody na publikację materiałów naruszających godność zmarłych ani na rozpowszechnianie spekulacji dotyczących okoliczności śmierci. Zaznaczyli, że żałoba, wizerunek rodziny i przebieg uroczystości nie mogą być wykorzystywane do celów medialnych czy komercyjnych. W przypadku naruszenia prywatności zapowiadają podjęcie kroków prawnych.

Po zamachu na Rynku Głównym w pięciu krakowskich szpitalach pozostaje dziewięć osób. Ich stan jest stabilny.

KRÓTKO

Warszawa

Spotkanie w sprawie uzdrowienia trybunału

W poniedziałek po południu w Belwederze odbyło się spotkanie szefa Kancelarii Prezydenta Zbigniewa Boguckiego z przedstawicielami środowisk politycznych ws. uzdrowienia sytuacji w Trybunale Konstytucyjnym. Na spotkaniu nie pojawili się przedstawiciele Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Obecni natomiast są politycy: Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polski 2050, Razem, Konfederacji, Konfederacji Korony Polskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Rozwoju Plus oraz koła senackiego Nowa Polska-Centrum. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił przed rozpoczęciem spotkania, że w Belwederze pojawili się „przedstawiciele sojuszu konstytucyjnego uzdrowienia", którymi są jego zdaniem „ci, którzy chcą rozmawiać o uzdrowieniu sytuacji" w TK i o naprawie tej sytuacji, którą, jak stwierdził, „zepsuł premier Donald Tusk".

Koszalin

Czy to ciało zaginionej Emilii Koprowskiej?

Sekcja zwłok kobiety, której ciało znaleziono w Palczewicach koło Darłowa, nie wykazała udziału osób trzecich. Przyczyną śmierci było powieszenie, a czas zgonu zbiega się z zaginięciem Emilii Koprowskiej – przekazała prok. Ewa Dziadczyk z Prokuratury Okręgowej w Koszalinie. Tożsamość zmarłej nie została jeszcze formalnie potwierdzona. Pobrany materiał przekazano do badań porównawczych w Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Wyniki mają być znane w najbliższych dniach. Ciało znaleziono ponad 150 metrów od jeziora Kopań i niespełna 4 km od miejsca odnalezienia plecaka 37-latki.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Będziemy nadal pracować nad ustawą o bezpieczeństwie w internecie (...). To jest mój osobisty cel, by ta ustawa wróciła do parlamentu i trafiła na biurko prezydenta

KRZYSZTOF GAWKOWSKI, wicepremier i minister cyfryzacji

eprasa.pl 6ae5d2d7de

BRUKSELA

Unia poszerza sankcje na Rosję. Uderza w banki, energię oraz flotę cieni

(AN)

Państwa Unii porozumiały się w Brukseli w sprawie nowych sankcji wobec Rosji. Czarna lista obejmie 113 osób, firm oraz instytucji.

Unia Europejska rozszerza sankcje wobec Rosji. Zielone światło dla nowych restrykcji dali w ubiegłym tygodniu ambasadorowie państw członkowskich.

Sankcjami objęto m.in. 50 rosyjskich banków, firmy energetyczne, przedstawicieli biznesu oraz podmioty wspierające rosyjską flotę cieni, która pomaga Moskwie omijać ograniczenia nałożone na eksport ropy i gazu. Unijna lista związana z naruszaniem integralności terytorialnej Ukrainy obejmuje już około 4,5 tys. osób i podmiotów.

UE rozszerzyła również sankcje za działania hybrydowe. Na listę trafiło około 30 osób i podmiotów zaangażowanych w zagraniczne operacje manipulacyjne. To m.in. reakcja na sierpniowy, nieudany atak dronowy na lotnisko w Lipsku, za który Berlin obarczył odpowiedzialnością Rosję.

Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski ocenił w poniedziałek w Brukseli, że dotychczasowe sankcje ograniczają możliwości finansowania przez Rosję wojny przeciwko Ukrainie. Jak podkreślił przed spotkaniem unijnych ministrów spraw zagranicznych, jednym z najdotkliwszych skutków restrykcji jest utrata przez Moskwę europejskiego rynku ropy i gazu.

– Największą sankcją, jaką nałożyliśmy na Rosję, jest to, że straciła swój najbardziej lukratywny rynek na węglowodory. Z każdym rokiem Europa importuje mniej rosyjskiej ropy i gazu – powiedział Sikorski.

Minister zaznaczył, że znalezienie alternatywnych odbiorców jest dla Rosji trudne pod względem logistycznym, a uzyskiwane przez nią ceny są co najmniej o 30 proc. niższe. – Rosja sprzedaje mniej ropy za mniejsze pieniądze. To wpływa na jej zdolność do finansowania wojny – podsumował szef MSZ.



FOT. PAP/WIKTOR DĄBKOWSKI

Radosław Sikorski przed posiedzeniem Rady do Spraw Zagranicznych w Brukseli

WILNO

„To terroryzm sponsorowany przez państwo". Litwa oskarża Rosję

(AN)

– Państwa europejskie powinny rozważyć uznanie GRU za organizację terrorystyczną – powiedział szef litewskiej dyplomacji. Kestutis Budrys powiadomił, że za próbą podpalenia zakładów estońskiej firmy produkującej drony stał rosyjski wywiad wojskowy GRU.

„Kiedy państwowy wywiad organizuje podpalenia w Europie, nie jest to »działanie hybrydowe«. To terroryzm sponsorowany przez państwo" – czytamy we wpisie szefa litewskiego MSZ, opublikowanym w serwisie X.

„Europa powinna poważnie rozważyć zaliczenie GRU i innych rosyjskich struktur wywiadowczych (...) zaangażowanych w operacje sabotażowe do organizacji terrorystycznych" – oświadczył Budrys.

Według Budrysa Rosja sięga po takie działania, gdy nie osiąga swoich celów na froncie w Ukrainie. W ten sposób próbuje zastraszać i destabilizować europejskie społeczeństwa. Minister wyraził solidarność z Estonią po udaremnionej próbie podpalenia zakładów Threod Systems. Wezwał również do zwiększenia wsparcia dla Ukrainy, wzmocnienia presji na Moskwę oraz ukarania organizatorów i wykonawców ataków.

Do próby ataku na estońską fabrykę doszło 14 listopada. Estońska Służba Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KAPO) poinformowała, że celem tej operacji było wywołanie eksplozji. Zatrzymano osiem osób. Estonia zapowiedziała zamknięcie od 1 grudnia wszystkich przejść granicznych z Rosją.

SHENZHEN

Historyczne spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji

(KS)

Spotkanie na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku z udziałem Donalda Trumpa, Xi Jinpinga i Władimira Putina oznacza historyczne przełamanie w dyplomacji globalnej – jest to pierwsze w historii bezpośrednie spotkanie trójstronne szefów państw tych supermocarstw.

Wielu porównuje trudność tej relacji do stołu na trzech nogach, gdzie każda noga próbuje wywrócić pozostałe, ale ich wspólne usunięcie spowodowałoby upadek globalnego systemu.



FOT. PAP/EPA/ALEX PLAVEVSKI

Chiny będą gospodarzem 33. spotkania przywódców gospodarczych Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Shenzhen

Kończy się era dotychczasowego ładu

Spotkanie sygnalizuje potencjalne odejście od dotychczasowego ładu międzynarodowego po 1945 roku na rzecz nieformalnego układu wielkich mocarstw.

To też przełamanie izolacji Rosji. Dla Putina trójstronny szczyt stanowi ogromny sukces, kończący lata zachodniego bojkotu od inwazji na Ukrainę w 2022 roku.

Dla Xi Jinpinga rola gospodarza i mediatora pozwala pozycjonować jego kraj jako odpowiedzialnego lidera globalnego i budowniczego stabilności, a nie wyłącznie zaplecze gospodarcze dla wojny w Rosji.

Trump myśli o redukcji arsenałów nuklearnych

Rzeczniczka Białego Domu Olivia Wales przekazała w piątek, że wśród tematów rozmowy przywódców ma być „redukcja broni jądrowej na świecie, a ich rozprzestrzenianie pieczne". Przedstawiciele administracji Trumpa określili z kolei to wydarzenie jako „punkt wyjścia". Zwrócili uwagę, że chiński arsenał rośnie najszybciej na świecie, i ocenili, że Pekin powinien podjąć taką rozmowę. W kwestii rozbrojenia jądrowego Chiny od dawna nalegają, aby Stany Zjednoczone i Rosja zredukowały swoje arsenały jądrowe, zanim zgodzą się zrobić to samo.

Rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning przekazała: „Trzej przywódcy przeprowadzą dogłębną wymianę poglądów na temat ochrony pokoju na świecie oraz wspierania stabilności strategicznej w relacjach między mocarstwami, co ma przełomowe znaczenie".

Dodała, że w obecnych warunkach na trzech państwach spoczywa istotna odpowiedzialność za współpracę w obliczu globalnych wyzwań oraz za promowanie pokoju i stabilności na świecie.

Chiny stwierdziły, że ze względu na posiadanie przez Rosję i USA ogromnych arsenałów, właściwsze byłoby, aby kraje te prowadziły bezpośrednie rozmowy.

Spotkanie bez przełomu

Komentatorzy zwracają uwagę, że nie oczekuje się po tym spotkaniu przełomu ani podpisania żadnych porozumień.

Japoński portal Nikkei Asia uważa, że Xi może być największym beneficjentem tego wydarzenia. Zdaniem portalu chiński przywódca chce utrzymać dobre i stabilne relacje z Trumpem przed przyszłorocznym zjazdem partii komunistycznej, na którym będzie ubiegał się o kolejną kadencję. Samo wspólne zdjęcie, na którym Xi jako gospodarz stoi między Trumpem i Putinem, mogłoby stworzyć wrażenie, że świat obraca się wokół chińskiego przywódcy.

MIAMI

Zderzenie samolotów na amerykańskim lotnisku

(KS)

Samolot UPS i maszyna linii Copa Airlines zderzyły się na drodze kołowania na lotnisku w Miami.

Na drodze kołowania międzynarodowego lotniska w Miami doszło do kolizji samolotu transportowego UPS z pasażerskim Boeingiem 737-800NG linii Copa Airlines. Na pokładzie maszyny Copa znajdowało się 166 pasażerów i sześciu członków załogi. Dwie osoby zostały poszkodowane, pozostali pasażerowie i członkowie załogi czują się dobrze.

„Wstępne informacje wskazują, że podczas kołowania doszło do kontaktu między samolotem transportowym a końcówką lewego skrzydła maszyny Copa Airlines". Copa Airlines przeprosiły za utrudnienia, jakie to zdarzenie może spowodować dla pasażerów.

„Bezpieczeństwo pasażerów i załogi jest dla nas najwyższym priorytetem; będziemy współpracować z odpowiednimi organami prowadzącymi dochodzenie w sprawie tego incydentu", dodano w oświadczeniu.

Federalna Administracja Lotnictwa wyjaśniła, że końcówka skrzydła samolotu Boeing 737 linii Copa Airlines, który kołował do bramki, uderzyła w dziób Boeinga 767 należącego do UPS, który kołował do odlotu do Bogoty w Kolumbii. W tej sprawie wszczęto dochodzenie.

Kontrolerzy ruchu lotniczego wydali załodze UPS polecenie ustąpienia pierwszeństwa samolotowi Copa. Na nagraniu słychać, jak jeden z pilotów mówi: „Ktoś w nas uderzył".

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

PODSUMOWANIE

Rekordu nie ma, ale kwesta na cmentarzu także w tym roku była bardzo udana

(DD)

- Dziękujemy Grudziądzowi za wielkie serce - za pomoc i datki dziękuje Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. I ogłasza wynik kwesty przeprowadzonej na cmentarzu w Grudziądzu w weekend Wszystkich Świętych.

Dwa dni: 31 października i 1 listopada trwała tegoroczna kwesta na cmentarzu farnym w Grudziądzu. Zorganizował ją lokalny oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, przy wsparciu kilkudziesięciu wolontariuszy, m.in.: osób publicznych, samorządowców, a także młodzieży szkolnej.

Policzyli pieniądze ze skarbonek

Dzięki zaangażowaniu organizatorów, wolontariuszy, a przede wszystkim osób, które wrzucały datki do skarbonek podczas tegorocznej kwesty na cmentarzu udało się zebrać 37056 złotych i 95 groszy.

„To drugi najwyższy wynik w historii naszych kwest. Choć jest on niższy od ubiegłorocznego rekordowego rezultatu o 1533,90 zł, pozostaje powodem do wielkiej satysfakcji i dumy" - podkreślają działacze TOnZ w Grudziądzu.

Organizatorzy grudziądzkiej kwesty dziękują

Podsumowanie akcji jest tez okazją do złożenia podziękowań. Członkowie TOnZ dziękują więc na Facebooku:

● Darczyńcom: „Dziękujemy za każdy gest życzliwości, każdą rozmowę i każdą formę wsparcia. Wasza hojność po raz kolejny pokazała, że los grudziądzkich zabytków nie jest mieszkańcom obojętny."

● Wolontariuszom: „To dzięki Waszemu zaangażowaniu, poświęconemu czasowi, uśmiechowi i determinacji kwestowanie przebiegało sprawnie i w niezwykle przyjaznej atmosferze. Reprezentowaliście ideę ochrony dziedzictwa z prawdziwą pasją i godnością"

● A także: „Wszystkim instytucjom, organizacjom i osobom, które wsparły organizację tegorocznej kwesty".

- Razem udowodniliśmy, że pamięć o historii można skutecznie chronić, gdy działamy wspólnie - podkreślają działacze TOnZ. I dodają: - Dziękujemy Grudziądzowi za wielkie serce!

Odnowią grób Teresy Maj

Przypomnijmy: w tym roku pierwszy raz w 18-letniej historii grudziądzkich zbiórek, kwestowano na odnowę mogiły, która nie jest zabytkowa, ale za to jest miejscem spoczynku wyjątkowej osoby.

Mowa o Teodorze Majowej, która była nauczycielką, działaczką narodową i społeczną, działała w PCK, PTTK, przewodniczyła grudziądzkiej Narodowej Organizacji Kobiet, a także Komitetowi do Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w Grudziądzu.

Przeciwstawiała się procederowi, w którym młodym dziewczętom obiecywano pracę za granicą, a w rzeczywistości sprzedawano je do domów publicznych. Działalność w Grudziądzu rozpoczęła w okresie międzywojennym. To jedna z kobiet, której działalność propagowana jest w ramach projektu „Grudziądzanki. Nieznane bohaterki miasta" realizowanego przez Bibliotekę Miejską w Grudziądzu. ©℗



FOT. PIOTR BILSKI

Wśród kwestujących była młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 7

KULTURA

Poznaliśmy gwiazdy Jarmarku św. Mikołaja

Daniel Dreyer

Tegoroczny Jarmark Świętego Mikołaja w Grudziądzu będzie trwał cztery dni, od 3 do 6 grudnia 2026. A każdy z nich zakończy koncert gwiazdy.

Mikołajkowy jarmark wszedł już na stałe do kalendarza imprez i wydarzeń rozrywkowo-kulturalnych w Grudziądzu. Tegoroczna edycja imprezy rozpocznie się w czwartek, 3 grudnia i będzie trwała do niedzieli, 6 grudnia włącznie.

Największym magnesem przyciągającym na koncerty odbywające się na Rynku w Grudziądzu co roku są muzyczne gwiazdy.

Wybór artystów co roku jest dokonywany tak, aby coś dla siebie znaleźli zarówno najmłodsi, młodzież i dorośli mieszkańcy. I w tym roku chyba się udało.

W czwartek, 3 grudnia gwiazdą jarmarku będzie góralski zespół Zwyk, który znamy już z występu na Rynku w 2024 roku.

W piątek, 4 grudnia zaśpiewa - Fukaj, jeden z najpopularniejszych wokalistów młodego pokolenia.



FOT. ARCHIWUM PPG

Na jarmarku zaśpiewają: Majka Jeżowska, Justyna Steczkowska i Fukaj

W sobotę, 5 grudnia wystąpi Justyna Steczkowska - prawdziwa diwa polskich scen.

A w mikołajki - niedzielę, 6 grudnia - wystąpi Majka Jeżowska. To będzie koncert dla wszystkich dzieci , także tych... dorosłych.

Stragany jarmarku będą stały na Rynku oraz okolicznych uliczkach starówki. - Na odwiedzających czekać będą liczne stoiska pełne rękodzieła, świątecznych ozdób czy regionalnych potraw - zapowiada Grzegorz Romanowski, wicedyrektor Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu.

Poza stoiskami, oczywiście, nie zabraknie dodatkowych atrakcji. Wśród nich będą: karuzela wenecka - bezpłatna dla dzieci, warsztaty świąteczne, których uczestnicy będą wykonywali m.in. ozdoby, chatka św. Mikołaja, w której będzie można zostawić list z wymarzonymi prezentami, gadający renifer Leonard.

Na Rynku występować będą też soliści i zespoły z Grudziądza. ©℗

NA SYGNALE

Pijany kierowca zatrzymany dwa razy jednej nocy!

(DD)

48-latek został jednej nocy dwa razy przyłapany w Chełmnie na prowadzeniu samochodu pod wpływem alkoholu. Jego wynik: ponad 3 promile!

Pierwszy raz 48-latka mężczyznę zatrzymano około g. 21.20 w czwartek. Policjant jadący na służbę zauważył, że mercedes przed nim porusza się „wężykiem". Wszystko wskazywało, że kierowca może być nietrzeźwy.

Funkcjonariusz wyprzedził mercedesa i zajechał mu drogę na ul. Dworcowej w Chełmnie. Samochodem jechał 48-latek ze swoją 22-letnią córką. Podczas rozmowy z kierowcą policjant wyczuł silną woń alkoholu, więc poinformował dyżurnego, a ten przysłał na miejsce patrol.

- Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia policjanta. Mężczyzna miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a samochód przekazali wskazanej przez niego osobie. Po wykonaniu niezbędnych czynności został zwolniony - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Stankiewicz z policji w Chełmnie.

Wydawać by się mogło, że to koniec „przygód" tego pijanego kierowcy. Nic bardziej mylnego...

Tej samej nocy, około godziny 4.50 czyli już w piątek, ten sam policjant kończąc już służbę, ponownie zauważył tego samego mercedesa, a za jego kierownicą... tego samego 48-latka.

Policjant ponownie zatrzymał mężczyznę i sprawdził jego stan trzeźwości. Tym razem wynik był porażający: 48-latek miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu!

Tym razem mężczyzna został osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla zatrzymanych. W sobotę usłyszał dwa zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Policjantem, który dwukrotnie - najpierw przed nocną służbą, a później pod jej koniec - zatrzymał pijanego kierowcę jest sierżant Karol Szczepański, z Komendy Powiatowej Policji w Chełmnie.

- Ta sytuacja pokazuje, jak ważna jest czujność i odpowiedzialność, także poza godzinami służby. Dzięki reakcji policjanta dwukrotnie przerwano jazdę osoby, która swoim zachowaniem stwarzała poważne zagrożenie na drodze - podkreśla młodsza aspirant Agnieszka Stankiewicz, rzeczniczka policji w Chełmnie.

©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

BIZNES

Na terenach po dawnej Elanie jest nowocześnie

Małgorzata Oberlan

Maflow (grupa Boryszew) w Toruniu zatrudnia już ponad 750 osób. To jeden z najważniejszych zakładów w mieście, którego produkcja trafia do międzynarodowego sektora motoryzacyjnego. Jak się rozwija i co planuje? Fabrykę na terenach dawnej Elany odwiedził prezydent Paweł Gulewski.



FOT. CWB

Maflow w Toruniu należy do grupy Boryszew i zatrudnia już ponad 750 osób. To jeden z najważniejszych zakładów w mieście

MAFLOW specjalizuje się w produkcji przewodów klimatyzacyjnych oraz systemów transportu płynów i gazów wykorzystywanych w samochodach osobowych i ciężarowych. Szczególnym obszarem działalności toruńskiego zakładu są przewody przeznaczone do samochodów elektrycznych, w tym rozwiązania wykorzystujące czynnik chłodniczy CO . Produkty powstające w Toruniu trafiają do międzynarodowych odbiorców i stanowią część łańcucha dostaw europejskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Przypomnijmy, że ten zakład rozpoczął działalność w Toruniu w 2017 roku.

Ważnym etapem jego rozwoju było uruchomienie w listopadzie 2024 roku w pełni zautomatyzowanej linii produkcyjnej przewodów klimatyzacyjnych do samochodów elektrycznych. Wartość tej inwestycji wyniosła około 165 mln zł.

Nowoczesna linia wykorzystuje zaawansowane rozwiązania inżynieryjne, automatyzację oraz systemy kontroli jakości na poszczególnych etapach produkcji.

-Toruński zakład jest również istotnym pracodawcą. Według danych firmy zatrudnienie sięga ponad 750 osób, w tym specjalistów z obszaru inżynierii, technologii i produkcji. Jego działalność stanowi przykład wykorzystania terenów poprzemysłowych dawnych Zakładów Włókien Chemicznych Elana na potrzeby nowoczesnego przemysłu - podkreśla Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu, którego szef Łukasz Szarszewski także w spotkaniu uczestniczył. W czwartek, 5 listopada, prezydent Torunia Paweł Gulewski odwiedził zakład produkcyjny MAFLOW w Toruniu. Wizyta była okazją do zapoznania z działalnością przedsiębiorstwa i jej zapleczem technologicznym oraz do rozmów o rozwoju firmy, a także planach na przyszłość.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji firmy i jej produktów. Następnie prezydent wraz z przedstawicielami zakładu odwiedził hale produkcyjne, gdzie mógł z bliska przyjrzeć się procesom technologicznym i rozwiązaniom wykorzystywanym przy produkcji nowoczesnych systemów dla branży automotive.

-Rozmawiano o rozwoju przedsiębiorstwa, inwestycjach w nowe technologie, perspektywach branży motoryzacyjnej oraz wyzwaniach związanych z transformacją rynku samochodowego. Istotnym tematem były również kierunki rozwoju Grupy Boryszew i znaczenie toruńskiego zakładu w jej międzynarodowej strukturze produkcyjnej- relacjonuje Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu.

Warto przypomnieć, że MAFLOW jest częścią polskiej Grupy Kapitałowej Boryszew od 2010 roku. Grupa Maflow prowadzi 12 zakładów produkcyjnych na czterech kontynentach i zatrudnia około 3000 osób. Toruńska fabryka jest jednym z jej ważnych ośrodków specjalizujących się w rozwiązaniach dla elektromobilności.

Czy i co wyniknie dla Torunia z wizyty prezydenta w fabryce, zapewne w przyszłości się przekonamy.

W skład Grupy Maflow wchodzi 12 zakładów produkcyjnych zlokalizowanych na czterech kontynentach, w państwach takich jak: Polska, Hiszpania, Włochy, Brazylia, Indie, Chiny i Meksyk.

Maflow jest częścią jednej z największych grup przemysłowych w Polsce - Boryszew S.A. - największego polskiego producenta w sektorze motoryzacyjnym. Każda ze Spółek Grupy Maflow posiada lokalną strukturę, natomiast funkcjonalnie podlega strukturom organizacyjnym Boryszew S.A. Oddział Maflow w Tychach.

©℗

CIEKAWOSTKA

Przystanku pilnuje wiewiórka. Jest strażniczką okolicznych lasów

Justyna Wojciechowska- Narloch

Jak miło jest czekać na autobus w pięknym otoczeniu! A takie mają od kilku dni mieszkańcy Brzozy Toruńskiej. Ich przystanek został fantazyjnie odmalowany.



FOT. NADESŁANE

Przystanek autobusowy w Brzozie Toruńskiej

Tajemniczy artyści znów w akcji. Tym razem zabrali się za przystanek autobusowy w otoczeniu lasu w Brzozie Toruńskiej. Wymalowali na nim wielką wiewiórkę siedzącą na pniu drzewa. Wokół niej znajdują się brzozy i inna leśna roślinność. Całość kompozycji dopełnia także pomalowany w leśne barwy kosz na śmieci.

- Wiewiórka symbolizuje strażnika lasu - przekazali nam twórcy muralu. Przedstawili się jako Mariusz Dziak i Hymel Jadwiga.

Tu koniecznie trzeba przypomnieć, że historia pięknych murali na przystankach autobusowych zaczęła się w gminie Obrowo w powiecie toruńskim. Tam tajemniczy artysta wraz z przyjaciółmi - po konsultacji z władzami gminy i mieszkańcami - wiosną pomalowali dwa przystanki.

Pierwszy przystanek w Dzikowie ma zdecydowanie leśne motywy, bo i stoi w lesie. Namalowano tam jelenia, drzewa, wszystko w bardzo zielonej tonacji.

Drugi odmalowany przystanek znajduje się w Osieku nad Wisłą, tuż koło szkoły. Ten mural zdominowały odcienie niebieskiego i motywy kwiatowe w stylu Vincenta van Gogha

W lipcu 2026 roku nowe oblicze zyskał przystanek przy ul. Orlej w Różankowie w gminie Łysomice. Pomalował go artysta skrywający się w mediach społecznościowych pod nazwiskiem James Bonk. Zrobił to wraz ze swoim kolegą Mariuszem Dziakiem.

Pomysł ozdabiania muralami przystanków może być lekarstwem na wandali, którzy bazgrzą po ścianach, wypisują na nich przeróżne bzdury. To na przykład hasła lokalnych klubów sportowych czy wulgaryzmy.

©℗

AUTOREKLAMA



REKLAMA 0011612496

GRUDZIĄDZ
miasto otwarte

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza

o piątych przetargach ustnych nieograniczonych organizowanych w dniu 21 grudnia 2026 r. na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➢ Nieruchomości stanowią teren dwufunkcyjny o funkcjach równorzędnych: zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wyłącznie w formie zabudowy wolnostojącej lub bliźniaczej oraz usług, o ile nie będą źródłem uciążliwości (symbol 4 MN/U). Nieznaczna część nieruchomości stanowiącej działkę nr 61/20 w obr. 160, przeznaczona jest pod drogę wewnętrzną, końcowy odcinek ul. Powojowej, stanowiący dojście i dojazd do zamkniętych terenów kolejowych 21 TZ, zakończoną projektowanym placem manewrowym (symbol 011 KDW).								
1.	ul. Bluszczowa	61/15	0.2224 ha	160	TO1U/00019149/3	181.000,00 zł	33.845,53 zł	18.100,00 zł
2.	ul. Bluszczowa	61/18	0.1202 ha	160	TO1U/00019149/3	109.000,00 zł	20.382,11 zł	10.900,00 zł
3.	ul. Bluszczowa	61/20	0.2502 ha	160	TO1U/00019149/3	205.000,00 zł	38.333,33 zł	20.500,00 zł

Przetargi na sprzedaż nieruchomości odbędą się w dniu **21 grudnia 2026 r.** o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.

Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, począwszy od godz. 9.00. **Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu.**

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej **www.bip.grudziadz.pl** w zakładce „informacje" —> „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza **www.grudziadz.pl** w zakładce „dla inwestorów" —> „baza ofert nieruchomości".

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

MOKRE

Będzie osiedle - co stanie się z budynkami Polmosu?

Szymon Spnadowski

Do 19 listopada Miejska Pracownia Urbanistyczna czeka na uwagi do opracowywanego od lat projektu planu zagospodarowania „Mokre Przedmieście - Olbrachta". Zakłada on m.in. budowę w miejscu zakładów spirytusowych osiedla na kilkaset mieszkań, a także połączenie ul. Bażyńskich i Olbrachta z Chrobrego.



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Tereny toruńskiego Polmosu na Mokrem

Historia toruńskich zakładów spirytusowych na Mokrem zaczęła się w 1884 roku. O tym, że właściciele fabryki trunków zabiegają o przekształcenie swoich gruntów z przemysłowych na mieszkaniowe, informowaliśmy już w 2018 roku, gdy uchwalane było studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Torunia. Była o tym mowa również w tym roku, przy okazji prac nad planem ogólnym miasta. Po ich zakończeniu Miejska Pracownia Urbanistyczna wróciła do przygotowywanego od kilku lat miejscowego planu zagospodarowania gruntów między ulicami Kościuszki, Batorego, Olbrachta i Chrobrego. Tereny te mają w sumie 18 hektarów, w większości należących do zakładów spirytusowych.

Zakład powstał w czasach, gdy Mokre nawet jeszcze nie należało do Torunia. Dziś jest to w zasadzie centrum miasta. Zmiana jest więc czymś zrozumiałym pytanie tylko, co dalej? Czy pochodzące na ogół z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku budynki zakładu dostaną nowe życie i będą chlubą dla miasta, czy też będziemy mieli powtórkę z Tormięsu - architektura przemysłowa zniknie, a niemal każdy skrawek ziemi zostanie zabudowany blokami? No i co dalej z zakładem, który jako jedyny kontynuuje bardzo bogate toruńskie tradycje w produkcji napojów procentowych?

W czasach zaborów tego typu firm było u nas wiele, każda z nich miała w ofercie swoją wersję Toruńskich Kropli Życia, czyli ziołowego trunku podobnego do czeskiej Becherovki. Wyroby te cieszyły się na świecie taką samą popularnością co toruńskie pierniki. Odpowiedzi na te pytania padły podczas spotkania zorganizowanego niedawno w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.

- W przypadku uchwalenia planu, teren zmieni swoje przeznaczenie i charakter ogólny - tłumaczyła Katarzyna Wiklendt, która w MPU stoi na czele zespołu projektowego. - Jednym z kluczowych elementów jest fakt, że projekt wyznacza nowy układ komunikacyjny. Stanowi on kontynuację ul. Bażyńskich, która przebiegałaby w dalszym ciągu do ul. Chrobrego. Otwiera również ul. Olbrachta, która również prowadzi do ul. Chrobrego. Ponadto zmienia przebieg istniejącej ul. Rubinkowskiego na kształt wschód-zachód w celu lepszej dostępności terenów w głębi. Istniejący kompleks dawnego Polmosu, pomimo, że jest w jednostce mieszkaniowo-usługowej, w większości pełnić będzie funkcje usługowe. Projekt uwzględnia istniejące budynki. Wyznaczona jest strefa ich ochrony, w której wskazano szczegółowe warunki utrzymania tych historycznych obiektów. Te zasady to na przykład zakaz tynkowania, nakaz utrzymania gabarytów, kształtu dachu, stolarki okiennej. To są wytyczne wskazane przez konserwatora zabytków.

Przez teren zakładu płynie Struga Toruńska. Zgodnie z planem, dwudziestometrowy pas wokół niej miałby zostać przeznaczony pod zieleń i tereny rekreacyjne. Mówi się nawet o parku linearnym Strugi Toruńskiej.

W sprawie maksymalnej wysokości zabudowy toczyły się negocjacje między urbanistami i pracownikami Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Ostatecznie górna granica została obniżona z ponad 30 do 28, a w głębi terenu do 26 metrów.

Na terenie po Polmosie miałoby powstać osiedle na 600 - 800 mieszkań. Liczba ta może jednak się zmienić.

Uwagi do projektu planu można wnosić do 19 listopada.

©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6ae5d2d7de

PROGRAMOWO

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Malicki podbija stawkę i za informacje o matce Franka żąda nagle od Lisieckich aż 200 000 złotych. A Dorota z Bartkiem próbują z początku rodzinne problemy ukryć, ale Franek wyczuwa, że dorośli nie są z nim szczerzy i postanawia zbadać sprawę bliżej. Hania namawia w końcu przyjaciela, by po cichu wymknęli się z Grabiny i pojechali do Warszawy. W stolicy oboje zaczynają swoje śledztwo od rozmowy z dawną sąsiadką chłopca...

Mateusz, razem z kolegami ze studiów, pomaga Winiarom w remoncie ich nowego domu. Chłopak cały czas flirtuje z Sarą, co szybko zauważa Majka. Dawni koledzy z wojska robią dla Michała zbiórkę pieniężną. Do Grabiny zagląda też dzięki temu kolejny przyjaciel Winiara z Afganistanu: Jarek Turski. Robert Żak znów wpada w kłopoty, gdy w lesie obserwuje kąpiące się w rzece dziewczyny.





G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Pawłowi udaje się zatrzymać kampera, ale nie Mariusza. Między braćmi dochodzi do brutalnej kłótni. Tymczasem Artur i Janek jadą Pawłowi na pomoc...

Natomiast Radek w oczekiwaniu na „wyrok" Izby Lekarskiej nie może usiedzieć w domu. Pojawia się w klinice i próbuje lobbować we własnej sprawie. Florian robi to samo, tyle że przeciwko Radkowi. Szanse Bilewicza maleją z każdą godziną... Tymczasem Marta przyjmuje zapewnienia Emilki, że miała po prostu słabszy moment. Jednak, gdy w jej szafie znajduje w połowie opróżnioną „małpkę" z wódką, rozumie, że dała się zwieść. Konfrontuje Emilkę bez ogródek i przy świadkach. Czy trudna prawda od przyjaciółki pomoże Emilce przejrzeć na oczy? Marta dziękuje Ilonie, że ta opowiedziała jej o problemach Emilki. Marysia martwi się o córkę.

G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN

Na onkologii leczona jest młoda kobieta, u której niespodziewanie pojawiają się kłopoty z oddychaniem i ucisk w klatce piersiowej. Dr Bończyk zajmuje się pacjentką, w tym czasie Zyta z Pawłem są u jego odnalezionej ostatniej żony. Paweł prosi Michalinę o rozwód, z czego ona szczerze się cieszy, bo ma partnera i będzie mogła wyjść za niego za mąż. Spotkanie w ogrodzie przeradza się w potańcówkę. Michalina proponuje Zycie i Pawłowi wspólny wyjazd na Dominikanę. Wylot już za kilka dni, w dniu ślubu Marty i Tomka.

Pacjentka Sergiusza miała prawdopodobnie atak paniki, tak wskazują wykonane badania. Kobieta boi się operacji, ma guza kręgosłupa. W zabiegu poprzedzającym operację na prośbę pacjentki uczestniczy dr Bończyk. Tymczasem po zabiegu kobieta w związku ze skutkami ubocznymi nie chce zgodzić się na wycięcie guza. Kaja ma awarię w mieszkaniu, zalewa sąsiadów i na cito potrzebuje hydraulika. Prosi Martę o pomoc. Do siostry przyjeżdża Grzesiek, dowiaduje się o awarii i postanawia sam pomóc Kai.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika wciąż utrzymywana jest w śpiączce farmakologicznej po operacji na mózgu. Nikt nie potrafi przewidzieć, co będzie dalej. Lew jest bardzo przybity – obwinia się za to, co jego ukochanej zrobił Greg. Nalepa wyznaje Orianie, że Weronika od początku czuła, że Kalski to psychopata.

Lew mówi Warskiej, że rezygnuje z walki o stanowisko wicedyrektora szpitala.Cieślikowie przygarniają sąsiadkę, którą syn wyrzucił z mieszkania!



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Praca w konkurencyjnych redakcjach rodzi napięcia i sekrety między Weroniką a Błażejem. Tymczasem nieświadomy zatrudnienia Radomira przez partnerkę, Modrzycki próbuje skłonić dziennikarza do powrotu do „Szoku". Za to Jerzy po kontuzji trafia do Hermana, a Malwina prosi go o pomoc.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Kaśka walczy o życie kobiety, która próbowała popełnić samobójstwo. Zespół SOR – u staje przed trudnym wyborem, gdy jednocześnie pomocy wymaga młody bohater, który uratował dziecko przed zderzeniem z samochodem. W tle powracają dawne uczucia między Kaśką i Piotrem, a wydarzenia z przeszłości rzucają nowe światło na ich relację.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

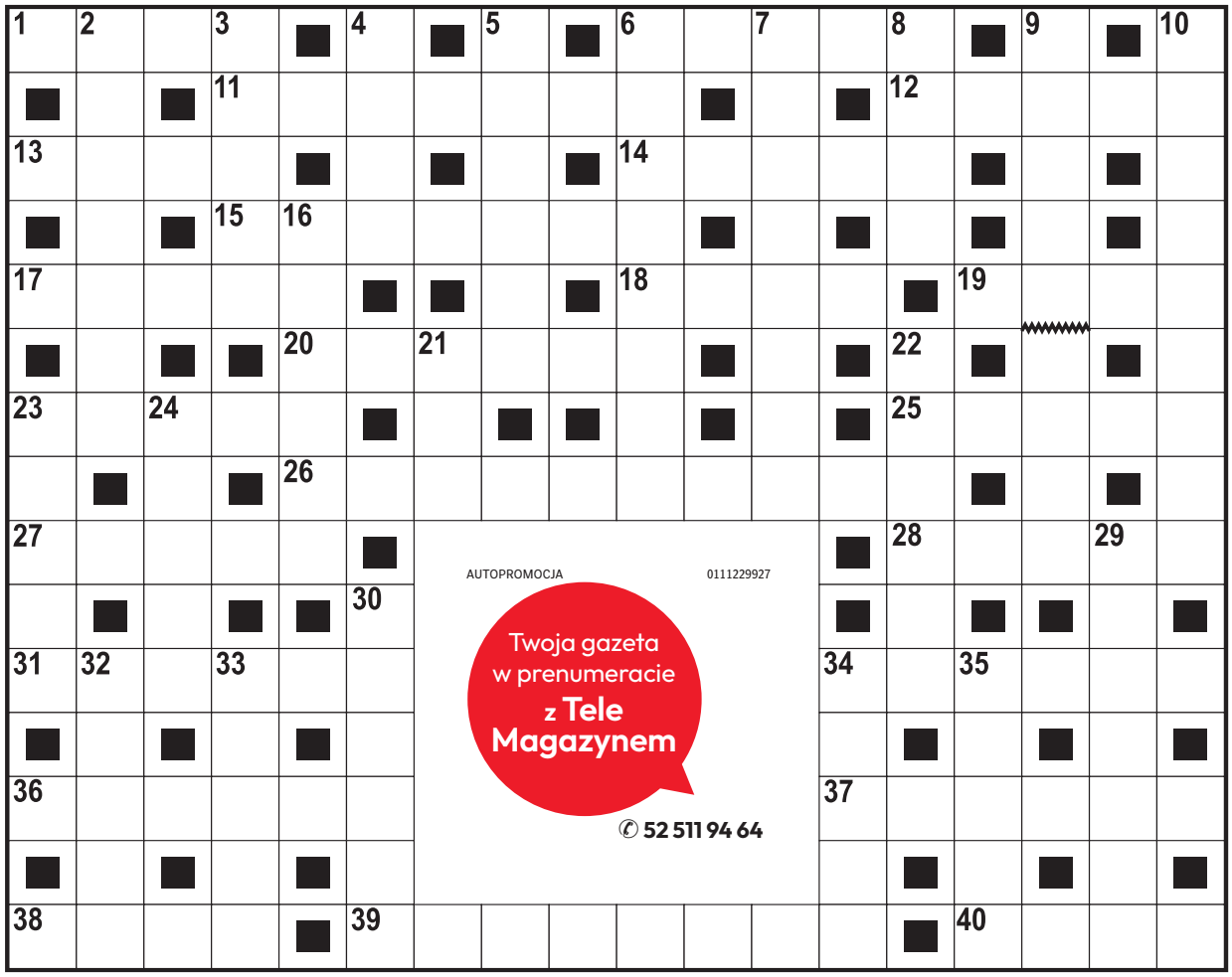
KRZYŻÓWKA NR 177

Poziomo:

1) dwanaście tuzinów,
6) długi drąg z hakiem,
11) olimpijska klasa jachtów żaglowych,
12) Krakowskie Przedmieście w Lublinie,
13) Stanisław lub Franciszek,
14) powieść poetycka George'a Byrona,
15) kot z ciemnymi plamami na sierści,
17) bicz z krótką rękojeścią,
18) przefermentowany sok z dojrzałych jabłek,
19) legowisko dzikiego zwierza,
20) arcykapłan żydowski, teść Kajfasza,
23) leczniczy wyciąg wodny z ziół,
25) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
26) … Macedoński zwany Wielkim,
27) zbytnia pewność siebie,
28) historyczny film z rolą Brada Pitta,
31) „… za jeden uśmiech", polski serial telewizyjny,
34) egzamin zdawany w maju,
36) obronna wieża lub baszta,
37) służy do impregnacji drewna,
38) cecha muzyki marszowej,
39) legislacyjna stolica Republiki Południowej Afryki,
40) przyrząd gimnastyczny, bom.

Pionowo:

2) … Traugutt, dyktator powstania styczniowego,
3) rozbija ziarno na kaszę,
4) pierwiastek promieniotwórczy jak planeta,
5) dramat Juliusza Słowackiego,
6) majętna kobieta, milionerka,
7) popularny temat muzyczny w jazzie,
8) cena papierów wartościowych,
9) trunek wytwarzany z owoców,
10) opaska akcyzowa na towarze,
16) rentgenowski lub fotograficzny,
21) ocalały sprawiedliwy z Księgi Rodzaju,
22) żółta lub czerwona w kieszeni arbitra,
23) matecznik leśnej zwierzyny,
24) krótka wycieczka za miasto,
29) książkowe określenie prawnika,
30) utwór dramatyczny Nikołaja Gogola,
32) futro ze skórek dydelfów,
33) okrutne, bezprawne rządy,
34) lekki pojazd jednośladowy,
35) słowa do utworu muzycznego.

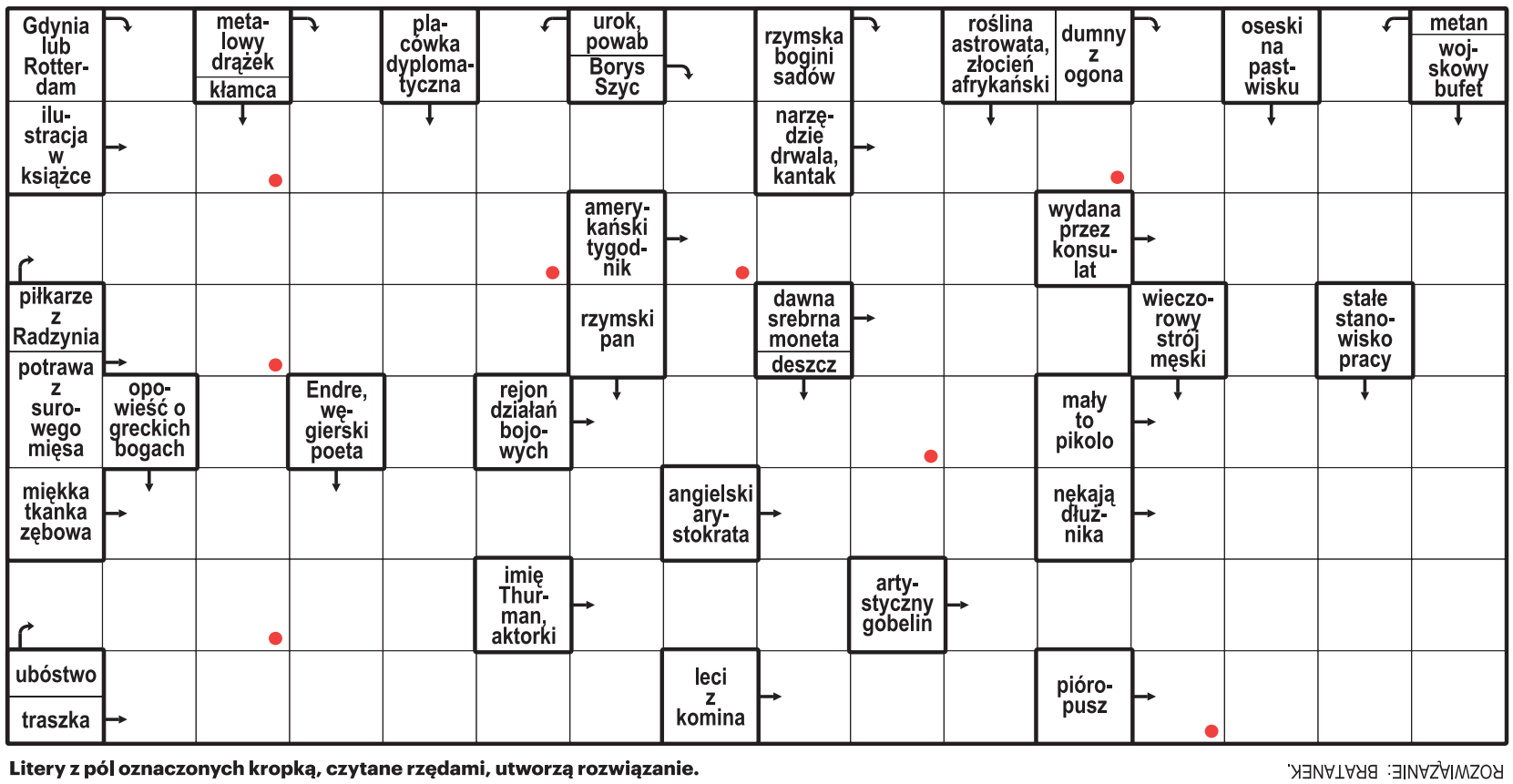


AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 176

F	A	K	S	■	D	■	S	■	K	O	R	F	U	■	R	■	S		
■	R	■	W	A	R	Z	Y	W	O	■	Ó	■	J	A	Z	D	A		
T	O	K	I	■	D	■	R	■	R	E	Ż	I	M	■	U	■	M		
■	G	■	F	R	A	Z	E	S	Y	■	Y	■	A	■	T	■	O		
D	A	N	T	E	■	■	N	■	B	A	C	H	■	Ś	W	I	T		
■	N	■	■	J	U	R	A	T	A	■	Z	■	O	■	O	■	R		
S	T	A	R	T	■	Y	■	■	N	■	K	■	P	A	L	B	A		
Z	■	N	■	A	U	T	O	S	T	R	A	D	A	■	N	■	K		
M	U	T	O	N	■							■	S	Z	Y	N	A		
E	■	Y	■	■	Ź							■	K	■	■	I	■		
R	O	K	F	O	R							P	A	P	I	E	R		
■	R	■	O	■	E							U	■	I	■	B	■		
B	A	O	B	A	B							D	R	A	G	O	N		
■	C	■	I	■	A							E	■	S	■	G	■		
I	Z	B	A	■	K	A	R	A	M	B	O	L	■	T	R	A	P		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BRATANEK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, lecz zachować spokój i rytm.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie zysk. Nie przyspieszaj zdarzeń. Horoskop na dziś wróży, że los mile cię zaskoczy.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa wiele wyjaśni. Horoskop na wtorek radzi słuchać uważnie, bo padną ważne słowa.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się lepiej niż sądzisz. Horoskop zapowiada, że wystarczy szczera rozmowa.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykazać inicjatywę. Zyskasz cenne wsparcie.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się atutem. Horoskop na wtorek radzi przed podjęciem decyzji dopiąć szczegóły.

Lew (23.07 - 22.08)
Zachowaj równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop wróży, że to klucz do dobrego dnia!

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może wyjść na jaw. Horoskop na dziś radzi reagować spokojnie, a obrócisz bieg zdarzeń.

Waga (23.09 - 22.10)
Krótka wiadomość przyniesie nowy pomysł do działania. Horoskop dzienny radzi to wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop wróży, że nawet mały postęp przybliży ważny cel.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienne spotkanie pobudzi wyobraźnię. Horoskop radzi zaufać świeżej perspektywie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć czyjeś intencje. Horoskop na wtorek radzi działać delikatnie.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
4,00	4,40	4,76	5,27	2,50

NBP Z 16.11.2026, G. 12.00

ENERGETYKA

To może być nowa specjalność Polski. Stawką jest bezpieczeństwo energetyczne

Jak nabierzemy rozpędu, to przegonimy resztę Europy. Jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Wszystko przed nami - mówi dr hab. Maciej Hodorowicz, zastępca dyrektora ds. Gazownictwa i Technologii Nafty w INiG-PIB.

Maciej Badowski



FOT. 123RF

Gaz ziemny i sam metan pozostaną niezbędne dla wielu procesów przemysłowych i technologicznych

Jego zdaniem Polska stoi przed jedną z największych niewykorzystanych szans w energetyce.

Chodzi o produkcję biometanu, który może zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne kraju, ograniczyć zależność od importu i stać się impulsem dla rozwoju lokalnego biznesu.

Gaz nie zniknie. Transformacja oznacza coś innego

W debacie o transformacji energetycznej często pojawia się przekonanie, że kolejne paliwa będą zastępować się nawzajem niczym uczestnicy sztafety. Najpierw węgiel, potem gaz, następnie wodór i kolejne technologie. Zdaniem eksperta takie postrzeganie zmian jest błędne.

– Transformację należy rozumieć jako dywersyfikację. To nie jest tak, że się pozbędziemy całkowicie metanu – podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu dr hab. Maciej Hodorowicz, zastępca dyrektora ds. Gazownictwa i Technologii Nafty w Instytucie Nafty i Gazu – Państwowym Instytucie Badawczym.

Jak wskazuje, gaz ziemny i sam metan pozostaną niezbędne dla wielu procesów przemysłowych i technologicznych. Rozwój odnawialnych źródeł energii może ograniczać ich udział w miksie energetycznym, ale nie wyeliminuje ich całkowicie. Dodatkowo zwraca uwagę, że szczególnego znaczenia nabiera dziś zarządzanie emisjami metanu. To gaz cieplarniany o bardzo silnym oddziaływaniu na klimat, dlatego kluczowe jest ograniczanie jego strat oraz zwiększanie szczelności infrastruktury.

– Nie odejdziemy od metanu jako takiego. On będzie. Tylko musimy się nad nim pochylić, żeby nad nim zapanować, zwiększyć szczelność instalacji. To z punktu widzenia ekologicznego, ale także ekonomicznego – podkreśla.

Biometan może zwiększyć odporność Polski

Coraz większą rolę w polityce energetycznej ma odgrywać biometan. Jak przypomina Hodorowicz, jest to dokładnie ten sam metan, który trafia do sieci gazowej. Różni się jedynie pochodzeniem.

– Słowo „bio" oznacza po prostu źródło pochodzenia. Powstaje podczas naturalnych procesów rozkładu, fermentacji czy gnicia. Dzięki technologii możemy ten biogaz oczyścić i otrzymać czysty metan, który można wtłaczać do sieci – wyjaśnia.

Jego zdaniem, to właśnie rozwój biometanu może okazać się jednym z najważniejszych elementów wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego Polski. Większa liczba krajowych źródeł produkcji gazu oznacza bowiem mniejszą podatność na światowe zawirowania i skoki cen.

– Dla nas jako obywateli Polski ma to kluczowe znaczenie, ponieważ w takich sytuacjach, kiedy mamy zdywersyfikowane źródła metanu, nasz rynek i ceny są bardziej odporne na różnego rodzaju światowe zawieruchy – mówi i jednocześnie podkreśla, że rozwój tego sektora nie jest wyłącznie kwestią energetyki.

– To również sposób na większą niezależność gospodarczą i bardziej stabilne funkcjonowanie całego rynku – dodaje.

Największą barierą pozostaje świadomość

Mimo dużego potencjału rozwój biometanu w Polsce postępuje wolniej, niż oczekiwałaby część branży. Zdaniem eksperta problemem nie jest jednak brak technologii.

– Borykamy się z uprzedzeniami i brakiem świadomości społecznej – ocenia.

Jak wskazuje, wokół biogazowni i biometanowni wciąż funkcjonuje wiele stereotypów. Jednym z najczęściej powtarzanych jest przekonanie, że takie instalacje generują uciążliwe zapachy.

Członek Instytutu przekonuje, że prawidłowo działająca instalacja nie powinna powodować takich problemów.

– Jeżeli coś czuć, to oznacza, że instalacja jest nieszczelna. Sam metan nie ma zapachu ani barwy. Celowo go nawaniamy, żeby można było wykryć wyciek – tłumaczy.

Jego zdaniem kluczową rolę powinny odegrać działania edukacyjne prowadzone już od szkół podstawowych i średnich. Potrzebna jest również promocja nowoczesnych technologii oraz pokazanie korzyści ekonomicznych płynących z inwestycji.

– Musimy wytworzyć modę. Poprzez promocję tego typu rozwiązań i poprzez kształcenie ludzi. Do świadomości społecznej musi docierać informacja, że biogaz, a następnie biometan, nie jest niczym złym. Może być czymś wspaniałym – podkreśla.

Polska może stać się jednym z liderów Europy

Rozwój sektora będzie jednak wymagał odpowiednich warunków dla inwestorów. Szczególnie istotne są stabilne regulacje oraz przewidywalne otoczenie prawne.

– Jeżeli stworzymy obywatelom bezpieczne, stabilne perspektywy, to będą inwestować. Tak działa biznes – mówi Hodorowicz.

Przy okazji podkreśla, że pozytywnym sygnałem jest przyjęcie ustawy dotyczącej biometanu oraz działania podejmowane przez administrację państwową. Jak ocenia, temat zyskał zrozumienie wśród decydentów i stopniowo przekłada się na konkretne przedsięwzięcia inwestycyjne. Jednocześnie Hodorowicz nie ukrywa, że Polska dopiero rozpoczyna drogę, którą część zachodnich państw przeszła już wcześniej.

– Liderem w Europie jest Francja, gdzie biogazowni są tysiące, a biometanowni setki. My dopiero raczkujemy w tym zakresie – zauważa.

Jednak zaznacza, że Polska dysponuje zarówno zapleczem technologicznym, jak i przedsiębiorcami gotowymi inwestować w nowe rozwiązania.

– Jak nabierzemy rozpędu, to przegonimy resztę Europy. Jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Wszystko przed nami. Mamy wsparcie, a teraz piłeczka jest po stronie przedsiębiorców – podkreśla.

W ocenie Hodorowicza biometan może stać się jednym z tych obszarów, w których Polska nie tylko zmniejszy zależność od importu energii, ale w dłuższej perspektywie zbuduje przewagę konkurencyjną i dołączy do europejskich liderów transformacji energetycznej.

©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

PRACA

Oto, kto w Polsce należy do klasy średniej. Liczą się zarobki, ale nie tylko

Do klasy średniej w 2026 r., z punktu widzenia statystyki, należą osoby, które zarabiają od 5 771,25 zł do 15 390 zł brutto. To jednak umowne i bardzo uproszczone ramy.

Agnieszka Kamińska



FOT. ARCHIWALNE/ILUSTRACYJNE P. ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

W Polsce klasa średnia stanowi od ok. 54% do nawet 70–78% społeczeństwa

W Warszawie mediana zarobków przekracza 10 000 zł brutto. Próg wejścia do klasy średniej w stolicy zaczyna się więc od około 7 500 zł brutto, a kończy na ponad 20 000 zł brutto. O przynależności do tej warstwy społecznej decydują też inne kwestie - posiadanie oszczędności i możliwość rozwijania pasji i zainteresowań bez uszczerbku na domowym budżecie.

Przedstawiciele klasy średniej zwykle generują największy popyt konsumpcyjny – kupują mieszkania, samochody, sprzęt RTV/AGD, chodzą do restauracji i podróżują. A to znaczy, że to przede wszystkim ta grupa napędza koniunkturę gospodarczą, przynosi zyski firmom oraz przychody do budżetu państwa w postaci podatków. Jednocześnie zarabia zbyt dużo, aby korzystać z programów socjalnych. Silna klasa średnia to niezwykle cenna grupa dla każdej gospodarki.

Statystycznie do klasy średniej w 2026 r. należą osoby, które zarabiają od 5 771,25 zł do 15 390 zł brutto, ale to umowne i bardzo uproszczone ramy

Instytucje statystyczne do określenia klasy średniej przyjmują widełki płacowe lub wzory. I tak np. OECD i GUS zakładają, że do klasy średniej można zaliczyć osoby zarabiające od 75% do 200% krajowej mediany zarobków. Według GUS mediana wynagrodzeń w kwietniu w Polsce wyniosła 7695 zł brutto. Statystycznie do klasy średniej należą więc osoby, które zarabiają od 5 771,25 zł do 15 390 zł brutto. To jednak umowne i bardzo uproszczone ramy.

Na przykład w Warszawie mediana zarobków przekracza 10 000 zł brutto. Próg wejścia do klasy średniej w stolicy zaczyna się więc od około 7 500 zł brutto, a kończy na ponad 20 000 zł brutto.

W mniejszych miastach, gdzie zarobki i koszty utrzymania są niższe, do klasy średniej mogą zaliczać się już osoby zarabiające 5700 – 6000 zł brutto. Takie kwoty w Warszawie zepchną pracownika do klasy niższej.

Przypomnijmy też, że minimalna pensja w tym roku w Polsce to 4 806 zł brutto miesięcznie. Teoretycznie więc do klasy średniej w małych miejscowościach mógłby należeć pracownik zarabiający już o ok. tysiąca złotych więcej, niż wynosi najniższa krajowa. To samo możemy powiedzieć, porównując wynagrodzenia w państwach. Według Instytutu Badań Gospodarczych w Kolonii singiel w Niemczech zalicza się do klasy średniej, zarabiając od 1 496 do 2 804 euro netto (czyli ok. 6 450 – 12 100 zł na rękę). Górna granica niemieckiego „średniaka" to kwota, która w Polsce daje pracownikowi pewne miejsce w klasie średniej, a w małych miastach może wręcz oznaczać przynależność do klasy wyższej. Nasze progi kwotowe są zbliżone do rynków, takich jak Litwa, Estonia czy Cypr, gdzie wejście do klasy średniej na poziomie miesięcznym wymaga dochodu rzędu 2 000 – 2 400 euro brutto.

Liczy się nie wysokość pensji, ale dochód rozporządzalny gospodarstwa domowego i wielkość rodziny

Polski Instytut Ekonomiczny do określania grup społecznych wykorzystuje wskaźnik EHDI (Equivalised Household Disposable Income), czyli ekwiwalentny dochód rozporządzalny gospodarstwa domowego. To łączny dochód netto (po odliczeniu podatków i składek) całego gospodarstwa domowego, podzielony przez pierwiastek kwadratowy z liczby członków rodziny. Taki wzór pozwala porównywać poziom zamożności gospodarstw o różnej wielkości i strukturze (np. singla i rodziny z dziećmi). Do klasy średniej zaklasyfikowano osoby, których EHDI zawiera się w przedziale od 67 proc. do 200 proc. mediany. Według tej metody do klasy niższej należą osoby, których EHDI nie przekroczył wartości 67 proc. mediany, zaś do klasy wyższej – z EHDI przekraczającym 200 proc. mediany.

Na przykład, jeśli miesięczny dochód netto czteroosobowej rodziny wynosi 10 000 zł, to wskaźnik EHDI (bez rozróżnienia na wiek dzieci) wyniósłby 5 000 zł. W wyliczeniach patrzy się też na wiek dzieci (we wzorze stosuje się specjalny współczynnik odpowiadający wiekowi) – jeśli rodzina ma dzieci w wieku poniżej 14 lat, to wskaźnik EHDI wyniósłby 4 762 zł. W tym przypadku rodzina jest więc poniżej kryterium, aby zaliczyć się do klasy średniej.

Zarabiasz dziennie od 50,83 – 207 zł? Według Banku Światowego, jesteś średnią klasę niższą

Zupełnie inne kryteria przyjmuje Bank Światowy, który zarobki klasy średniej zestawia z siłą nabywczą kraju. Dzieli też całą klasę średnią na dwie grupy: średnią klasę niższą – osoby zarabiające od 13 do 53 dol. dziennie (ok. 50,83 – 207 zł) oraz średnią klasę wyższą, czyli osoby zarabiające od 53 do 110 dol. dziennie (ok. 207 – 430 zł; przyjmujemy, według kursu z 4 listopada, że 1 dol. to 3,91 zł).

Zarobki, zarobkami, ale najważniejsze jest to, czy masz poduszkę finansową na od 3 do 6 miesięcy i czujesz się bezpieczny ekonomicznie

Widełki kwotowe, wzory i współczynniki mogą jedynie podpowiedzieć, do jakiej grupy można byłoby zaszeregować osobę lub rodzinę. Są one orientacyjną wskazówką, ale nie mówią całej prawdy o rzeczywistości albo pokazują ją jedynie częściowo. Nie bez znaczenia są tu indywidualne preferencje. To, jakie mamy koszty i oszczędności, oraz czy żyjemy na kredyt.

– Osoby należące do klasy średniej to takie, które czują się stabilnie finansowo. Ich dochody powinny pozwalać na pokrycie stałych wydatków, ale i dawać szansę na wygenerowanie oszczędności. Poza tym chodzi tu o posiadanie takiej poduszki finansowej, aby niespodziewane wydatki lub podwyżki cen nie zakłócały funkcjonowania i nie powodowały zachwiania kondycji ekonomicznej tych osób. Możemy też przyjąć, że są to osoby, które stać nie tylko na samą egzystencję, ale też np. na rozwijanie pasji i zainteresowań oraz korzystanie z dóbr kultury – mówi nam dr Tomasz Jarecki, socjolog z UG.

Można odpowiedzieć sobie na pytania: czy mam poduszkę finansową na co najmniej 3–6 miesięcy; czy stać mnie na oszczędzanie, wakacje, edukację dzieci i hobby bez wyrzeczeń oraz czy wzrost rachunków i cen nie zmusza mnie do rezygnacji z podstawowych wydatków?

Klasa średnia nie lubi skrajnych populizmów politycznych, stawia na etos pracy i rozwój gospodarki opartej na wiedzy

Przyjmuje się też, że do klasy średniej należą wykształceni specjaliści, urzędnicy, menedżerowie i przedsiębiorcy, choć są to bardzo szerokie, umowne i stereotypowe założenia.

Klasa średnia to nie tylko figura ekonomiczna, uzależniona od wysokości zarobków, oszczędności czy wykształcenia. O przynależności do niej również decydują postawy społeczne. Klasie średniej – i tak jest również w innych państwach – zależy na stabilnym prawie, przewidywalności ekonomicznej i bezpieczeństwie, a także na odrzuceniu skrajnych populizmów politycznych.

Wspólnym mianownikiem dla klasy średniej jest też niezależność w stosunku do polityki redystrybucyjnej państwa. Ta grupa popiera realizację polityki nakierowanej na szeroko rozumiany rozwój gospodarczy, nie zaś tylko na zaspokojenie swoich partykularnych potrzeb.

Zapytani przez CBOS w badaniu ankietowym Polacy najczęściej wskazywali, że są przedstawicielami klasy średniej

W Polsce klasa średnia stanowi – w zależności od przyjętej definicji (ekonomicznej lub socjologicznej) oraz metodologii badania – od ok. 54% do nawet 70–78% społeczeństwa. W ujęciu ankietowym (np. badania LiveCareer) do klasy średniej niższej zalicza się ok. 37% osób, a do średniej wyższej ok. 12% (razem ok. 49%). Co ciekawe, zapytani przez CBOS w badaniu ankietowym Polacy najczęściej wskazywali, że są przedstawicielami klasy średniej (niezależnie od wskaźników finansowych). Taką deklarację złożyło ponad 70% Polaków.

Jeśli nie klasa średnia to jaka? Klasa wyższa stanowi ok. 1–3% (lub do ok. 5%) ogółu społeczeństwa, a najniższa to od 24% - 30% społeczeństwa

Nad średniakami jest klasa wyższa, która stanowi ok. 1–3% (lub do ok. 5%) ogółu społeczeństwa. Socjologowie dzielą ją m.in. na bogatych przedsiębiorców oraz elity intelektualne i zawodowe o wysokim prestiżu (tzw. inteligencję etosową). Przedstawiciele tej grupy dysponują znacznym majątkiem i wysokimi zarobkami (w Polsce często powyżej 20–50 tys. zł miesięcznie lub majątkiem przekraczającym milion dolarów).

Często też opierają swoją pozycję na dochodach pasywnych lub posiadanej własności, a nie tylko na tradycyjnym etacie. Z kolei do klasy niższej, socjologowie zaliczają osoby z najniższym wykształceniem, wykonujące zwykle pracę fizyczną, prace pomocnicze lub usługi najniżej opłacane. Ale i tu granice się zacierają. Wykwalifikowany pracownik fizyczny może w wielu sektorach zarabiać powyżej 10 tys. zł. Wyróżnikiem tej grupy często jest raczej brak stabilności finansowej, życie „od pierwszego do pierwszego" lub zależność od świadczeń socjalnych. Według statystyk, ta grupa może stanowić 24% - 30% polskiego społeczeństwa w ujęciu ekonomicznym.

Korzystałam z raportu PIE „Klasa średnia w Polsce", czy istnieje polski safe-made man".

eprasa.pl 6ae5d2d7de

DROBNE

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. www.memoria.pl

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

NASZ PATRONAT

Bydgoszcz na tropie nowych trendów w biznesie. Czy maszyny mogą myśleć?

Agnieszka Domka-Rybka

26 listopada w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym odbędzie się 9. edycja konferencji Biznes Trendy, organizowana przez Pracodawców Pomorza i Kujaw. Uczestników połączy przestrzeń do rozmowy o tym, co naprawdę ma dziś znaczenie w biznesie.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Konferencja co roku gromadzi 500 przedsiębiorców, menedżerów i ekspertów z różnych branż, tworząc przestrzeń do rozmowy

Od 9 lat konferencja Biznes Trendy tworzy przestrzeń do rozmowy o wyzwaniach, które kształtują współczesną gospodarkę. Spotykają się na niej przedsiębiorcy, menedżerowie, eksperci, przedstawiciele administracji publicznej oraz środowiska naukowego, aby analizować zmiany zachodzące w biznesie i wymieniać doświadczenia. Każda edycja podejmuje tematy istotne dla rozwoju przedsiębiorstw - od nowych technologii i AI przez strategię, marketing i komunikację, po przywództwo, geopolitykę oraz trendy wpływające na konkurencyjność firm.

Będzie to m.in. prof. Andrzej Dragan - fizyk i popularyzator nauki, który podejmie temat możliwości sztucznej inteligencji.

Na Biznes Trendy zabierze gości w świat AI, stawiając pytanie: czy maszyny mogą myśleć?

Mateusz Kusznierewicz przełoży doświadczenia ze sportu na zarządzanie w zmiennych warunkach. Zna smak rywalizacji na najwyższym poziomie. Jako mistrz olimpijski i świata pokaże, jak nawigować biznesem podczas sztormu i w ciągle zmieniających się warunkach.

Bartosz Majewski - przedsiębiorca, inwestor i współwłaściciel Casbeg, specjalizuje się w rozwoju sprzedaży (np. w start-up ElevenLabs). W Bydgoszczy spojrzy na temat z najbardziej praktycznej strony: co naprawdę działa w pozyskiwaniu nowych klientów w 2026 roku?

Wydarzenie jest dofinansowane z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021–2027 oraz z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Bilety do nabycia na stronie https://www.biznestrendy.pl ©℗

REKLAMA 0011613163

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, poz. 875 i poz. 912),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Gdańskiej, dz. nr 2/2, obr. 0366, będącej przedmiotem darowizny na rzecz Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 17.11.2026 r. do dnia 8.12.2026 r.

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011613774

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 listopada 2026 roku odeszła od nas
kochana Mama, Teściowa i Babcia

ŚP

Irena Dolegała

lat 95

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 18 listopada 2026 roku o godz. 10.00
w kościele pw. Św. Józefa w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu Imienia NMP (Ruina)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążone
Córki z Rodzinami

0011613328

Burmistrzowi Miasta Ciechocinek

Panu

Jarosławowi Jucewiczowi

z powodu śmierci

Mamy

wyrazy szczerego współczucia
składa

Zarząd II Kliniki Uzdrowiskowej „Pod Tężniami"
im. Jana Pawła II Spółdzielnia Usług Medycznych
wraz z pracownikami

0011613467

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego byłego Pracownika

Jerzego Dziedzica

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Zakładu Poligraficznego POLPRINT Sp. z o.o.
w Inowrocławiu

0011613377

Pani

Iwonie Płoszaj

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają

Zarząd oraz Pracownicy
Firmy BARBARA-LUIJCKX

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Sport

Tenis. Jelena Rybakina pierwszy raz w karierze zakończy rok jako liderka światowego rankingu tenisistek. W najnowszym notowaniu drugą lokatę zajmuje Mirra Andriejewa, a trzecią Aryna Sabalenka. Iga Świątek i Maja Chwalińska są odpowiednio na 10. i 12. miejscu.

KRÓTKO

Hokej

KH Energa bez gola w Oświęcimiu

Po zwycięstwie 6:2 w piątek z Zagłębiem Sosnowiec, które dało Torunianom awans do turnieju finałowego Pucharu Polski, tym razem zdarzył się im słabszy występ.

UNIA OŚWIĘCIM - KH ENERGA 4:0 (1:0, 3:0, 0:0)
Bramki: 1:0 Nieminen - Ventala (4:19), 2:0 Florczak - Sołtys (29:49), 3:0 Nieminen - Ronkkonen, Wilkins (32:25), 4:0 Valtola - Sołtys, Krzemień (37:41)
KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Wilczok, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Smal, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, M. Kalinowski

W Oświęcimiu goście nie mieli nic do powiedzenia, a problemem była przede wszystkim skuteczność. To już trzecia taka wpadka Torunian w tym sezonie, którzy wcześniej do zera przegrali z GKS Katowice i JKH GKS Jastrzębie. Pewnym usprawiedliwieniem były ubytki kadrowe. Z powodu chorób nie mogli zagrać w tym meczu Eero Niemi, Mikael Tapio i Patryk Napiórkowski.
Juz dziś (godz. 18.30) w Toruniu KH Energa zagra z JKH GKS Jastrzębiem. **JP**

Inne wyniki 18. kolejki: Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 6:1, STS Sanok Sokół - GKS Tychy 1:3, Podhale Nowy Targ - JKH GKS Jastrzębie 2:7.

1.	GKS Tychy	18	45	82:30
2.	KH Energa Toruń	18	35	74:46
3.	Unia Oświęcim	18	35	70:52
4.	GKS Katowice	19	34	81:46
5.	Zagłębie Sosnowiec	18	34	81:47
6.	Polonia Bytom	18	33	74:44
7.	JKH GKS Jastrzębie	18	25	40:48
8.	Cracovia Kraków	18	23	47:65
9.	STS Sanok Sokół	19	8	29:75
10.	Podhale Nowy Targ	18	0	23:148

Siatkówka

Ogromne emocje i niespodziewane zakończenie

W 10. kolejce Tauron 1. Ligi siatkarze CUK Aniołów Toruń podejmowali Lechię Tomaszów Mazowiecki i byli zdecydowanymi faworytami.

CUK ANIOŁY TORUŃ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 2:3 (15:25, 18:25, 27:25, 25:16, 11:15)
Anioły: Jankowski 17, Podleśny 4, Krysiak 11, Radziwon 9, Paolinetti 11, Śliwka 13, Dzierżyński (libero) - Kalinowski 0, Majewski-Nowak 0, Patecki 2, Surgut 2, Urbańczyk 0
Lechia: Suski 0, Brzostowicz 14, Przybyłek 7, Goss 20, Łukasik 21, Zimoląg 2, Czyrek (libero) - Lizyńczyk 1, Kukie 1, Kotela 0, Rodek 0

Przez pierwsze dwa sety toruńscy kibice przecierali oczy ze zdziwienia. Anioły były tłem dla świetnie dysponowanych lechistów, którzy dominowali na boisku. W trzeciej partii emocje sięgnęły zenitu. Gospodarze walczyli, by pozostać w meczu. Doszło do gry na przewagi, a w dwóch decydujących akcjach najpierw blokiem popisał się Konrad Jankowski, a po chwili błąd w ataku popełnił Jędrzej Goss. Czwarta partia to popis toruńskich siatkarzy, którzy pewnie zwyciężyli. Doszło zatem do tie breaka, w którym decydujący moment nastąpił przy stanie 8:9. Gospodarze przegrali trzy kolejne akcje, już nie odrobili strat i niespodzianka stała się faktem. Torunianie popełnili aż o 13 błędów więcej niż rywale (40-27). Anioły mimo porażki utrzymały pozycję lidera. Mając mecz rozegrany mniej o punkt wyprzedzają MKS Będzin. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z zespołem FORT Poznań. **DK**

W innym niedzielnym meczu KPS Płock pokonał 3:2 Czarnych Radom.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia zapunktowała, ale jest wielki niedosyt

MK, DK

Po dwóch porażkach biało-zieloni zremisowali bezbramkowo w Stalowej Woli. Każdy punkt zdobyty w Betclic 2. Lidze cieszy, ale po spotkaniu w grudziądzkiej drużynie jest spory niedosyt.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Na boisku w Stalowej Woli było sporo walki, ale zabrakło bramek

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:0
Stal: Smyłek - Zaucha, Żemło, Chrzanowski, Grabowski - Nawrocki, Śliwa (87. Tomalski) - Kamiński (46. Radecki), Hebel, Czerwik (62. Rogalski) - Jeleń (62. Wolny)
Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Abramowicz - Brzęk, Olejarka (73. Fietz), Frelek, Cichoń (88. Stec), Ciupa - Szafranek (65. Bałdyga), Kolasa (73. Nowacki)
Sędziował: Paweł Pskit (Łódź)

Olimpia pojechała na Podkarpacie po dwóch przegranych spotkaniach, w których rywale strzelali decydujące bramki w końcówkach. „Stalówka" też w dwóch ostatnich grach nie zapunktowała, więc zapowiadała się twarda walka o punkty.

Pierwsza połowa nie była ciekawa - gra często była przerywana faulami, brakowało płynnych ataków, zawodnicy mieli problem z wymienieniem kilku podań z rzędu, a sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. Odrobinę lepiej prezentowali się Grudziądzanie, którzy po zmianie stron już często zagrażali bramce Stali, ale brakowało skuteczności. Goście mieli też z drugiej strony sporo szczęścia, bo od straty gola uratowała ich poprzeczka.

- Po spotkaniu w drużynie panuje spory niedosyt. Ze Stalowej Woli powinniśmy wywieźć komplet punktów. Przez cały mecz Stal nie zagroziła naszej bramce z wyjątkiem stałego fragmentu gry w końcówce, kiedy piłka trafiła w poprzeczkę. My z kolei stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia goli, gospodarze wybijali - nawet na dwa razy - piłkę praktycznie z linii bramkowej. Choć jedną taką sytuację trzeba wykorzystać - nawet nie strzelić tylko wepchnąć po prostu piłkę do bramki - skomentował mecz Dawid Pędziałek, trener biało-zielonych.

Szkoleniowiec dodał, że do poprawy jest postawa w ofensywie.

- Organizacja gry w defensywie jest dobra, co potwierdził choćby mecz ze Stalą, bo nie straciliśmy gola. Naszym problemem jest brak skuteczności - strzelamy za mało bramek. A gdy nie zdobywa się goli to nie można wygrać. Szanujemy punkt zdobyty na ciężkim terenie w Stalowej Woli, ale - tak jak już wspomniałem - jest wielki niedosyt. Z przebiegu gry nasza wygrana byłaby sprawiedliwym wynikiem. Jestem zadowolony z postawy i determinacji drużyny. Szkoda tylko, że zabrakło piłkarskiej jakości pod bramką rywala. Przed nami trzy mecze, w których będziemy chcieli zdobyć jak najwięcej punktów. Ile ich będzie to czas pokaże - zakończył trener Olimpii.

Po 16. kolejkach Grudziądzanie zajmują 8. miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi z dorobkiem 23 pkt. (6 wygranych, 5 remisów, 5 porażek).

W 2026 roku zespół czekają jeszcze trzy mecze w roli gospodarza, ale na stadionie w Iławie. Kolejnymi rywalami biało-zielonych będą Górnik Łęczna (22 listopada), Avia Świdnik (28 listopada) oraz Lechia Zielona Góra (5 grudnia).

PIŁKA NOŻNA

Ostatni mecz Jana Urbana? Grozi nam spadek do Dywizji C Ligi Narodów

Adam Godlewski, MK

Brzmi jak ponury żart, ale niestety, to nie jest dowcip. Reprezentacja Polski powalczy dziś ze Szwecją o pozostanie w drugiej lidze europejskiej. Aby uniknąć nerwowego zerkania na wynik meczu Rumunów, Biało-Czerwoni muszą wygrać.

Skala trudności jest podwójna, bo trzeba postawić sprawę jasno - niezależnie od wyniku rywalizacji ze Szwecją i miejsca, które w tabeli grupy B4 w Lidze Narodów UEFA zajmiemy, posada selekcjonera Jana Urbana wydaje się nie do uratowania. Przegrany w sobotę mecz ze słabiutką, pogrążoną w kryzysie Rumunią pokazał, że nasz zespół zmierza w ślepy zaułek. Balans między obroną i atakiem nie istnieje, piłkarze wychodzą na boisko bez mapy, a dodatkowo na placu gry są wyjątkowo apatyczni.

Kluczowe pytanie brzmi zatem: czy, skoro w Bukareszcie, gdy jeszcze zawodnicy mogli obronić pozycję Urbana, ale nie dali niczego „z wątroby", będą dziś w stanie odpowiednio zmobilizować się do walki ze znacznie solidniejszym rywalem?

To przykre, ale nawet określenie, że obecna reprezentacja Polski nie ma charakteru, nie oddaje istoty sprawy. Bo ta drużyna jest po prostu kompletnie bezjajeczna, nieposkładana i po 16 miesiącach kadencji Urbana bardziej przypomina plac budowy, na którym nic nie idzie zgodnie z harmonogramem, niż projekt zmierzający do szczęśliwego ukończenia.

Oczywiście, kończący - jak wszystko wskazuje - przygodę z kadrą selekcjoner i jego sztab nie pomogli piłkarzom. Urban dał powiew świeżości i nadzieję na lepsze jutro w pierwszym okresie kadencji. Do zakończenia (barażami) eliminacji mundialu miał 5 zwycięstw, 2 remisy (z Holandią!) i porażkę.

Później, gdy zabrakło śp. Jacka Magiery, funkcja selekcjonera zaczęła go przerastać. Bilans - wygrana, 2 remisy, 4 przegrane - nie pozostawia nawet złudzeń, że przebudowywana i rzeczywiście odmładzana drużyna jakkolwiek rokuje. Przy całym szacunku dla trenera Urbana i sympatii - bo to naprawdę fajny facet i nieudana przygoda z reprezentacją nie zmieni tego osądu - nie ma racjonalnych przesłanek, aby kontynuować ten personalny układ. Nic bowiem nie wskazuje, że z tej mąki będzie chleb. Selekcjoner nie trafił do piłkarzy, nie natchnął ich do - przynajmniej - przyzwoitej gry. Niestety, trener nie trafił też z wyborem zawodników...

Początek meczu o g. 20.45. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

DZIŚ STREFA BIZNESU

BIOMETAN TO NASZA SPECJALNOŚĆ

KLASA ŚREDNIA W POLSCE. WYSTARCZY 5771,25 ZŁ BRUTTO? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 267 (23.777) | Nakład: 7.395 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 17.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Inowrocław

Sąd rozstrzygnie, kto naprawi latarnie na dwóch osiedlach

Spór pomiędzy Kujawską Spółdzielnią Mieszkaniową a miastem dotyczący oświetlenia nadal pozostaje nierozstrzygnięty.
Str. 8

Świadczenia

ZUS przeliczy emerytury. Wiele kobiet na tym skorzysta

Mowa o paniach, które po ukończeniu 60 lat z emeryturą pobierały okresową emeryturę kapitałową
Str. 4

Transport publiczny

Bydgoskie lotnisko wprowadzi nowoczesny skaner do kontroli bagażu

Dzięki niemu odprawa będzie szybsza. Pasażer nie będzie już musiał wyjmować elektroniki i płynów z walizki
Str. 4



FOT. FACEBOOK/BZG

OSZCZĘDNOŚCI

Jedni wypłacają, a inni oszczędzają. Nie wycofujcie pochopnie pieniędzy z PPK!

Agnieszka Domka-Rybka

Choć rośnie liczba uczestników Pracowniczych Planów Kapitałowych, którzy wycofują z nich swoje oszczędności, szkoda stracić tyle pieniędzy!

Na Kujawach i Pomorzu w PPK oszczędza 42,8 proc. pracowników. Dodajmy, że ten wskaźnik w kraju wynosi 63,94 proc.

Niektórzy wycofują swoje pieniądze, ale to nie jest za darmo.

Jeśli ktoś zarabia minimalną krajową - tzn. obecnie 4806 zł brutto - przy wcześniejszym zwrocie otrzymuje 100 procent swoich wpłat, 70 proc. wpłat pracodawcy (30 proc. trafia do ZUS), 0 zł dopłaty państwa i od tego jest pobierany podatek. Szacunkowa kwota do zwrotu to 9670 zł. Wycofanie pieniędzy przed ukończeniem 60 lat nie jest więc darmowe. Traci się całość dopłat od państwa, 30 proc. pieniędzy od pracodawcy, zaś od zysków potrącany jest 19 proc. podatek Belki. Eksperci to odradzają, nawet jeżeli miałoby przynieść krótkoterminową korzyść.

Od niedawna przez internet przelewa się fala sprzecznych informacji dotyczących Pracowniczych Planów Kapitałowych. Autorzy licznych wpisów sugerują, że w związku z trudną sytuacją polskich finansów, PPK podzielą los OFE. „Radzą" wypłacić te pieniądze.

Plotki pojawiły się po propozycji Ministerstwa Finansów i Polskiego Funduszu Rozwoju z początku listopada 2026 roku, która dotyczyła rozszerzenia katalogu inwestycyjnego funduszy PPK m.in. o fundusze rynku prywatnego, m.in. na transformację energetyczną.

Andrzej Domański, szef MF, zdementował plotki o likwidacji lub przejęciu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Powiedział, że to „bzdura i manipulacja"

W Pracowniczych Planach Kapitałowych oszczędza 4,57 mln Polaków. Jednocześnie rośnie jednak skala wcześniejszych wypłat przed 60. rokiem życia.

W latach 2022-2025 nastąpił wzrost liczby uczestników, którzy korzystają ze zwrotu. W minionym roku skorzystało z niej 408,4 tys. osób, co stanowiło 8,2 proc. wszystkich uczestników PPK. Choć skala wypłat okresowo bije rekordy z powodu rosnących kosztów życia lub niepewności, całkowity napływ kapitału do programu wciąż przewyższa zwroty. ©℗
Więcej na str. 3



FOT. KTR GOPLANIE/ANDZIA Z.

Kruszwica

Rowerzyści na „Szlaku Szwadronu Nadgoplańskiego"

Klub Turystyki Rowerowej „Goplanie" zaprosił w minioną sobotę cyklistów do udziału w drugiej części rajdu „Szlakiem Szwadronu Nadgoplańskiego". Po pokonaniu 25-kilometrowej trasy w pałacu w Kobylnikach prelekcję o udziale kruszwiczan w Powstaniu Wielkopolskim wygłosił Przemysław Hartmann, prezes Nadgoplańskiego Towarzystwa Historycznego. Po prelekcji wręczono rowerzystom zdobyte odznaki turystyczne. Rozlosowano również książki o Powstaniu Wielkopolskim **Więcej na stronie 8**

eprasa.pl 6ae5d2d7de

BRUKSELA

Unia poszerza sankcje na Rosję. Uderza w banki, energię oraz flotę cieni

(AN)

Państwa Unii porozumiały się w Brukseli w sprawie nowych sankcji wobec Rosji. Czarna lista obejmie 113 osób, firm oraz instytucji.

Unia Europejska rozszerza sankcje wobec Rosji. Zielone światło dla nowych restrykcji dali w ubiegłym tygodniu ambasadorowie państw członkowskich.

Sankcjami objęto m.in. 50 rosyjskich banków, firmy energetyczne, przedstawicieli biznesu oraz podmioty wspierające rosyjską flotę cieni, która pomaga Moskwie omijać ograniczenia nałożone na eksport ropy i gazu. Unijna lista związana z naruszaniem integralności terytorialnej Ukrainy obejmuje już około 4,5 tys. osób i podmiotów.

UE rozszerzyła również sankcje za działania hybrydowe. Na listę trafiło około 30 osób i podmiotów zaangażowanych w zagraniczne operacje manipulacyjne. To m.in. reakcja na sierpniowy, nieudany atak dronowy na lotnisko w Lipsku, za który Berlin obarczył odpowiedzialnością Rosję.

Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski ocenił w poniedziałek w Brukseli, że dotychczasowe sankcje ograniczają możliwości finansowania przez Rosję wojny przeciwko Ukrainie. Jak podkreślił przed spotkaniem unijnych ministrów spraw zagranicznych, jednym z najdotkliwszych skutków restrykcji jest utrata przez Moskwę europejskiego rynku ropy i gazu.

– Największą sankcją, jaką nałożyliśmy na Rosję, jest to, że straciła swój najbardziej lukratywny rynek na węglowodory. Z każdym rokiem Europa importuje mniej rosyjskiej ropy i gazu – powiedział Sikorski.

Minister zaznaczył, że znalezienie alternatywnych odbiorców jest dla Rosji trudne pod względem logistycznym, a uzyskiwane przez nią ceny są co najmniej o 30 proc. niższe. – Rosja sprzedaje mniej ropy za mniejsze pieniądze. To wpływa na jej zdolność do finansowania wojny – podsumował szef MSZ.



FOT. PAP/WIKTOR DĄBKOWSKI

Radosław Sikorski przed posiedzeniem Rady do Spraw Zagranicznych w Brukseli

WILNO

„To terroryzm sponsorowany przez państwo". Litwa oskarża Rosję

(AN)

– Państwa europejskie powinny rozważyć uznanie GRU za organizację terrorystyczną – powiedział szef litewskiej dyplomacji. Kestutis Budrys powiadomił, że za próbą podpalenia zakładów estońskiej firmy produkującej drony stał rosyjski wywiad wojskowy GRU.

„Kiedy państwowy wywiad organizuje podpalenia w Europie, nie jest to »działanie hybrydowe«. To terroryzm sponsorowany przez państwo" – czytamy we wpisie szefa litewskiego MSZ, opublikowanym w serwisie X.

„Europa powinna poważnie rozważyć zaliczenie GRU i innych rosyjskich struktur wywiadowczych (...) zaangażowanych w operacje sabotażowe do organizacji terrorystycznych" – oświadczył Budrys.

Według Budrysa Rosja sięga po takie działania, gdy nie osiąga swoich celów na froncie w Ukrainie. W ten sposób próbuje zastraszać i destabilizować europejskie społeczeństwa. Minister wyraził solidarność z Estonią po udaremnionej próbie podpalenia zakładów Threod Systems. Wezwał również do zwiększenia wsparcia dla Ukrainy, wzmocnienia presji na Moskwę oraz ukarania organizatorów i wykonawców ataków.

Do próby ataku na estońską fabrykę doszło 14 listopada. Estońska Służba Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KAPO) poinformowała, że celem tej operacji było wywołanie eksplozji. Zatrzymano osiem osób. Estonia zapowiedziała zamknięcie od 1 grudnia wszystkich przejść granicznych z Rosją.

SHENZHEN

Historyczne spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji

(KS)

Spotkanie na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku z udziałem Donalda Trumpa, Xi Jinpinga i Władimira Putina oznacza historyczne przełamanie w dyplomacji globalnej – jest to pierwsze w historii bezpośrednie spotkanie trójstronne szefów państw tych supermocarstw.

Wielu porównuje trudność tej relacji do stołu na trzech nogach, gdzie każda noga próbuje wywrócić pozostałe, ale ich wspólne usunięcie spowodowałoby upadek globalnego systemu.



FOT. PAP/EPA/ALEX PLAVEVSKI

Chiny będą gospodarzem 33. spotkania przywódców gospodarczych Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Shenzhen

Kończy się era dotychczasowego ładu

Spotkanie sygnalizuje potencjalne odejście od dotychczasowego ładu międzynarodowego po 1945 roku na rzecz nieformalnego układu wielkich mocarstw.

To też przełamanie izolacji Rosji. Dla Putina trójstronny szczyt stanowi ogromny sukces, kończący lata zachodniego bojkotu od inwazji na Ukrainę w 2022 roku.

Dla Xi Jinpinga rola gospodarza i mediatora pozwala pozycjonować jego kraj jako odpowiedzialnego lidera globalnego i budowniczego stabilności, a nie wyłącznie zaplecze gospodarcze dla wojny w Rosji.

Trump myśli o redukcji arsenałów nuklearnych

Rzeczniczka Białego Domu Olivia Wales przekazała w piątek, że wśród tematów rozmowy przywódców ma być „redukcja broni jądrowej na świecie, a ich rozprzestrzenianie pieczne". Przedstawiciele administracji Trumpa określili z kolei to wydarzenie jako „punkt wyjścia". Zwrócili uwagę, że chiński arsenał rośnie najszybciej na świecie, i ocenili, że Pekin powinien podjąć taką rozmowę. W kwestii rozbrojenia jądrowego Chiny od dawna nalegają, aby Stany Zjednoczone i Rosja zredukowały swoje arsenały jądrowe, zanim zgodzą się zrobić to samo.

Rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning przekazała: „Trzej przywódcy przeprowadzą dogłębną wymianę poglądów na temat ochrony pokoju na świecie oraz wspierania stabilności strategicznej w relacjach między mocarstwami, co ma przełomowe znaczenie".

Dodała, że w obecnych warunkach na trzech państwach spoczywa istotna odpowiedzialność za współpracę w obliczu globalnych wyzwań oraz za promowanie pokoju i stabilności na świecie.

Chiny stwierdziły, że ze względu na posiadanie przez Rosję i USA ogromnych arsenałów, właściwsze byłoby, aby kraje te prowadziły bezpośrednie rozmowy.

Spotkanie bez przełomu

Komentatorzy zwracają uwagę, że nie oczekuje się po tym spotkaniu przełomu ani podpisania żadnych porozumień.

Japoński portal Nikkei Asia uważa, że Xi może być największym beneficjentem tego wydarzenia. Zdaniem portalu chiński przywódca chce utrzymać dobre i stabilne relacje z Trumpem przed przyszłorocznym zjazdem partii komunistycznej, na którym będzie ubiegał się o kolejną kadencję. Samo wspólne zdjęcie, na którym Xi jako gospodarz stoi między Trumpem i Putinem, mogłoby stworzyć wrażenie, że świat obraca się wokół chińskiego przywódcy.

MIAMI

Zderzenie samolotów na amerykańskim lotnisku

(KS)

Samolot UPS i maszyna linii Copa Airlines zderzyły się na drodze kołowania na lotnisku w Miami.

Na drodze kołowania międzynarodowego lotniska w Miami doszło do kolizji samolotu transportowego UPS z pasażerskim Boeingiem 737-800NG linii Copa Airlines. Na pokładzie maszyny Copa znajdowało się 166 pasażerów i sześciu członków załogi. Dwie osoby zostały poszkodowane, pozostali pasażerowie i członkowie załogi czują się dobrze.

„Wstępne informacje wskazują, że podczas kołowania doszło do kontaktu między samolotem transportowym a końcówką lewego skrzydła maszyny Copa Airlines". Copa Airlines przeprosiły za utrudnienia, jakie to zdarzenie może spowodować dla pasażerów.

„Bezpieczeństwo pasażerów i załogi jest dla nas najwyższym priorytetem; będziemy współpracować z odpowiednimi organami prowadzącymi dochodzenie w sprawie tego incydentu", dodano w oświadczeniu.

Federalna Administracja Lotnictwa wyjaśniła, że końcówka skrzydła samolotu Boeing 737 linii Copa Airlines, który kołował do bramki, uderzyła w dziób Boeinga 767 należącego do UPS, który kołował do odlotu do Bogoty w Kolumbii. W tej sprawie wszczęto dochodzenie.

Kontrolerzy ruchu lotniczego wydali załodze UPS polecenie ustąpienia pierwszeństwa samolotowi Copa. Na nagraniu słychać, jak jeden z pilotów mówi: „Ktoś w nas uderzył".

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

MUZYKA

Tradycyjne melodie w jazzowej odsłonie. Tak było podczas koncertu „Songs of Kujawy”

(FI)

W Saloniku Literacko-Artystycznym Biblioteki Miejskiej w Inowrocławiu odbył się wyjątkowy koncert jazzowy „Songs of Kujawy”.

- Znane, tradycyjne melodie ludowe zabrzmiały w nowych, jazzowych aranżacjach, zachowując swój niepowtarzalny charakter i emocjonalną głębię - relacjonują organizatorzy koncertu.

Występ pełen muzycznych emocji odbył się w ramach projektu „Tradycja według pięciu zmysłów”, dofinansowanego ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu Kompas Młodego Obywatela.

Przewodniczką po niezwykłym pejzażu dźwięków była Magdalena Este, pochodząca z Kujaw wokalistka, absolwentka Konserwatorium Muzycznego w Amsterdamie.

Artystce towarzyszyli muzycy: Mateusz Kaszuba (fortepian), Michał Rutkowski (kontrabas), Artur Małecki (perkusja) oraz Tomasz Wendt (saksofon). ©℗



FOT. BIBLIOTEKA MIEJSKA INOWROCŁAW

Migawka z jazzowego koncertu „Songs of Kujawy”

JEST SPRAWA

Sąd zdecyduje, kto naprawi latarnie na dwóch osiedlach

Anna Grochowina

Spór pomiędzy Kujawską Spółdzielnią Mieszkaniową w Inowrocławiu a Miastem Inowrocław dotyczący oświetlenia nadal pozostaje nierozstrzygnięty.

Jak wynika z odpowiedzi magistratu, do czasu zakończenia postępowania sądowego miasto nie zamierza podejmować działań związanych z naprawą latarni objętych konfliktem.

Według informacji przekazanych przez inowrocławski ratusz, już 7 marca 2023 roku zarząd spółdzielni został poinformowany, że od 1 kwietnia 2023 roku miasto zaprzestanie wykonywania napraw oświetlenia znajdującego się na terenach należących do spółdzielni. Urzędnicy podkreślają, że do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy nie mogą realizować tymczasowych działań mających na celu przywrócenie oświetlenia na tych obszarach. Jednocześnie magistrat zapewnia, że wszystkie zgłoszenia dotyczące niesprawnych latarni objętych pozwem są na bieżąco ewidencjonowane. Jeśli sąd potwierdzi obowiązek miasta w zakresie utrzymania tych punktów świetlnych, naprawy zostaną wykonane po zakończeniu postępowania.



FOT. ANNA GROCHOWINA

Sąd rozstrzygnąć ma kto naprawi 400 latarń na osiedlach

Sprawa nadal znajduje się na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

- W marcu br. sąd zwrócił się do miasta o przekazanie dokumentów uzupełniających zgodnie z sugestiami Naczelnej Organizacji Technicznej. Wymagane materiały zostały już przesłane - poinformowała nas Martyna Bierła z Referatu Komunikacji Społecznej .

Z danych magistratu wynika, że konflikt dotyczy łącznie 400 latarni. Znajdują się one na terenie osiedla Uzdrowiskowego oraz osiedla Piastowskiego. Urząd zaznacza, że latarnie objęte postępowaniem sądowym nie są wyłączane celowo. Bez napraw pozostają jedynie te punkty świetlne, które uległy awarii lub zakończyły okres swojej sprawności. Pozostałe lampy nadal funkcjonują. ©℗

OBIEKTY

Nowy rozdział popularnej hali handlowej. Co tam powstanie?

(AD)

Przez lata hala była jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc handlowych w Inowrocławiu. Później opustoszała i stopniowo popadała w zapomnienie. Teraz legendarna hala „Kujawiak” przy ul. Świętokrzyskiej rozpoczyna nowy rozdział.

Nowy właściciel obiektu został oficjalnie wyłoniony. O zakończeniu transakcji poinformowało biuro nieruchomości Prestige, które pośredniczyło w sprzedaży.

Akt notarialny został już podpisany, a klucze do budynku trafiły do inwestora.

- Hala „Kujawiak” znów będzie tętnić życiem i otwiera się na mieszkańców. Co dokładnie tu powstaje? Tę tajemnicę zostawiamy już nowemu właścicielowi. Powiemy jedno, zdecydowanie jest na co czekać - przekazano w nagraniu opublikowanym w mediach społecznościowych.

Konkretów dotyczących przyszłego przeznaczenia obiektu na razie nie ujawniono. Wiadomo jednak, że nowy właściciel zapowiada gruntowną modernizację budynku.

W komentarzu opublikowanym w mediach społecznościowych inwestor zapowiedział duże zmiany.

- Zaskoczymy Państwa. Wpierw czeka nas mega remont. Na pewno będzie to jeden z najładniejszych budynków w Inowrocławiu – napisał na Facebooku nowy właściciel „Kujawiaka”.

Hala przez lata była ważnym punktem na handlowej mapie miasta, a jej zamknięcie stało się jednym z najbardziej widocznych przykładów problemów centrum Inowrocławia. ©℗

TURYSTYKA







FOT. ANDZIA Z.

Kruszwica

Rajd i spotkanie w pałacu

Klub Turystyki Rowerowej „Goplanie” zaprosił w minioną sobotę cyklistów do udziału w drugiej części rajdu „Szlakiem Szwadronu Nadgoplańskiego”. Po pokonaniu 25-kilometrowej trasy w pałacu w Kobylnikach prelekcję o udziale kruszwiczan w Powstaniu Wielkopolskim wygłosił Przemysław Hartmann, prezes Nadgoplańskiego Towarzystwa Historycznego.
Po prelekcji wręczono rowerzystom zdobyte odznaki turystyczne. Rozlosowano też książki o Powstaniu Wielkopolskim.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

JANIKOWO

Filmowy konkurs o sławnej noblistce rozstrzygnięty. Szkoły nagrodzone

W Janikowie odbyła się gala finałowa Ogólnopolskiego Konkursu Filmowego „Jej portret podróż przez życie Marii Skłodowskiej-Curie". Organizatorem była miejscowa Szkoła Podstawowa, której patronuje bohaterka konkursu. Prace oceniano w 2 kategoriach wiekowych - szkoły podstawowe i szkoły ponadpodstawowe. Zwycięzcą pierwszej z nich zostali przedstawiciele Szkoły Podstawowej nr 11 w Inowrocławiu. W drugiej kategorii najlepszą pracę zaprezentowała ekipa z Powiatowego Zespołu Szkół w Sierakowicach.



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE

MOGILNO

Uhonorowali tych, którzy robią bardzo dużo dla innych

(FI)

W Mogilnie podsumowano 11. edycję plebiscytu wyróżniającego osoby i zespoły działające na rzecz lokalnej społeczności. Uroczysta gala odbyła się w Kinie „Wawrzyn".



FOT. GMINA MOGILNO

Uczniowie z Padniewa - zdobywcy tytułu „Wolontariusz Roku 2026"

Tytuł „Serce Mogilna 2026" kapituła plebiscytu przyznała Zdzisławie Głowackiej, a Szkolne Koło Wolontariatu przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Padniewie zostało uhonorowane tytułem „Wolontariusz Roku 2026".

Zdzisława Głowacka jest społeczniczką i animatorką kultury. Koordynuje działalność Klubu Seniora przy Mogileńskim Domu Kultury i prowadzi zespół „Mogilnianki".

Laureatka plebiscytu organizuje imprezy artystyczne, łączy pokolenia i zachęca seniorów do aktywności oraz rozwijania pasji. Angażuje się również w akcje charytatywne, w tym zbiórki na rzecz chorych dzieci.

Wśród nominowanych do tytułu „Serce Mogilna 2026" byli także: Niepubliczne Przedszkole Terapeutyczne „Niebieska Przystań", Arkadiusz Renk oraz Lucjan Skowroński.

Z kolei Szkolne Koło Wolontariatu przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Padniewie uhonorowano tytułem „Wolontariusz Roku 2026", doceniając zaangażowanie uczniów w pomoc innym.

O tytuł „Wolontariusz Roku 2026" ubiegły się również: Szkolne Koło Wolontariatu przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Mogilnie, Przedszkolne Koło Wolontariuszy „Mali Wolontariusze - Promyczki" z Przedszkola nr 3 w Mogilnie oraz Szkolne Koło Wolontariatu przy Szkole Podstawowej nr 3 w Mogilnie.

Kapitułę plebiscytu tworzyli: Iwona Nowakowska (ubiegłoroczna laureatka tytułu „Serce Mogilna"), Ewa Strzelecka (dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Mogilnie), Agnieszka Szulc (dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Mogilnie, Mirosław Leszczyński (radny Rady Miejskiej w Mogilnie) i Paweł Gębala (dyrektor Mogileńskiego Domu Kultury). ©℗

CHABSKO

Osiem seniorskich zespołów śpiewaczych wystąpiło w patriotycznym repertuarze

(FI)

Odbył się II Przegląd Patriotyczny Śpiewających Zespołów Seniorów „Nasza historia, nasza duma, nasza pieśń".

Imprezę, której przesłaniem było wspólne muzykowanie z pielęgnowaniem pamięci o historii Polski i tradycji śpiewania pieśni patriotycznych, zorganizowano w restauracji Heaven w Chabsku.

Wystąpiło osiem seniorskich zespołów. A były to: Kalina z Chabska, Złota Jesień z Mogilna, Mogilnianki, Kujawianki-Strzelnianki, Szczepanowianie, Retro z Barcina, Płomień z Wilczyna oraz Chór Róża z Niechanowa.

Wykonawcy poprzez swoje występy wyrazili przywiązanie do ojczyzny i zaangażowanie w zachowanie muzycznego dziedzictwa dla kolejnych pokoleń.

Przegląd był okazją do spotkania zespołów z różnych miejscowości naszego regionu, dzielenia się muzyczną pasją i wspólnego przeżywania Narodowego Święta Niepodległości.



FOT. GMINA MOGILNO

Seniorzy zprezentowali się w w patriotycznym repertuarze

Organizatorami imprezy byli: Zespół Regionalny Kalina z Chabska oraz Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Mogilnie z siedzibą w Chabsku.

W imprezie uczestniczyli liczni goście. Wśród nich obecny był burmistrz Mogilna Karol Nawrot, który pogratulował organizatorom inicjatywy służącej integracji środowisk senioralnych oraz pielęgnowaniu tradycji patriotycznych. ©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

WOJEWÓDZKI SZTAB KRYZYSOWY

Służby w pełnej gotowości. Trzeba im zaufać

Maciej Czerniak

Jednym z tematów na zebraniu Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego były tragiczne wydarzenia z Krakowa i skala dezinformacji pojawiającej się w przestrzeni publicznej. Chodziło także o przygotowania do „Akcji zima".

Posiedzenie WZZK odbyło się w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Omówiono aktualne sprawy dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców regionu, gotowości służb i instytucji do reagowania na sytuacje kryzysowe oraz zapewnienia ciągłości funkcjonowania najważniejszych systemów i usług.

Jednym z tematów, dodanych do agendy, były tragiczne wydarzenia z 7 listopada z Krakowa, ich kontekst związany z bezpieczeństwem publicznym i skalą dezinformacji pojawiającej się w przestrzeni publicznej. Podkreślono znaczenie sprawnego działania służb i koordynacji działań. „Zwrócono uwagę na konieczność korzystania ze sprawdzonych źródeł informacji oraz przeciwdziałania rozpowszechnianiu niepotwierdzonych publikacji" - informuje K-PUW.

Służby na progu zimy

„Ważnym punktem był stan przygotowań do Akcji Zima, ze szczególnym uwzględnieniem działań służb i podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i utrzymanie ciągłości funkcjonowania najważniejszych systemów infrastrukturalnych" - czytamy w oficjalnym komunikacie urzędu.

Przedstawiciele służb, inspekcji, instytucji i podmiotów przedstawili stan przygotowań do sezonu zimowego. Uwzględnili doświadczenia z poprzednich lat i omówiły stan przygotowań na nowy okres zimowy.

Służby drogowe - przygotowanie infrastruktury i sprzętu, wodne - gotowość techniczną



FOT. KPUW/ZDJĘCIE ARCHIWALNE

Wojewoda zwołał posiedzenie zespołu kryzysowego

do realizacji zadań związanych z utrzymaniem drożności rzek; energetyczne - stan przygotowania do ewentualnych awarii i zakłóceń w dostawach energii elektrycznej.

Zwrócono uwagę na działania związane z pomocą osobom w kryzysie bezdomności.

Wskazano także na konieczność regularnego sprawdzania miejsc, w których mogą przebywać osoby wymagające wsparcia, szczególnie w okresie występowania niskich temperatur. Działania pomocowe w zakresie schronisk, noclegowni i ogrzewalni są realizowane we wszystkich 144 gminach województwa.

Poruszono zagadnienia związane z bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej na terenie województwa. Ze względu na charakter omawianych kwestii informacje dotyczące tego punktu nie są podawane do publicznej wiadomości.

Ochrona systemów przy załamaniu pogody

Całościowo posiedzenie było okazją do wymiany informacji, oceny gotowości poszczególnych służb i instytucji oraz podkreślenie znaczenia współdziałania wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo województwa.

- Zespół w dużej mierze dotyczył przygotowań do sezonu zimowego - kwestii związanych z infrastrukturą i bezpieczeństwem, w tym energetycznym. To istotne zagadnienia, dlatego chcemy być przygotowani na różnego rodzaju sytuacje i zagrożenia, tak, żeby nic nie zakłóciło prawidłowego funkcjonowania państwa. Szeroko poruszyliśmy także temat infrastruktury krytycznej. Obszar ten obejmuje ochronę obiektów infrastruktury krytycznej i podmiotów prowadzących działalność istotną dla bezpieczeństwa osób i mienia na terenie województwa - ocenił wojewoda Michał Sztybel

Odniósł się także do kwestii bezpieczeństwa podczas masowych wydarzeń: - Niezależnie od wydarzeń, do których doszło w Krakowie, wszystkie wydarzenia organizowane w regionie, są przygotowywane z zachowaniem szczególnej dbałości o bezpieczeństwo.

Zwracać uwagę na dziwne zachowania

Dodał, że stopień alarmowy BRAVO obowiązuje od dłuższego czasu, a służby funkcjonujące w tym stanie bardzo dobrze znają swoje zadania i wiedzą, jak postępować.

- Chciałbym zdecydowanie uspokoić mieszkańców: służby wiedzą, co robić, dbając o nasze bezpieczeństwo i są przygotowane do działania.

Zaapelował o zaufanie do służb państwa: - Jeśli zauważymy coś, co w sposób wyraźny odbiega od normy, np. niepokojące zachowanie, wyciągniecie przez kogoś niebezpiecznego przedmiotu w miejscu publicznym czy fotografowanie obiektów, których dokumentowanie jest niedozwolone, należy dzwonić pod numer alarmowy 112. Pozwoli to odpowiednim służbom podjąć niezbędne działania. ©℗

REKLAMA 0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Sport

Tenis. Jelena Rybakina pierwszy raz w karierze zakończy rok jako liderka światowego rankingu tenisistek. W najnowszym notowaniu drugą lokatę zajmuje Mirra Andriejewa, a trzecią Aryna Sabalenka. Iga Świątek i Maja Chwalińska są odpowiednio na 10. i 12. miejscu.

KRÓTKO

Hokej

KH Energa bez gola w Oświęcimiu

Po zwycięstwie 6:2 w piątek z Zagłębiem Sosnowiec, które dało Torunianom awans do turnieju finałowego Pucharu Polski, tym razem zdarzył się im słabszy występ.

UNIA OŚWIĘCIM - KH ENERGA 4:0 (1:0, 3:0, 0:0)
Bramki: 1:0 Nieminen - Ventala (4:19), 2:0 Florczak - Sołtys (29:49), 3:0 Nieminen - Ronkkonen, Wilkins (32:25), 4:0 Valtola - Sołtys, Krzemień (37:41)
KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Wilczok, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Smal, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, M. Kalinowski

W Oświęcimiu goście nie mieli nic do powiedzenia, a problemem była przede wszystkim skuteczność. To już trzecia taka wpadka Torunian w tym sezonie, którzy wcześniej do zera przegrali z GKS Katowice i JKH GKS Jastrzębie. Pewnym usprawiedliwieniem były ubytki kadrowe. Z powodu chorób nie mogli zagrać w tym meczu Eero Niemi, Mikael Tapio i Patryk Napiórkowski.
Juz dziś (godz. 18.30) w Toruniu KH Energa zagra z JKH GKS Jastrzębiem. **JP**

Inne wyniki 18. kolejki: Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 6:1, STS Sanok Sokół - GKS Tychy 1:3, Podhale Nowy Targ - JKH GKS Jastrzębie 2:7.

1.	GKS Tychy	18	45	82:30
2.	KH Energa Toruń	18	35	74:46
3.	Unia Oświęcim	18	35	70:52
4.	GKS Katowice	19	34	81:46
5.	Zagłębie Sosnowiec	18	34	81:47
6.	Polonia Bytom	18	33	74:44
7.	JKH GKS Jastrzębie	18	25	40:48
8.	Cracovia Kraków	18	23	47:65
9.	STS Sanok Sokół	19	8	29:75
10.	Podhale Nowy Targ	18	0	23:148

Siatkówka

Ogromne emocje i niespodziewane zakończenie

W 10. kolejce Tauron 1. Ligi siatkarze CUK Aniołów Toruń podejmowali Lechię Tomaszów Mazowiecki i byli zdecydowanymi faworytami.

CUK ANIOŁY TORUŃ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 2:3 (15:25, 18:25, 27:25, 25:16, 11:15)
Anioły: Jankowski 17, Podleśny 4, Krysiak 11, Radziwon 9, Paolinetti 11, Śliwka 13, Dzierżyński (libero) - Kalinowski 0, Majewski-Nowak 0, Patecki 2, Surgut 2, Urbańczyk 0
Lechia: Suski 0, Brzostowicz 14, Przybyłek 7, Goss 20, Łukasik 21, Zimoląg 2, Czyrek (libero) - Lizyńczyk 1, Kukie 1, Kotela 0, Rodek 0

Przez pierwsze dwa sety toruńscy kibice przecierali oczy ze zdziwienia. Anioły były tłem dla świetnie dysponowanych lechistów, którzy dominowali na boisku. W trzeciej partii emocje sięgnęły zenitu. Gospodarze walczyli, by pozostać w meczu. Doszło do gry na przewagi, a w dwóch decydujących akcjach najpierw blokiem popisał się Konrad Jankowski, a po chwili błąd w ataku popełnił Jędrzej Goss. Czwarta partia to popis toruńskich siatkarzy, którzy pewnie zwyciężyli. Doszło zatem do tie breaka, w którym decydujący moment nastąpił przy stanie 8:9. Gospodarze przegrali trzy kolejne akcje, już nie odrobili strat i niespodzianka stała się faktem. Torunianie popełnili aż o 13 błędów więcej niż rywale (40-27). Anioły mimo porażki utrzymały pozycję lidera. Mając mecz rozegrany mniej o punkt wyprzedzają MKS Będzin. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z zespołem FORT Poznań. **DK**

W innym niedzielnym meczu KPS Płock pokonał 3:2 Czarnych Radom.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia zapunktowała, ale jest wielki niedosyt

MK, DK

Po dwóch porażkach biało-zieloni zremisowali bezbramkowo w Stalowej Woli. Każdy punkt zdobyty w Betclic 2. Lidze cieszy, ale po spotkaniu w grudziądzkiej drużynie jest spory niedosyt.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Na boisku w Stalowej Woli było sporo walki, ale zabrakło bramek

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:0
Stal: Smyłek - Zaucha, Żemło, Chrzanowski, Grabowski - Nawrocki, Śliwa (87. Tomalski) - Kamiński (46. Radecki), Hebel, Czerwik (62. Rogalski) - Jeleń (62. Wolny)
Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Abramowicz - Brzęk, Olejarka (73. Fietz), Frelek, Cichoń (88. Stec), Ciupa - Szafranek (65. Bałdyga), Kolasa (73. Nowacki)
Sędziował: Paweł Pskit (Łódź)

Olimpia pojechała na Podkarpacie po dwóch przegranych spotkaniach, w których rywale strzelali decydujące bramki w końcówkach. „Stalówka" też w dwóch ostatnich grach nie zapunktowała, więc zapowiadała się twarda walka o punkty.

Pierwsza połowa nie była ciekawa - gra często była przerywana faulami, brakowało płynnych ataków, zawodnicy mieli problem z wymienieniem kilku podań z rzędu, a sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. Odrobinę lepiej prezentowali się Grudziądzanie, którzy po zmianie stron już często zagrażali bramce Stali, ale brakowało skuteczności. Goście mieli też z drugiej strony sporo szczęścia, bo od straty gola uratowała ich poprzeczka.

- Po spotkaniu w drużynie panuje spory niedosyt. Ze Stalowej Woli powinniśmy wywieźć komplet punktów. Przez cały mecz Stal nie zagroziła naszej bramce z wyjątkiem stałego fragmentu gry w końcówce, kiedy piłka trafiła w poprzeczkę. My z kolei stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia goli, gospodarze wybijali - nawet na dwa razy - piłkę praktycznie z linii bramkowej. Choć jedną taką sytuację trzeba wykorzystać - nawet nie strzelić tylko wepchnąć po prostu piłkę do bramki - skomentował mecz Dawid Pędziałek, trener biało-zielonych.

Szkoleniowiec dodał, że do poprawy jest postawa w ofensywie.

- Organizacja gry w defensywie jest dobra, co potwierdził choćby mecz ze Stalą, bo nie straciliśmy gola. Naszym problemem jest brak skuteczności - strzelamy za mało bramek. A gdy nie zdobywa się goli to nie można wygrać. Szanujemy punkt zdobyty na ciężkim terenie w Stalowej Woli, ale - tak jak już wspomniałem - jest wielki niedosyt. Z przebiegu gry nasza wygrana byłaby sprawiedliwym wynikiem. Jestem zadowolony z postawy i determinacji drużyny. Szkoda tylko, że zabrakło piłkarskiej jakości pod bramką rywala. Przed nami trzy mecze, w których będziemy chcieli zdobyć jak najwięcej punktów. Ile ich będzie to czas pokaże - zakończył trener Olimpii.

Po 16. kolejkach Grudziądzanie zajmują 8. miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi z dorobkiem 23 pkt. (6 wygranych, 5 remisów, 5 porażek).

W 2026 roku zespół czekają jeszcze trzy mecze w roli gospodarza, ale na stadionie w Iławie. Kolejnymi rywalami biało-zielonych będą Górnik Łęczna (22 listopada), Avia Świdnik (28 listopada) oraz Lechia Zielona Góra (5 grudnia).

PIŁKA NOŻNA

Ostatni mecz Jana Urbana? Grozi nam spadek do Dywizji C Ligi Narodów

Adam Godlewski, MK

Brzmi jak ponury żart, ale niestety, to nie jest dowcip. Reprezentacja Polski powalczy dziś ze Szwecją o pozostanie w drugiej lidze europejskiej. Aby uniknąć nerwowego zerkania na wynik meczu Rumunów, Biało-Czerwoni muszą wygrać.

Skala trudności jest podwójna, bo trzeba postawić sprawę jasno - niezależnie od wyniku rywalizacji ze Szwecją i miejsca, które w tabeli grupy B4 w Lidze Narodów UEFA zajmiemy, posada selekcjonera Jana Urbana wydaje się nie do uratowania. Przegrany w sobotę mecz ze słabiutką, pogrążoną w kryzysie Rumunią pokazał, że nasz zespół zmierza w ślepy zaułek. Balans między obroną i atakiem nie istnieje, piłkarze wychodzą na boisko bez mapy, a dodatkowo na placu gry są wyjątkowo apatyczni.

Kluczowe pytanie brzmi zatem: czy, skoro w Bukareszcie, gdy jeszcze zawodnicy mogli obronić pozycję Urbana, ale nie dali niczego „z wątroby", będą dziś w stanie odpowiednio zmobilizować się do walki ze znacznie solidniejszym rywalem?

To przykre, ale nawet określenie, że obecna reprezentacja Polski nie ma charakteru, nie oddaje istoty sprawy. Bo ta drużyna jest po prostu kompletnie bezjajeczna, nieposkładana i po 16 miesiącach kadencji Urbana bardziej przypomina plac budowy, na którym nic nie idzie zgodnie z harmonogramem, niż projekt zmierzający do szczęśliwego ukończenia.

Oczywiście, kończący - jak wszystko wskazuje - przygodę z kadrą selekcjoner i jego sztab nie pomogli piłkarzom. Urban dał powiew świeżości i nadzieję na lepsze jutro w pierwszym okresie kadencji. Do zakończenia (barażami) eliminacji mundialu miał 5 zwycięstw, 2 remisy (z Holandią!) i porażkę.

Później, gdy zabrakło śp. Jacka Magiery, funkcja selekcjonera zaczęła go przerastać. Bilans - wygrana, 2 remisy, 4 przegrane - nie pozostawia nawet złudzeń, że przebudowywana i rzeczywiście odmładzana drużyna jakkolwiek rokuje. Przy całym szacunku dla trenera Urbana i sympatii - bo to naprawdę fajny facet i nieudana przygoda z reprezentacją nie zmieni tego osądu - nie ma racjonalnych przesłanek, aby kontynuować ten personalny układ. Nic bowiem nie wskazuje, że z tej mąki będzie chleb. Selekcjoner nie trafił do piłkarzy, nie natchnął ich do - przynajmniej - przyzwoitej gry. Niestety, trener nie trafił też z wyborem zawodników...

Początek meczu o g. 20.45. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

DZIŚ STREFA BIZNESU

BIOMETAN TO NASZA SPECJALNOŚĆ

KLASA ŚREDNIA W POLSCE. WYSTARCZY 5771,25 ZŁ BRUTTO? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 267 (23.777) | Nakład: 7.395 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 17.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Włocławek

Kamienica przy ulicy Królewieckiej pięknieje

Posuwają się prace w kolejnej kamienicy w Śródmieściu. Dach jest już gotowy. Obecnie trwają prace również wewnątrz budynku **Str. 8**

Świadczenia

ZUS przeliczy emerytury. Wiele kobiet na tym skorzysta

Mowa o paniach, które po ukończeniu 60 lat z emeryturą pobierały okresową emeryturę kapitałową **Str. 4**

Transport publiczny

Bydgoskie lotnisko wprowadzi nowoczesny skaner do kontroli bagażu

Dzięki niemu odprawa będzie szybsza. Pasażer nie będzie już musiał wyjmować elektroniki i płynów z walizki **Str. 4**



FOT. FACEBOOK/BZG

OSZCZĘDNOŚCI

Jedni wypłacają, a inni oszczędzają. Nie wycofujcie pochopnie pieniędzy z PPK!

Agnieszka Domka-Rybka

Choć rośnie liczba uczestników Pracowniczych Planów Kapitałowych, którzy wycofują z nich swoje oszczędności, szkoda stracić tyle pieniędzy!

Na Kujawach i Pomorzu w PPK oszczędza 42,8 proc. pracowników. Dodajmy, że ten wskaźnik w kraju wynosi 63,94 proc.

Niektórzy wycofują swoje pieniądze, ale to nie jest za darmo.

Jeśli ktoś zarabia minimalną krajową - tzn. obecnie 4806 zł brutto - przy wcześniejszym zwrocie otrzymuje 100 procent swoich wpłat, 70 proc. wpłat pracodawcy (30 proc. trafia do ZUS), 0 zł dopłaty państwa i od tego jest pobierany podatek. Szacunkowa kwota do zwrotu to 9670 zł. Wycofanie pieniędzy przed ukończeniem 60 lat nie jest więc darmowe. Traci się całość dopłat od państwa, 30 proc. pieniędzy od pracodawcy, zaś od zysków potrącany jest 19 proc. podatek Belki. Eksperci to odradzają, nawet jeżeli miałoby przynieść krótkoterminową korzyść.

Od niedawna przez internet przelewa się fala sprzecznych informacji dotyczących Pracowniczych Planów Kapitałowych. Autorzy licznych wpisów sugerują, że w związku z trudną sytuacją polskich finansów, PPK podzielą los OFE. „Radzą" wypłacić te pieniądze.

Plotki pojawiły się po propozycji Ministerstwa Finansów i Polskiego Funduszu Rozwoju z początku listopada 2026 roku, która dotyczyła rozszerzenia katalogu inwestycyjnego funduszy PPK m.in. o fundusze rynku prywatnego, m.in. na transformację energetyczną.

Andrzej Domański, szef MF, zdementował plotki o likwidacji lub przejęciu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Powiedział, że to „bzdura i manipulacja"

W Pracowniczych Planach Kapitałowych oszczędza 4,57 mln Polaków. Jednocześnie rośnie jednak skala wcześniejszych wypłat przed 60. rokiem życia.

W latach 2022-2025 nastąpił wzrost liczby uczestników, którzy korzystają ze zwrotu. W minionym roku skorzystało z niej 408,4 tys. osób, co stanowiło 8,2 proc. wszystkich uczestników PPK. Choć skala wypłat okresowo bije rekordy z powodu rosnących kosztów życia lub niepewności, całkowity napływ kapitału do programu wciąż przewyższa zwroty. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek

Dwa jubileusze „Długosza". Będzie też zjazd absolwentów

Poniedziałek był pierwszym dniem wielkiego jubileuszu włocławskiego „Długosza". W „Browarze B." odbyła się gala z okazji 110 lat od założenia i 25 lat od reaktywacji szkoły. Przed społecznością Zespołu Szkół Katolickich wyjątkowe święto. Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie zapraszają absolwentów i byłych pracowników szkoły do udziału w jubileuszowych uroczystościach, które odbywają się w dniach 16-21 listopada. Główna część obchodów odbędzie się 20 listopada. **Więcej zdjęć i informacji na wloclawek.naszemiasto.pl**

eprasa.pl 6ae5d2d7de

BRUKSELA

Unia poszerza sankcje na Rosję. Uderza w banki, energię oraz flotę cieni

(AN)

Państwa Unii porozumiały się w Brukseli w sprawie nowych sankcji wobec Rosji. Czarna lista obejmie 113 osób, firm oraz instytucji.

Unia Europejska rozszerza sankcje wobec Rosji. Zielone światło dla nowych restrykcji dali w ubiegłym tygodniu ambasadorowie państw członkowskich.

Sankcjami objęto m.in. 50 rosyjskich banków, firmy energetyczne, przedstawicieli biznesu oraz podmioty wspierające rosyjską flotę cieni, która pomaga Moskwie omijać ograniczenia nałożone na eksport ropy i gazu. Unijna lista związana z naruszaniem integralności terytorialnej Ukrainy obejmuje już około 4,5 tys. osób i podmiotów.

UE rozszerzyła również sankcje za działania hybrydowe. Na listę trafiło około 30 osób i podmiotów zaangażowanych w zagraniczne operacje manipulacyjne. To m.in. reakcja na sierpniowy, nieudany atak dronowy na lotnisko w Lipsku, za który Berlin obarczył odpowiedzialnością Rosję.

Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski ocenił w poniedziałek w Brukseli, że dotychczasowe sankcje ograniczają możliwości finansowania przez Rosję wojny przeciwko Ukrainie. Jak podkreślił przed spotkaniem unijnych ministrów spraw zagranicznych, jednym z najdotkliwszych skutków restrykcji jest utrata przez Moskwę europejskiego rynku ropy i gazu.

– Największą sankcją, jaką nałożyliśmy na Rosję, jest to, że straciła swój najbardziej lukratywny rynek na węglowodory. Z każdym rokiem Europa importuje mniej rosyjskiej ropy i gazu – powiedział Sikorski.

Minister zaznaczył, że znalezienie alternatywnych odbiorców jest dla Rosji trudne pod względem logistycznym, a uzyskiwane przez nią ceny są co najmniej o 30 proc. niższe. – Rosja sprzedaje mniej ropy za mniejsze pieniądze. To wpływa na jej zdolność do finansowania wojny – podsumował szef MSZ.



FOT. PAP/WIKTOR DĄBKOWSKI

Radosław Sikorski przed posiedzeniem Rady do Spraw Zagranicznych w Brukseli

WILNO

„To terroryzm sponsorowany przez państwo". Litwa oskarża Rosję

(AN)

– Państwa europejskie powinny rozważyć uznanie GRU za organizację terrorystyczną – powiedział szef litewskiej dyplomacji. Kestutis Budrys powiadomił, że za próbą podpalenia zakładów estońskiej firmy produkującej drony stał rosyjski wywiad wojskowy GRU.

„Kiedy państwowy wywiad organizuje podpalenia w Europie, nie jest to »działanie hybrydowe«. To terroryzm sponsorowany przez państwo" – czytamy we wpisie szefa litewskiego MSZ, opublikowanym w serwisie X.

„Europa powinna poważnie rozważyć zaliczenie GRU i innych rosyjskich struktur wywiadowczych (...) zaangażowanych w operacje sabotażowe do organizacji terrorystycznych" – oświadczył Budrys.

Według Budrysa Rosja sięga po takie działania, gdy nie osiąga swoich celów na froncie w Ukrainie. W ten sposób próbuje zastraszać i destabilizować europejskie społeczeństwa. Minister wyraził solidarność z Estonią po udaremnionej próbie podpalenia zakładów Threod Systems. Wezwał również do zwiększenia wsparcia dla Ukrainy, wzmocnienia presji na Moskwę oraz ukarania organizatorów i wykonawców ataków.

Do próby ataku na estońską fabrykę doszło 14 listopada. Estońska Służba Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KAPO) poinformowała, że celem tej operacji było wywołanie eksplozji. Zatrzymano osiem osób. Estonia zapowiedziała zamknięcie od 1 grudnia wszystkich przejść granicznych z Rosją.

SHENZHEN

Historyczne spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji

(KS)

Spotkanie na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku z udziałem Donalda Trumpa, Xi Jinpinga i Władimira Putina oznacza historyczne przełamanie w dyplomacji globalnej – jest to pierwsze w historii bezpośrednie spotkanie trójstronne szefów państw tych supermocarstw.

Wielu porównuje trudność tej relacji do stołu na trzech nogach, gdzie każda noga próbuje wywrócić pozostałe, ale ich wspólne usunięcie spowodowałoby upadek globalnego systemu.



FOT. PAP/EPA/ALEX PLAVEVSKI

Chiny będą gospodarzem 33. spotkania przywódców gospodarczych Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Shenzhen

Kończy się era dotychczasowego ładu

Spotkanie sygnalizuje potencjalne odejście od dotychczasowego ładu międzynarodowego po 1945 roku na rzecz nieformalnego układu wielkich mocarstw.

To też przełamanie izolacji Rosji. Dla Putina trójstronny szczyt stanowi ogromny sukces, kończący lata zachodniego bojkotu od inwazji na Ukrainę w 2022 roku.

Dla Xi Jinpinga rola gospodarza i mediatora pozwala pozycjonować jego kraj jako odpowiedzialnego lidera globalnego i budowniczego stabilności, a nie wyłącznie zaplecze gospodarcze dla wojny w Rosji.

Trump myśli o redukcji arsenałów nuklearnych

Rzeczniczka Białego Domu Olivia Wales przekazała w piątek, że wśród tematów rozmowy przywódców ma być „redukcja broni jądrowej na świecie, a ich rozprzestrzenianie pieczne". Przedstawiciele administracji Trumpa określili z kolei to wydarzenie jako „punkt wyjścia". Zwrócili uwagę, że chiński arsenał rośnie najszybciej na świecie, i ocenili, że Pekin powinien podjąć taką rozmowę. W kwestii rozbrojenia jądrowego Chiny od dawna nalegają, aby Stany Zjednoczone i Rosja zredukowały swoje arsenały jądrowe, zanim zgodzą się zrobić to samo.

Rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning przekazała: „Trzej przywódcy przeprowadzą dogłębną wymianę poglądów na temat ochrony pokoju na świecie oraz wspierania stabilności strategicznej w relacjach między mocarstwami, co ma przełomowe znaczenie".

Dodała, że w obecnych warunkach na trzech państwach spoczywa istotna odpowiedzialność za współpracę w obliczu globalnych wyzwań oraz za promowanie pokoju i stabilności na świecie.

Chiny stwierdziły, że ze względu na posiadanie przez Rosję i USA ogromnych arsenałów, właściwsze byłoby, aby kraje te prowadziły bezpośrednie rozmowy.

Spotkanie bez przełomu

Komentatorzy zwracają uwagę, że nie oczekuje się po tym spotkaniu przełomu ani podpisania żadnych porozumień.

Japoński portal Nikkei Asia uważa, że Xi może być największym beneficjentem tego wydarzenia. Zdaniem portalu chiński przywódca chce utrzymać dobre i stabilne relacje z Trumpem przed przyszłorocznym zjazdem partii komunistycznej, na którym będzie ubiegał się o kolejną kadencję. Samo wspólne zdjęcie, na którym Xi jako gospodarz stoi między Trumpem i Putinem, mogłoby stworzyć wrażenie, że świat obraca się wokół chińskiego przywódcy.

MIAMI

Zderzenie samolotów na amerykańskim lotnisku

(KS)

Samolot UPS i maszyna linii Copa Airlines zderzyły się na drodze kołowania na lotnisku w Miami.

Na drodze kołowania międzynarodowego lotniska w Miami doszło do kolizji samolotu transportowego UPS z pasażerskim Boeingiem 737-800NG linii Copa Airlines. Na pokładzie maszyny Copa znajdowało się 166 pasażerów i sześciu członków załogi. Dwie osoby zostały poszkodowane, pozostali pasażerowie i członkowie załogi czują się dobrze.

„Wstępne informacje wskazują, że podczas kołowania doszło do kontaktu między samolotem transportowym a końcówką lewego skrzydła maszyny Copa Airlines". Copa Airlines przeprosiły za utrudnienia, jakie to zdarzenie może spowodować dla pasażerów.

„Bezpieczeństwo pasażerów i załogi jest dla nas najwyższym priorytetem; będziemy współpracować z odpowiednimi organami prowadzącymi dochodzenie w sprawie tego incydentu", dodano w oświadczeniu.

Federalna Administracja Lotnictwa wyjaśniła, że końcówka skrzydła samolotu Boeing 737 linii Copa Airlines, który kołował do bramki, uderzyła w dziób Boeinga 767 należącego do UPS, który kołował do odlotu do Bogoty w Kolumbii. W tej sprawie wszczęto dochodzenie.

Kontrolerzy ruchu lotniczego wydali załodze UPS polecenie ustąpienia pierwszeństwa samolotowi Copa. Na nagraniu słychać, jak jeden z pilotów mówi: „Ktoś w nas uderzył".

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA SYGNALE

Zatrzymał się, by sprawdzić oponę. Chwilę później Iveco uderzyło w Forda

(MG)

Jedna osoba została poszkodowana w zdarzeniu drogowym, do którego doszło w sobotę rano na al. Kazimierza Wielkiego we Włocławku. Pojazd pomocy drogowej marki Iveco uderzył w tył Forda przewożącego drewno. Kierowca lawety trafił do szpitala na badania.

14 listopada przed godziną 8 na alei Kazimierza Wielkiego doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu dostawczego oraz pojazdu pomocy drogowej.

Pojazd pomocy drogowej najechał na tył samochodu dostawczego przewożącego drewno, który stał na alei Kazimierza Wielkiego, na wysokości parku lino-



FOT. PSP WŁOCŁAWEK

Laweta uderzyła w samochód. Jedna osoba poszkodowana.

wego. Na miejsce skierowano dwa zastępy PSP oraz zespół ratownictwa medycznego.

- Kierowca pojazdu pomocy drogowej został przebadany przez ratowników medycznych, a następnie przewieziony do szpitala na dalszą diagnostykę. Pozostałym uczestnikom zdarzenia nic poważnego się nie stało. Na czas prowadzonych działań ratowniczych ruch w kierunku centrum miasta był całkowicie zablokowany - informuje bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

Siła uderzenia była na tyle duża, że uszkodzeniu uległ tył samochodu dostawczego przewożącego drewno. Na jezdnię wysypała się część ładunku, a droga została pokryta elementami karoserii i innymi częściami pojazdów. Działania służb ratunkowych trwały około półtorej godziny.

- Kierujący Fordem jechał al. Kazimierza Wielkiego od strony ul. Płockiej. W pewnym momencie zatrzymał pojazd na prawym pasie ruchu, włączył światła awaryjne i wysiadł, aby sprawdzić, czy nie doszło do uszkodzenia opony. Wtedy w tył stojącego samochodu uderzył 26-letni kierowca Iveco, który nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu - przekazał asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP we Włocławku.

©℗

INWESTYCJE

Dach już gotowy, trwają prace wewnątrz kamienicy

(MG)

Postępują prace przy przebudowie zabytkowej kamienicy przy ul. Królewieckiej 12 we Włocławku. Historyczny budynek, który wkrótce ponownie stanie się jedną z wizytówek Śródmieścia, z każdym tygodniem przechodzi widoczną metamorfozę.



FOT. SG

Kamienica przy Królewieckiej 12 we Włocławku przechodzi metamorfozę. Obecnie prace prowadzone są wewnątrz budynku

Roboty budowlane weszły w kolejny ważny etap.

Na obiekcie wykonano już konstrukcję dachu oraz jego pokrycie dachówką ceramiczną. Zakończono również montaż obróbek blacharskich i orynnowania, a także większości stolarki okiennej, dzięki czemu bryła budynku nabiera ostatecznego kształtu.

Intensywne prace prowadzone są również we wnętrzach zabytkowej kamienicy. Obecnie realizowane są roboty instalacyjne i wykończeniowe, obejmujące między innymi montaż ścian działowych oraz sufitów podwieszanych.

Jak informuje Urząd Miasta we Włocławku, w najbliższym czasie wykonawca rozpocznie także prace tynkarskie na elewacji, które pozwolą budynkowi odzyskać reprezentacyjny wygląd.

Inwestycja przy ul. Królewieckiej 12 jest kolejnym elementem szeroko zakrojonego procesu rewitalizacji włocławskiego Śródmieścia. Odnowienie zabytkowej kamienicy nie tylko przyczyni się do poprawy estetyki tej części miasta, ale również pozwoli zachować cenny fragment lokalnego dziedzictwa architektonicznego dla przyszłych pokoleń.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 3 792 424,45 zł. Miasto Włocławek pozyskało na realizację zadania aż 95 proc. dofinansowania, w tym 80 proc. z Funduszu Dopłat oraz 15 proc. z Krajowego Planu Odbudowy. Tak wysoki poziom wsparcia znacząco ogranicza obciążenie miejskiego budżetu i pozwala na skuteczną realizację kolejnych projektów związanych z odnową historycznej tkanki miejskiej.

Zakończenie prac będzie kolejnym ważnym krokiem w procesie przywracania włocławskiemu Śródmieściu jego reprezentacyjnego charakteru i dawnej świetności.

Przypomnijmy, że w remontowanej i odnawianej kamienicy z 1800 roku powstanie 8 nowoczesnych mieszkań na wynajem - 4 na parterze i 4 na piętrze. Na parterze będzie też pomieszczenie techniczne. Do zadań wykonawcy należy także zagospodarowanie terenu – m. in. wygospodarowania na działce 8 miejsc postojowych, w tym jednego dla osoby z niepełnosprawnością. Na działce umieszczona zostanie także wiata dla fotowoltaiki oraz wiata śmietnikowa. Przy wejściu do budynku od strony zaplecza zamontowana będzie platforma schodowa, a wjazd na działkę od strony ul. Żabiej ma zostać wykorzystany. Od strony ul. Żabiej i od strony działki nr 111 – stanie panelowe ogrodzenie.

Wykonawca inwestycji zadba także o zieleń – trawniki i krzewy ozdobne. ©℗

Współpraca: Joanna Maciejewska

KRÓTKO

Ekologia

Ostatnia w tym roku zbiórka tekstyliów

Na ostatnią sobotę listopada oraz dwie pierwsze soboty grudnia zaplanowano ostatnią w tym roku akcję mobilnej zbiórki odzieży i tekstyliów na włocławskich osiedlach. Harmonogram zbiórek: 28 listopada (sobota): osiedle Południe w godz. 8–11; osiedle Michelin w godz. 12–15. 5 grudnia (sobota): osiedle Zazamcze w godz. 8–11; osiedle Zawiśle w godz. 12–15. 12 grudnia (sobota): osiedle Śródmieście w godz. 8–11; osiedle Kazimierza Wielkiego w godz. 12–15.

Podczas zbiórek przyjmowane są: odzież oraz tekstylia domowe (m.in. pościel, ręczniki, firany, obrusy). Jest też alternatywa dla osób, które nie mogą skorzystać ze zbiórki osiedlowej. - Mieszkańcy, którzy nie będą mogli dostarczyć odpadów w wyznaczonych terminach, mogą oddać je bezpłatnie w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Komunalnej 4 we Włocławku - przypomina ratusz.

PSZOK czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 9–17, a w soboty do 15. Przerwa techniczna (punkt nieczynny) w godz. 12–12:30.

(JM)

BIEGANIE



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Gala

Podsumowali kolejny sezon Vladislavia Cross

W CK „Browar B." odbyła się uroczysta gala podsumowująca tegoroczny cykl Vladislavia Cross. Spotkanie było okazją do uhonorowania zawodników, podziękowania za sportowe zaangażowanie oraz podsumowania kolejnego sezonu biegowych zmagań. Podczas gali doceniono wysiłek uczestników i ich wytrwałość w pokonywaniu kolejnych tras. Był to również moment na wspólne spotkanie, rozmowy i przypomnienie sportowych emocji, które towarzyszyły tegorocznym zawodom. **(KB)**

eprasa.pl 6ae5d2d7de

BRZEŚĆ KUJAWSKI

Tak było na Powiatowym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych

W Brzeskim Centrum Kultury i Historii „Wahadło" w Brześciu Kujawskim odbył się 4. Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych. Wydarzenie zgromadziło miłośników kultury ludowej, którzy mieli okazję podziwiać występy lokalnych zespołów i kapel pielęgnujących tradycje regionu. Na scenie zaprezentowało się trzynaście zespołów i kapel ludowych reprezentujących różne pokolenia artystów, którzy poprzez muzykę, śpiew i taniec przypomnieli o lokalnych tradycjach i zwyczajach. **(WA)**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

PROKURATURA

Makak Rhesus był przetrzymywany w Ciechocinku. Trwa śledztwo

Ewelina Fuminkowska

Małpa z gatunku makak Rhesus była przetrzymywana w Ciechocinku od 2012 roku. Zwierzę należy do gatunków niebezpiecznych, których posiadanie podlega szczególnym ograniczeniom. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa we Włocławku.

Prokuratura Rejonowa we Włocławku nadzoruje postępowanie dotyczące posiadania i przetrzymywania w Ciechocinku samca małpy z gatunku makak Rhesus.

Z dotychczasowych ustaleń śledczych wynika, że zwierzę mogło znajdować się w tym miejscu od 24 maja 2012. Jak ustaliła Wirtualna Polska, Lotfi Mansour, przez co najmniej 14 lat miał na swojej posesji nielegalnie przetrzymywać makaka Rhesusa. Policja zabezpieczyła zwierzę, a Prokuratura Rejonowa we Włocławku prowadzi śledztwo. WP przekazuje, że jednostka w Aleksandrowie Kujawskim wyłączyła się z postępowania, ponieważ jej prokuratorzy korzystają z przychodni prowadzonej przez małżeństwo Mansourów.

Postępowanie dotyczy podejrzenia naruszenia przepisów ustawy o ochronie przyrody. Chodzi o przetrzymywanie żywego zwierzęcia należącego do gatunku niebezpiecznego dla życia i zdrowia ludzi, zaliczonego do kategorii I, bez wymaganych uprawnień. Jak poinformowała prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej, makak Rhesus jest również gatunkiem objętym ochroną wynikającą z Konwencji Waszyngtońskiej CITES, regulującej międzynarodowy handel zagrożonymi gatunkami roślin i zwierząt.

Sprawa nie dotyczy wyłącznie małpy. W trakcie prowadzonych czynności ujawniono, że w tym samym miejscu przetrzymywane są również ptaki. Niewykluczone, że niektóre z nich należą do gatunków objętych ograniczeniami lub zakazami.

- Trwają intensywne czynności zmierzające do ustalenia warunków przetrzymywania ptaków i małpy, ich ochrony oraz niebezpieczeństwa względem ludzi i innych zwierząt - przekazała prokurator Małgorzata Kręcicka.

Zgodnie z art. 128 pkt 3 ustawy o ochronie przyrody osoba, która wbrew zakazom posiada, przetrzymuje lub sprowadza z zagranicy żywe zwierzęta gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, może podlegać karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Na obecnym etapie prokuratura prowadzi czynności mające wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy.

Więcej na ten temat publikujemy na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl.

Do tematu wrócimy. ©℗

KRÓTKO

Na sygnale

Zderzenie pojazdów w Osięcinach

W piątek 13 listopada około godziny 19:15 w Osięcinach na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 62 z drogą wojewódzką nr 267 doszło do zderzenia pojazdów. Jak ustalili radziejowscy policjanci, 36-latka jadąca BMW nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym oplem. Na skutek uderzenia pasażerka z BMW trafiła do szpitala na badania.
- Uczestniczący w tej kolizji kierowcy byli trzeźwi. Policjanci ukarali sprawczynię tego zdarzenia mandatem i punktami karnymi - informuje aspirant sztabowy Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów. **(JM)**

Edukacja

Ogólnopolska konferencja

W środę 18 listopada we Włocławku będzie Ogólnopolska Konferencja – Debata „Widzieć człowieka – siła dobrostanu w edukacji". Organizatorem wydarzenia jest Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego we Włocławku. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10 w Teatrze Impresaryjnym im. Włodzimierza Gniazdowskiego przy ul. Wojska Polskiego 13. Honorowy patronat nad konferencją objęli Minister Edukacji, Prezydent Miasta Włocławek, Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy oraz Włocławskie Towarzystwo Naukowe. - Tematem przewodnim konferencji będzie dobrostan psychiczny i emocjonalny człowieka w środowisku edukacyjnym. Wydarzenie ma zwrócić uwagę na znaczenie budowania szkoły jako przestrzeni, w której każdy – zarówno uczeń, jak i nauczyciel – jest dostrzegany, rozumiany i traktowany z ważnością. Podejmowana problematyka wykracza poza środowisko oświatowe, dotykając całej społeczności lokalnej - informuje UM Włocławek.
Program obejmuje wystąpienia poświęcone m.in. zdrowiu psychicznemu dzieci i młodzieży, przeciwdziałaniu kryzysom psychicznym, wypaleniu zawodowemu, kompetencjom relacyjnym oraz dobrostanowi nauczycieli.
Program i szczegółowe informacje dostępne na stronie ckziu.wloclawek.pl **(JM)**

REKLAMA 0011612580

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zazamcze" we Włocławku

zaprasza do składania ofert

na wykonanie docieplenia ścian zewnętrznych wraz z remontem balkonów budynku mieszkalnego IV-piętrowego, 4-klatkowego przy ulicy Chemików 17.

Oferty należy przygotować na podstawie zakresu rzeczowego na zadanie, który jest do pobrania w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zazamcze", ul. Hutnicza 20 we Włocławku, lub e-mailowo i złożyć w terminie do dnia **27.11.2026 r. do godz. 10⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłata wadium w wysokości 20 000 zł na rachunek bankowy Spółdzielni.

W przypadku pytań prosimy o kontakt e-mailowy: sekretariat@smzazamcze.pl lub telefoniczny 54 236 00 15 wew. 56.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

PROKURATURA

76-latek odpowie przed sądem za groźby wobec Ewy i Krystiana

(MG)

Prokuratura Rejonowa w Radziejowie skierowała do Sądu Rejonowego w Radziejowie akt oskarżenia przeciwko 76-letniemu mieszkańcowi Inowrocławia. Mężczyzna odpowie za kierowanie gróźb karalnych wobec dwojga mieszkańców powiatu radziejowskiego.

Jak poinformowała Prokuratura, 26 sierpnia oskarżony złożył do Komendanta Powiatowego Policji w Radziejowie pismo, w którym zawarł groźby pozbawienia życia wobec Ewy K. oraz Krystiana K. Treść groźby, zdaniem śledczych, wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że może zostać spełniona! - Mężczyźnie zarzucono popełnienie czynu z art. 190 § 1 Kodeksu karnego, dotyczącego kierowania gróźb karalnych - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Jak podkreśla prokuratura, szczególnie znamienny jest sposób działania oskarżonego. Groźby zostały bowiem przekazane za pośrednictwem Policji, co miało świadczyć o lekceważeniu obowiązującego porządku prawnego. Zdaniem śledczych 76-latek musiał zdawać sobie sprawę, że funkcjonariusze są zobowiązani poinformować osoby zagrożone o treści takiego pisma.

Reakcja pokrzywdzonych wskazywała, że potraktowali oni groźby poważnie i obawiali się ich realizacji. W toku postępowania przygotowawczego podejrzany został przesłuchany. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Korzystając z przysługujących mu praw odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania.

O dalszym losie 76-letniego mieszkańca Inowrocławia zdecyduje Sąd Rejonowy w Radziejowie. To właśnie do tego sądu Prokuratura Rejonowa w Radziejowie skierowała 30 października bieżącego roku akt oskarżenia. ©℗

EDUKACJA

50 pierwszoklasistów złożyło uroczyste ślubowanie

Ewelina Fuminkowska

Dla 50 dzieci był to jeden z pierwszych tak ważnych dni w szkolnym życiu. W SP nr 3 im. Józefa Wybickiego w Aleksandrowie Kujawskim odbyło się ślubowanie klas pierwszych. Najmłodsi uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności, złożyli przysięgę i zostali oficjalnie przyjęci do społeczności szkolnej.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Pasowanie na ucznia 2026 w SP nr 3 w Aleksandrowie Kujawskim

Uroczystość rozpoczęła się od wspólnego odśpiewania hymnu. Najważniejszym momentem było ślubowanie, podczas którego dzieci z dwóch klas pierwszych przyrzekały sumiennie wypełniać obowiązki ucznia, dbać o dobre imię szkoły i zdobywać wiedzę.

Potem przyszedł czas na symboliczny akt pasowania. Dyrektor Dorota Kowalska podchodziła do każdego dziecka i dużym ołówkiem pasowała je na ucznia. Dla pierwszoklasistów był to wyjątkowy moment, który na długo pozostanie w ich pamięci.

W tym roku szkolną przygodę w „Trójce" rozpoczęło 50 dzieci. W klasie 1a wychowawczynią jest Katarzyna Taranowska, opiekę nad klasą 1b sprawuje Agata Łopatowska. Najmłodsi uczniowie zadbali również o artystyczną część uroczystości. Nie zabrakło występów, zaangażowania i dziecięcej radości. Ślubowanie pierwszoklasistów to jedna z tych szkolnych uroczystości, które mają szczególne znaczenie zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców. Dla 50 uczniów był to symboliczny początek nowego etapu – pełnego nauki, przyjaźni, odkrywania świata i kolejnych szkolnych doświadczeń. ©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Sport

Tenis. Jelena Rybakina pierwszy raz w karierze zakończy rok jako liderka światowego rankingu tenisistek. W najnowszym notowaniu drugą lokatę zajmuje Mirra Andriejewa, a trzecią Aryna Sabalenka. Iga Świątek i Maja Chwalińska są odpowiednio na 10. i 12. miejscu.

KRÓTKO

Hokej

KH Energa bez gola w Oświęcimiu

Po zwycięstwie 6:2 w piątek z Zagłębiem Sosnowiec, które dało Torunianom awans do turnieju finałowego Pucharu Polski, tym razem zdarzył się im słabszy występ.

UNIA OŚWIĘCIM - KH ENERGA 4:0 (1:0, 3:0, 0:0)
Bramki: 1:0 Nieminen - Ventala (4:19), 2:0 Florczak - Sołtys (29:49), 3:0 Nieminen - Ronkkonen, Wilkins (32:25), 4:0 Valtola - Sołtys, Krzemień (37:41)
KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Wilczok, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Smal, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, M. Kalinowski

W Oświęcimiu goście nie mieli nic do powiedzenia, a problemem była przede wszystkim skuteczność. To już trzecia taka wpadka Torunian w tym sezonie, którzy wcześniej do zera przegrali z GKS Katowice i JKH GKS Jastrzębie. Pewnym usprawiedliwieniem były ubytki kadrowe. Z powodu chorób nie mogli zagrać w tym meczu Eero Niemi, Mikael Tapio i Patryk Napiórkowski.
Juz dziś (godz. 18.30) w Toruniu KH Energa zagra z JKH GKS Jastrzębiem. **JP**

Inne wyniki 18. kolejki: Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 6:1, STS Sanok Sokół - GKS Tychy 1:3, Podhale Nowy Targ - JKH GKS Jastrzębie 2:7.

1.	GKS Tychy	18	45	82:30
2.	KH Energa Toruń	18	35	74:46
3.	Unia Oświęcim	18	35	70:52
4.	GKS Katowice	19	34	81:46
5.	Zagłębie Sosnowiec	18	34	81:47
6.	Polonia Bytom	18	33	74:44
7.	JKH GKS Jastrzębie	18	25	40:48
8.	Cracovia Kraków	18	23	47:65
9.	STS Sanok Sokół	19	8	29:75
10.	Podhale Nowy Targ	18	0	23:148

Siatkówka

Ogromne emocje i niespodziewane zakończenie

W 10. kolejce Tauron 1. Ligi siatkarze CUK Aniołów Toruń podejmowali Lechię Tomaszów Mazowiecki i byli zdecydowanymi faworytami.

CUK ANIOŁY TORUŃ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 2:3 (15:25, 18:25, 27:25, 25:16, 11:15)
Anioły: Jankowski 17, Podleśny 4, Krysiak 11, Radziwon 9, Paolinetti 11, Śliwka 13, Dzierżyński (libero) - Kalinowski 0, Majewski-Nowak 0, Patecki 2, Surgut 2, Urbańczyk 0
Lechia: Suski 0, Brzostowicz 14, Przybyłek 7, Goss 20, Łukasik 21, Zimoląg 2, Czyrek (libero) - Lizyńczyk 1, Kukie 1, Kotela 0, Rodek 0

Przez pierwsze dwa sety toruńscy kibice przecierali oczy ze zdziwienia. Anioły były tłem dla świetnie dysponowanych lechistów, którzy dominowali na boisku. W trzeciej partii emocje sięgnęły zenitu. Gospodarze walczyli, by pozostać w meczu. Doszło do gry na przewagi, a w dwóch decydujących akcjach najpierw blokiem popisał się Konrad Jankowski, a po chwili błąd w ataku popełnił Jędrzej Goss. Czwarta partia to popis toruńskich siatkarzy, którzy pewnie zwyciężyli. Doszło zatem do tie breaka, w którym decydujący moment nastąpił przy stanie 8:9. Gospodarze przegrali trzy kolejne akcje, już nie odrobili strat i niespodzianka stała się faktem. Torunianie popełnili aż o 13 błędów więcej niż rywale (40-27). Anioły mimo porażki utrzymały pozycję lidera. Mając mecz rozegrany mniej o punkt wyprzedzają MKS Będzin. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z zespołem FORT Poznań. **DK**

W innym niedzielnym meczu KPS Płock pokonał 3:2 Czarnych Radom.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia zapunktowała, ale jest wielki niedosyt

MK, DK

Po dwóch porażkach biało-zieloni zremisowali bezbramkowo w Stalowej Woli. Każdy punkt zdobyty w Betclic 2. Lidze cieszy, ale po spotkaniu w grudziądzkiej drużynie jest spory niedosyt.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Na boisku w Stalowej Woli było sporo walki, ale zabrakło bramek

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:0
Stal: Smyłek - Zaucha, Żemło, Chrzanowski, Grabowski - Nawrocki, Śliwa (87. Tomalski) - Kamiński (46. Radecki), Hebel, Czerwik (62. Rogalski) - Jeleń (62. Wolny)
Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Abramowicz - Brzęk, Olejarka (73. Fietz), Frelek, Cichoń (88. Stec), Ciupa - Szafranek (65. Bałdyga), Kolasa (73. Nowacki)
Sędziował: Paweł Pskit (Łódź)

Olimpia pojechała na Podkarpacie po dwóch przegranych spotkaniach, w których rywale strzelali decydujące bramki w końcówkach. „Stalówka" też w dwóch ostatnich grach nie zapunktowała, więc zapowiadała się twarda walka o punkty.

Pierwsza połowa nie była ciekawa - gra często była przerywana faulami, brakowało płynnych ataków, zawodnicy mieli problem z wymienieniem kilku podań z rzędu, a sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. Odrobinę lepiej prezentowali się Grudziądzanie, którzy po zmianie stron już często zagrażali bramce Stali, ale brakowało skuteczności. Goście mieli też z drugiej strony sporo szczęścia, bo od straty gola uratowała ich poprzeczka.

- Po spotkaniu w drużynie panuje spory niedosyt. Ze Stalowej Woli powinniśmy wywieźć komplet punktów. Przez cały mecz Stal nie zagroziła naszej bramce z wyjątkiem stałego fragmentu gry w końcówce, kiedy piłka trafiła w poprzeczkę. My z kolei stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia goli, gospodarze wybijali - nawet na dwa razy - piłkę praktycznie z linii bramkowej. Choć jedną taką sytuację trzeba wykorzystać - nawet nie strzelić tylko wepchnąć po prostu piłkę do bramki - skomentował mecz Dawid Pędziałek, trener biało-zielonych.

Szkoleniowiec dodał, że do poprawy jest postawa w ofensywie.

- Organizacja gry w defensywie jest dobra, co potwierdził choćby mecz ze Stalą, bo nie straciliśmy gola. Naszym problemem jest brak skuteczności - strzelamy za mało bramek. A gdy nie zdobywa się goli to nie można wygrać. Szanujemy punkt zdobyty na ciężkim terenie w Stalowej Woli, ale - tak jak już wspomniałem - jest wielki niedosyt. Z przebiegu gry nasza wygrana byłaby sprawiedliwym wynikiem. Jestem zadowolony z postawy i determinacji drużyny. Szkoda tylko, że zabrakło piłkarskiej jakości pod bramką rywala. Przed nami trzy mecze, w których będziemy chcieli zdobyć jak najwięcej punktów. Ile ich będzie to czas pokaże - zakończył trener Olimpii.

Po 16. kolejkach Grudziądzanie zajmują 8. miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi z dorobkiem 23 pkt. (6 wygranych, 5 remisów, 5 porażek).

W 2026 roku zespół czekają jeszcze trzy mecze w roli gospodarza, ale na stadionie w Iławie. Kolejnymi rywalami biało-zielonych będą Górnik Łęczna (22 listopada), Avia Świdnik (28 listopada) oraz Lechia Zielona Góra (5 grudnia).

PIŁKA NOŻNA

Ostatni mecz Jana Urbana? Grozi nam spadek do Dywizji C Ligi Narodów

Adam Godlewski, MK

Brzmi jak ponury żart, ale niestety, to nie jest dowcip. Reprezentacja Polski powalczy dziś ze Szwecją o pozostanie w drugiej lidze europejskiej. Aby uniknąć nerwowego zerkania na wynik meczu Rumunów, Biało-Czerwoni muszą wygrać.

Skala trudności jest podwójna, bo trzeba postawić sprawę jasno - niezależnie od wyniku rywalizacji ze Szwecją i miejsca, które w tabeli grupy B4 w Lidze Narodów UEFA zajmiemy, posada selekcjonera Jana Urbana wydaje się nie do uratowania. Przegrany w sobotę mecz ze słabiutką, pogrążoną w kryzysie Rumunią pokazał, że nasz zespół zmierza w ślepy zaułek. Balans między obroną i atakiem nie istnieje, piłkarze wychodzą na boisko bez mapy, a dodatkowo na placu gry są wyjątkowo apatyczni.

Kluczowe pytanie brzmi zatem: czy, skoro w Bukareszcie, gdy jeszcze zawodnicy mogli obronić pozycję Urbana, ale nie dali niczego „z wątroby", będą dziś w stanie odpowiednio zmobilizować się do walki ze znacznie solidniejszym rywalem?

To przykre, ale nawet określenie, że obecna reprezentacja Polski nie ma charakteru, nie oddaje istoty sprawy. Bo ta drużyna jest po prostu kompletnie bezjajeczna, nieposkładana i po 16 miesiącach kadencji Urbana bardziej przypomina plac budowy, na którym nic nie idzie zgodnie z harmonogramem, niż projekt zmierzający do szczęśliwego ukończenia.

Oczywiście, kończący - jak wszystko wskazuje - przygodę z kadrą selekcjoner i jego sztab nie pomogli piłkarzom. Urban dał powiew świeżości i nadzieję na lepsze jutro w pierwszym okresie kadencji. Do zakończenia (barażami) eliminacji mundialu miał 5 zwycięstw, 2 remisy (z Holandią!) i porażkę.

Później, gdy zabrakło śp. Jacka Magiery, funkcja selekcjonera zaczęła go przerastać. Bilans - wygrana, 2 remisy, 4 przegrane - nie pozostawia nawet złudzeń, że przebudowywana i rzeczywiście odmładzana drużyna jakkolwiek rokuje. Przy całym szacunku dla trenera Urbana i sympatii - bo to naprawdę fajny facet i nieudana przygoda z reprezentacją nie zmieni tego osądu - nie ma racjonalnych przesłanek, aby kontynuować ten personalny układ. Nic bowiem nie wskazuje, że z tej mąki będzie chleb. Selekcjoner nie trafił do piłkarzy, nie natchnął ich do - przynajmniej - przyzwoitej gry. Niestety, trener nie trafił też z wyborem zawodników...

Początek meczu o g. 20.45. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

eprasa.pl 6ae5d2d7de

DZIŚ STREFA BIZNESU

BIOMETAN TO NASZA SPECJALNOŚĆ

KLASA ŚREDNIA W POLSCE. WYSTARCZY 5771,25 ZŁ BRUTTO? Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 267 (23.777) | Nakład: 7.395 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 17.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Bydgoszcz

Jak przyjęto Bydgoski Rower Aglomeracyjny po rewolucji?

Drogowcy podsumowali tegoroczny, krótszy niż zwykle, sezon BRA. Dane potwierdzają, że Bydgoszczanie dobrze przyjęli rewolucję.
Str. 8

Świadczenia

ZUS przeliczy emerytury. Wiele kobiet na tym skorzysta

Mowa o paniach, które po ukończeniu 60 lat z emeryturą pobierały okresową emeryturę kapitałową
Str. 4

Transport publiczny

Bydgoskie lotnisko wprowadzi nowoczesny skaner do kontroli bagażu

Dzięki niemu odprawa będzie szybsza. Pasażer nie będzie już musiał wyjmować elektroniki i płynów z walizki
Str. 4



FOT. FACEBOOK/BZG

OSZCZĘDNOŚCI

Jedni wypłacają, a inni oszczędzają. Nie wycofujcie pochopnie pieniędzy z PPK!

Agnieszka Domka-Rybka

Choć rośnie liczba uczestników Pracowniczych Planów Kapitałowych, którzy wycofują z nich swoje oszczędności, szkoda stracić tyle pieniędzy!

Na Kujawach i Pomorzu w PPK oszczędza 42,8 proc. pracowników. Dodajmy, że ten wskaźnik w kraju wynosi 63,94 proc.

Niektórzy wycofują swoje pieniądze, ale to nie jest za darmo.

Jeśli ktoś zarabia minimalną krajową - tzn. obecnie 4806 zł brutto - przy wcześniejszym zwrocie otrzymuje 100 procent swoich wpłat, 70 proc. wpłat pracodawcy (30 proc. trafia do ZUS), o zł dopłaty państwa i od tego jest pobierany podatek. Szacunkowa kwota do zwrotu to 9670 zł. Wycofanie pieniędzy przed ukończeniem 60 lat nie jest więc darmowe. Traci się całość dopłat od państwa, 30 proc. pieniędzy od pracodawcy, zaś od zysków potrącany jest 19 proc. podatek Belki. Eksperci to odradzają, nawet jeżeli miałoby przynieść krótkoterminową korzyść.

Od niedawna przez internet przelewa się fala sprzecznych informacji dotyczących Pracowniczych Planów Kapitałowych. Autorzy licznych wpisów sugerują, że w związku z trudną sytuacją polskich finansów, PPK podzielą los OFE. „Radzą" wypłacić te pieniądze.

Plotki pojawiły się po propozycji Ministerstwa Finansów i Polskiego Funduszu Rozwoju z początku listopada 2026 roku, która dotyczyła rozszerzenia katalogu inwestycyjnego funduszy PPK m.in. o fundusze rynku prywatnego, m.in. na transformację energetyczną.

Andrzej Domański, szef MF, zdementował plotki o likwidacji lub przejęciu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Powiedział, że to „bzdura i manipulacja"

W Pracowniczych Planach Kapitałowych oszczędza 4,57 mln Polaków. Jednocześnie rośnie jednak skala wcześniejszych wypłat przed 60. rokiem życia.

W latach 2022-2025 nastąpił wzrost liczby uczestników, którzy korzystają ze zwrotu. W minionym roku skorzystało z niej 408,4 tys. osób, co stanowiło 8,2 proc. wszystkich uczestników PPK. Choć skala wypłat okresowo bije rekordy z powodu rosnących kosztów życia lub niepewności, całkowity napływ kapitału do programu wciąż przewyższa zwroty. ©℗
Więcej na str. 3



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bydgoszcz

500 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy na cały węzeł wschodni

Wczoraj podczas konferencji dotyczącej projektu budżetu Bydgoszczy na 2027 rok przekazano informację, że miasto pozyskało 500 mln zł środków z Krajowego Planu Odbudowy na rozbudowę Węzła Wschodniego oraz modernizację ulic prowadzących do Nitrochemu. Pozwoli to m.in. na budowę od podstaw nowych Wiaduktów Warszawskich. Pożyczka z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności o wartości 500 mln zł będzie udzielona z zerowym oprocentowaniem, wieloletnim okresem spłaty (do 20 lat) oraz częściowym umorzeniem zobowiązań - w tym wypadku do 20 proc., czyli 100 mln zł. **Więcej na str. 9**

eprasa.pl 6ae5d2d7de

BRUKSELA

Unia poszerza sankcje na Rosję. Uderza w banki, energię oraz flotę cieni

(AN)

Państwa Unii porozumiały się w Brukseli w sprawie nowych sankcji wobec Rosji. Czarna lista obejmie 113 osób, firm oraz instytucji.

Unia Europejska rozszerza sankcje wobec Rosji. Zielone światło dla nowych restrykcji dali w ubiegłym tygodniu ambasadorowie państw członkowskich.

Sankcjami objęto m.in. 50 rosyjskich banków, firmy energetyczne, przedstawicieli biznesu oraz podmioty wspierające rosyjską flotę cieni, która pomaga Moskwie omijać ograniczenia nałożone na eksport ropy i gazu. Unijna lista związana z naruszaniem integralności terytorialnej Ukrainy obejmuje już około 4,5 tys. osób i podmiotów.

UE rozszerzyła również sankcje za działania hybrydowe. Na listę trafiło około 30 osób i podmiotów zaangażowanych w zagraniczne operacje manipulacyjne. To m.in. reakcja na sierpniowy, nieudany atak dronowy na lotnisko w Lipsku, za który Berlin obarczył odpowiedzialnością Rosję.

Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski ocenił w poniedziałek w Brukseli, że dotychczasowe sankcje ograniczają możliwości finansowania przez Rosję wojny przeciwko Ukrainie. Jak podkreślił przed spotkaniem unijnych ministrów spraw zagranicznych, jednym z najdotkliwszych skutków restrykcji jest utrata przez Moskwę europejskiego rynku ropy i gazu.

– Największą sankcją, jaką nałożyliśmy na Rosję, jest to, że straciła swój najbardziej lukratywny rynek na węglowodory. Z każdym rokiem Europa importuje mniej rosyjskiej ropy i gazu – powiedział Sikorski.

Minister zaznaczył, że znalezienie alternatywnych odbiorców jest dla Rosji trudne pod względem logistycznym, a uzyskiwane przez nią ceny są co najmniej o 30 proc. niższe. – Rosja sprzedaje mniej ropy za mniejsze pieniądze. To wpływa na jej zdolność do finansowania wojny – podsumował szef MSZ.



FOT. PAP/WIKTOR DĄBKOWSKI

Radosław Sikorski przed posiedzeniem Rady do Spraw Zagranicznych w Brukseli

WILNO

„To terroryzm sponsorowany przez państwo". Litwa oskarża Rosję

(AN)

– Państwa europejskie powinny rozważyć uznanie GRU za organizację terrorystyczną – powiedział szef litewskiej dyplomacji. Kestutis Budrys powiadomił, że za próbą podpalenia zakładów estońskiej firmy produkującej drony stał rosyjski wywiad wojskowy GRU.

„Kiedy państwowy wywiad organizuje podpalenia w Europie, nie jest to »działanie hybrydowe«. To terroryzm sponsorowany przez państwo" – czytamy we wpisie szefa litewskiego MSZ, opublikowanym w serwisie X.

„Europa powinna poważnie rozważyć zaliczenie GRU i innych rosyjskich struktur wywiadowczych (...) zaangażowanych w operacje sabotażowe do organizacji terrorystycznych" – oświadczył Budrys.

Według Budrysa Rosja sięga po takie działania, gdy nie osiąga swoich celów na froncie w Ukrainie. W ten sposób próbuje zastraszać i destabilizować europejskie społeczeństwa. Minister wyraził solidarność z Estonią po udaremnionej próbie podpalenia zakładów Threod Systems. Wezwał również do zwiększenia wsparcia dla Ukrainy, wzmocnienia presji na Moskwę oraz ukarania organizatorów i wykonawców ataków.

Do próby ataku na estońską fabrykę doszło 14 listopada. Estońska Służba Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KAPO) poinformowała, że celem tej operacji było wywołanie eksplozji. Zatrzymano osiem osób. Estonia zapowiedziała zamknięcie od 1 grudnia wszystkich przejść granicznych z Rosją.

SHENZHEN

Historyczne spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji

(KS)

Spotkanie na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku z udziałem Donalda Trumpa, Xi Jinpinga i Władimira Putina oznacza historyczne przełamanie w dyplomacji globalnej – jest to pierwsze w historii bezpośrednie spotkanie trójstronne szefów państw tych supermocarstw.

Wielu porównuje trudność tej relacji do stołu na trzech nogach, gdzie każda noga próbuje wywrócić pozostałe, ale ich wspólne usunięcie spowodowałoby upadek globalnego systemu.



FOT. PAP/EPA/ALEX PLAVEVSKI

Chiny będą gospodarzem 33. spotkania przywódców gospodarczych Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Shenzhen

Kończy się era dotychczasowego ładu

Spotkanie sygnalizuje potencjalne odejście od dotychczasowego ładu międzynarodowego po 1945 roku na rzecz nieformalnego układu wielkich mocarstw.

To też przełamanie izolacji Rosji. Dla Putina trójstronny szczyt stanowi ogromny sukces, kończący lata zachodniego bojkotu od inwazji na Ukrainę w 2022 roku.

Dla Xi Jinpinga rola gospodarza i mediatora pozwala pozycjonować jego kraj jako odpowiedzialnego lidera globalnego i budowniczego stabilności, a nie wyłącznie zaplecze gospodarcze dla wojny w Rosji.

Trump myśli o redukcji arsenałów nuklearnych

Rzeczniczka Białego Domu Olivia Wales przekazała w piątek, że wśród tematów rozmowy przywódców ma być „redukcja broni jądrowej na świecie, a ich rozprzestrzenianie pieczne". Przedstawiciele administracji Trumpa określili z kolei to wydarzenie jako „punkt wyjścia". Zwrócili uwagę, że chiński arsenał rośnie najszybciej na świecie, i ocenili, że Pekin powinien podjąć taką rozmowę. W kwestii rozbrojenia jądrowego Chiny od dawna nalegają, aby Stany Zjednoczone i Rosja zredukowały swoje arsenały jądrowe, zanim zgodzą się zrobić to samo.

Rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning przekazała: „Trzej przywódcy przeprowadzą dogłębną wymianę poglądów na temat ochrony pokoju na świecie oraz wspierania stabilności strategicznej w relacjach między mocarstwami, co ma przełomowe znaczenie".

Dodała, że w obecnych warunkach na trzech państwach spoczywa istotna odpowiedzialność za współpracę w obliczu globalnych wyzwań oraz za promowanie pokoju i stabilności na świecie.

Chiny stwierdziły, że ze względu na posiadanie przez Rosję i USA ogromnych arsenałów, właściwsze byłoby, aby kraje te prowadziły bezpośrednie rozmowy.

Spotkanie bez przełomu

Komentatorzy zwracają uwagę, że nie oczekuje się po tym spotkaniu przełomu ani podpisania żadnych porozumień.

Japoński portal Nikkei Asia uważa, że Xi może być największym beneficjentem tego wydarzenia. Zdaniem portalu chiński przywódca chce utrzymać dobre i stabilne relacje z Trumpem przed przyszłorocznym zjazdem partii komunistycznej, na którym będzie ubiegał się o kolejną kadencję. Samo wspólne zdjęcie, na którym Xi jako gospodarz stoi między Trumpem i Putinem, mogłoby stworzyć wrażenie, że świat obraca się wokół chińskiego przywódcy.

MIAMI

Zderzenie samolotów na amerykańskim lotnisku

(KS)

Samolot UPS i maszyna linii Copa Airlines zderzyły się na drodze kołowania na lotnisku w Miami.

Na drodze kołowania międzynarodowego lotniska w Miami doszło do kolizji samolotu transportowego UPS z pasażerskim Boeingiem 737-800NG linii Copa Airlines. Na pokładzie maszyny Copa znajdowało się 166 pasażerów i sześciu członków załogi. Dwie osoby zostały poszkodowane, pozostali pasażerowie i członkowie załogi czują się dobrze.

„Wstępne informacje wskazują, że podczas kołowania doszło do kontaktu między samolotem transportowym a końcówką lewego skrzydła maszyny Copa Airlines". Copa Airlines przeprosiły za utrudnienia, jakie to zdarzenie może spowodować dla pasażerów.

„Bezpieczeństwo pasażerów i załogi jest dla nas najwyższym priorytetem; będziemy współpracować z odpowiednimi organami prowadzącymi dochodzenie w sprawie tego incydentu", dodano w oświadczeniu.

Federalna Administracja Lotnictwa wyjaśniła, że końcówka skrzydła samolotu Boeing 737 linii Copa Airlines, który kołował do bramki, uderzyła w dziób Boeinga 767 należącego do UPS, który kołował do odlotu do Bogoty w Kolumbii. W tej sprawie wszczęto dochodzenie.

Kontrolerzy ruchu lotniczego wydali załodze UPS polecenie ustąpienia pierwszeństwa samolotowi Copa. Na nagraniu słychać, jak jeden z pilotów mówi: „Ktoś w nas uderzył".

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Bydgoszcz

MIĘDZY NAMI SĄSIADAMI

Kolejna awantura w bloku w Fordonie. „Tłukł nią o beton i zepchnął ze schodów”

Adam Szczęśniak (MC)

Kolejna gruba awantura w bloku przy ulicy Monte Cassino 6 w Fordonie. Jeden z lokatorów nie ustaje w wysiłkach, aby uprzykrzyć życie sąsiadom. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie, zapowiadając postawienie zarzutów.

O sytuacji w jednym z mieszkań bloku przy Monte Cassino 6 pisaliśmy już kilkakrotnie. Krzyki, awantury, niszczenie mienia, bijatyki, nawet - jak zgłaszali sąsiedzi - ugodzenie kogoś nożem.

Nadkomisarz Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy potwierdziła nam, że sygnały w związku z zakłócaniem porządku napływały od pewnego czasu do mundurowych:

- Zgłaszane interwencje dotyczą w większości sytuacji między osobami zamieszkującymi ten sam lokal przy ulicy Monte Cassino. Części zgłoszeń dokonali sąsiedzi zaniepokojeni awanturami. Interwencje każdorazowo były podejmowane, a sprawa pozostaje również w zainteresowaniu dzielnicowego z tego rejonu, który stara się pomóc w rozwiązaniu tej uciążliwej dla pozostałych mieszkańców sytuacji - wyjaśnia Kowalska.

Policjanci współpracują w tym zakresie także z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Bydgoszczy i Fordońską Spółdzielnią Mieszkaniową.

Życie w bloku toczy się jednak swoim rytmem, a wystraszeni lokatorzy nie mają łatwo. W nocy z 30 na 31 października doszło tam do kolejne awantury.

„Wieczorem do mieszkańca lokalu Monte Cassino 6 (...), w którym przebywa także jego agresywna partnerka, przyszła jakaś koleżanka na libację alkoholową. Doszło do kłótni i szarpaniny. Pan (...) trzykrotnie uderzył jej głową o betonową posadzkę i zepchnął ją ze schodów. Wywalił ją z mieszkania bez butów i dokumentów. Ta w panice od wieczora do nocy biegała po sąsiadach, wołając o pomoc i budząc wszystkich! Agresywna partnerka pana (...) w bieliźnie biegała po klatce i miała w ręce widelec do obrony, krzycząc wniebogłosy i wyzywając (...). Na miejsce przyjechała policja, która tylko stała pod drzwiami (...), gdy pan (...) włączył muzykę „szanty” i krzyczał, że ma ich w d...e i mają wszyscy, cytuję, „wyp.....ć”! Doskonale wiedział, że to policja! Krzyczał, że nie otworzy drzwi! Akcja terroryzowania mieszkańców trwała do 6 rano!” - opisuje jedna z sąsiadek (skróty od redakcji).

Apeluje też o pilne zajęcie się sprawą, bo „(...) tu się nie da ani żyć ani normalnie funkcjonować! Na klatce rozkładają cukierki niewiadomego pochodzenia, przychodzą obcy ludzie do nich (...), kupując narkotyki i załatwiają „sprawy” pod klatką. Czy naprawdę (...) muszą kogoś z nas zabić?”.

Rzeczywiście, feralnej nocy na miejsce przyjechał patrol policji. Podjął interwencję, ale na jej wyniki trzeba będzie poczekać.

- W związku z interwencją z 31.10.2026 roku przy ulicy Monte Cassino prowadzone jest postępowanie dotyczące wykroczeń. Gromadzony jest materiał dowodowy, który doprecyzuje konkretne czyny zabronione, o które mężczyzna zostanie obwiniony - zapewnia nadkom. Lidia Kowalska. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Mieszkańcy bloku przy Monte Cassino 6 w Fordonie nie mają łatwego życia z awanturującym się lokatorem.

ZARZĄD DRÓG PODSUMOWAŁ SEZON 2026 BRA

Jak przyjęto Bydgoski Rower Aglomeracyjny po rewolucji?

Jarosław Więcławski

Drogowcy podsumowali tegoroczny, krótszy niż zwykle, sezon Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego. Dane potwierdzają, że rewolucja w systemie została dobrze przyjęta przez mieszkańców. Od połowy lipca do 2 listopada pojazdy wypożyczono ponad 63 tys. razy – to najlepszy wynik od 2020 r.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Nowy system wystartował w połowie lipca. Po przerwie zimowej powróci w marcu.

Po latach obowiązywania przejściowego systemu, w 2025 r. podjęto decyzję o dużych zmianach w Bydgoskim Rowerze Aglomeracyjnym.

Nie obyło się bez problemów w przetargu, ale w końcu w czerwcu 2026 r. podpisano umowę dotyczącą obsługi systemu w latach 2026-2029. Wykonawcą jest konsorcjum firm Orange Polska oraz ROOVEE.

Nowy system obejmuje 610 rowerów standardowych oraz 140 ze wspomaganiem elektrycznym. To 70 stacji – składają się z totemu informacyjnego oraz przestrzeni zapewniającej swobodne pozostawienie jednośladów.

Większość z nich pozostała w znanych wcześniej lokalizacjach, ale przewidziano też 11 nowych, m.in. w rejonie ulic w rejonie ulic św. M. Kolbego/Rekinowa, św. M. Kolbego/Dolna Waleniowa, Bohaterów Kragujewca/Dunikowskiego oraz Gen. W. Andersa/N. Gieryna.

Nowa umowa i operator, to także nowa aplikacja mobilna – Roovee. Aby wypożyczyć rower, należy się zarejestrować i pobrać ją na telefon. Inną metodą jest skorzystanie ze strony bra.bydgoszcz.pl.

Użytkownik, który ma środki na koncie (minimum 5 zł), może zeskanować QR kod z kierownicy lub blokady nad tylnym kołem i ruszyć w trasę.

Ile na liczniku?

– W tym sezonie w systemie zarejestrowało się prawie 8 tys. użytkowników, którzy wypożyczyli rowery ponad 63 tys. razy, przejechali 200 767 kilometrów, a zajęło im to prawie 23 tys. godzin. Zdecydowanie większą popularnością cieszyły się rowery standardowe, które wypożyczano 58 tys. razy. Z rowerów wyposażonych w napęd elektryczny skorzystano 5,4 tys. razy. Prawie 45 tys. wypożyczeń stanowiły te dwudziestominutowe darmowe, a średnio na rowerze użytkownicy spędzili 11 minut – podsumowuje sezon Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Najpopularniejsze stacje to te przy dworcu PKP, Kamiennej i Gdańskiej, Placu Teatralnym, Rondzie Grunwaldzkim, Gdańskiej i Śniadeckich, Wyszyńskiego i Powstańców Wielkopolskich, Sułkowskiego i 11 Listopada, Focha i Królowej Jadwigi, dworcu PKS oraz w Myślęcinku.

Najczęściej rowerzyści pokonywali tras pomiędzy stacjami:

- Kaliskiego/Politechnika do Akademicka/Kaliskiego,
- dworzec PKP do Kamienna /Gdańska
- Gdańska/Stadion do Myślęcinka.

Odwrócona spadkowa tendencja

Jak dane wypadają na tle poprzednich lat?

W ubiegłym roku poziom wypożyczeń spadł poniżej 20 tys. Przypomnijmy, że obecny sezon nie był nawet w połowie tak długi jak zwykle. Standardowy trwa od marca do października.

Tendencja spadkowa była widoczna od czasu pandemii. W 2024 r. roku nie osiągnięto poziomu 30 tys. wypożyczeń, a dwa lata wcześniej było to blisko 55 tys.

W tym sezonie w systemie zarejestrowało się prawie 8 tysięcy użytkowników, którzy wypożyczyli rowery ponad 63 tysiące razy, przejechali 200 767 kilometrów, a zajęło im to prawie 23 tys. godzin.

System BRA wystartował w 2015 roku. Wówczas jednoślady wypożyczono ponad 585 tys. razy. W kolejnych latach było to blisko 420 tys., ponad 313 tys., prawie 275 tys. i nieco poniżej 263 tys. Spadek do poziomu poniżej 100 tys. zanotowano w 2020 r.

Do liczb sprzed pandemii na razie nie udało się powrócić, choć gdyby sezon trwał od wiosny, z całą pewnością znów udałoby się osiągnąć wynik powyżej 100 tys. wypożyczeń.

Analizując dane warto wziąć także pod uwagę zmiany, jakie w ostatnich latach zaszły na rynku. Od kilku lat dużą popularnością cieszą się hulajnogi elektryczne – te wypożyczane, jak i prywatne. Więcej na temat zainteresowanie rowerem miejskim w nowym wydaniu będzie można powiedzieć po pierwszym pełnym sezonie w 2027 r. ©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

JARMARK Z ATRAKCJAMI I BEZPIECZNY

Świąteczna atmosfera zagości u nas już od piątku

Małgorzata Pieczyńska

Przygotowania do Bydgoskiego Jarmarku Świątecznego są na finiszu. Na Moście Staromiejskim ustawiono już domki, a na Placu Teatralnym zamontowano atrakcje, stoi już m.in. młyńskie koło. Bezpieczeństwo ma być priorytetem.

Jarmark rozpocznie się 20 listopada. W ostatnich dniach Bydgoszczanie mogli zobaczyć jak na Moście Staromiejskim i Placu Teatralnym montowano stoiska dla handlowców i gastronomii. To znak, że jarmark zbliża się wielkimi krokami.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W centrum trwają przygotowania do Jarmarku Świątecznego

Młyńskie koło już stoi

- Jechałam tramwajem ulicą Focha i młyńskie koło już stoi - mówi pani Anna, mieszkanka Glinek. - Widziałam też samochody i ekipy techniczne, bo powstaje zimowe miasteczko z atrakcjami. Super! - dodaje.

Miasto Bydgoszcz - organizator jarmarku - na razie zbyt wielu szczegółów nie zdradza, ale..

- W tym roku będą dodatkowe, zupełnie nowe atrakcje - powiedziała nam niedawno Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy. - O nich jednak powiemy dopiero przed inauguracją Bydgoskiego Jarmarku Świątecznego.

W związku z przygotowaniami zmienia się organizacja ruchu i zasady parkowania na niektórych ulicach w rejonie Starego Miasta.

Jak już informowaliśmy, z funkcjonowania został wyłączony parking zlokalizowany na wysokości Placu Teatralnego, na który przywożono elementy infrastruktury jarmarku. Domki, karuzele i pozostałe elementy zostały już zamontowane na ul. Mostowej, Moście Staromiejskim i Placu Teatralnym. Możliwość wjazdu w zamkniętą strefę będą miały wyłącznie pojazdy dostawców i personelu technicznego.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy przekazał, że od 17 listopada z użytkowania zostanie wyłączona część miejsc na parkingu na ul. Stary Port.

Jak Miasto zadba o bezpieczeństwo?

Po tragedii w Krakowie zapytaliśmy bydgoski ratusz czy - na czas trwania jarmarku miasto planuje wprowadzić dodatkowe środki bezpieczeństwa w centrum?

- Wszystkie wydarzenia organizowane przez Miasto zawsze uwzględniają przepisy związane z bezpieczeństwem. Podlegają uzgodnieniom, m.in., z przedstawicielami policji, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego, inspekcji sanitarnej. Zabezpieczane są drogi ewakuacyjne - mówi Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy. - Stare Miasto po rewitalizacji jest obszarem o organicznej dostępności dla samochodów. Wyeliminowane są możliwości wjechania rozpędzonego pojazdu. Wjazd na Rynek i przyległe ulice fizycznie uniemożliwiają słupki blokujące, które mogą być czasowo opuszczone tylko przez pracowników uprawnionych służb.

Jak podkreśla Krupa, przy okazji takich wydarzeń jak jarmark świąteczny czy odsłonięcie autografu Bedoesa, wstawianie są też dodatkowe zapory uniemożliwiające wtargnięcie aut na teren wydarzenia.

- Bierzemy pod uwagę możliwość ustawienia dodatkowych barier chroniących uczestników tegorocznego jarmarku - mówi wiceprezydent. - Prowadzimy uzgodnienia. Celem jest zapewnienie możliwie najwyższego poziomu bezpieczeństwa. W zakresie bezpieczeństwa będziemy realizować wszystkie zalecenia policji, chociaż mamy świadomość, że trudno wszystkie scenariusze zabezpieczyć procedurami.

Bydgoski Jarmark Świąteczny to jedyny jarmark w Polsce, który odbywa się na moście. Inauguracja wydarzenia nastąpi w najbliższy piątek o godz. 14. Potrwa do 21 grudnia. Od niedzieli do czwartku stoiska czynne będą w g. 13-20, a w piątki i soboty w g. 13-21.

Nie zabraknie pysznego jedzenia i rękodzieła. Miłośnicy przysmaków, ryb i tradycyjnego polskiego jedzenia także z pewnością będą zadowoleni. Na Starym Rynku zaprezentują się rękodzielnicy. Będzie można kupić ręcznie robione przytulanki i stroiki świąteczne, piękne bombki, ciepłe czapki z Nepalu i Zakopanego, biżuterię ze stali szlachetnej, zestawu prezentowe i kosmetyki. Nie zabraknie miodów z własnej pasieki i oscypków. ©℗

INWESTYCJE

500 mln złotych z Krajowego Planu Odbudowy na Węzeł Wschodni, Wiadukty Warszawskie i modernizację ulic do Nitrochemu

Jarosław Więcławski

Miasto pozyskało 500 mln zł środków z Krajowego Planu Odbudowy na rozbudowę Węzła Wschodniego oraz modernizację ulic i wiaduktów prowadzących do Nitrochemu. Pozwoli to m.in. na budowę od podstaw nowych Wiaduktów Warszawskich.



FOT. ZDMIKP

Tak za parę lat mają zmienić się Wiadukty Warszawskie. Przetarg na wykonanie tej inwestycji planowany jest na rok 2028

– Jak państwo wiecie, w 2021 r. przystąpiliśmy do doraźnego remontu Wiaduktów Warszawskich, a konkretnie podpór, na którym one stoją. To konstrukcje z lat 70-tych. Ta doraźna naprawa według fachowców może wystarczyć nam na 10 lat. Dlatego do projektu Węzła Wschodniego włączyliśmy Wiadukty Warszawskie. Z uwagi na uzyskanie dofinansowania będzie można zrealizować tę trasę – mówił Mirosław Kozłowicz, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

Projekt zakłada m.in. rozbiórkę starych i budowę nowych Wiaduktów Warszawskich, stworzenie bezkolizyjnego przejazdu na ciągu Fordońska-Kamienna oraz budowę węzła łączącego je w płynny sposób z pozostałymi ulicami: Sporną, Przemysłową i Kapliczną. Na wiadukcie południowym przewidziano chodnik oraz ścieżkę rowerową, a na północnym ciąg pieszo-rowerowy. Oba będą miały po 3 pasy ruchu, w tym buspas.

Dwa wiadukty podzielone będą na sekcję przebiegającą nad linią kolejową (przęsło będzie obiektem stalowym o konstrukcji kratownicowej) oraz sekcje dojazdowe (przęsła z belek prefabrykowanych). Plan zakłada bezkolizyjny przejazd głównym ciągiem DK 80 i zjazd z niej na Fordońską w kierunku centrum miasta. Komunikacja w odwrotnym kierunku zapewniona będzie przez skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. Pozostałe drogi wchodzące w skład węzła skomunikowane zostaną za pomocą łącznic i rond.

Dodatkowo w ramach zadania przewidziano powstanie placu ładunkowego, zlokalizowanego równolegle do istniejącej infrastruktury kolejowej na wysokości ul. Kaplicznej. Projekt uwzględnia też m.in. przebudowę przyległych ulic w obrębie węzła, budowę zatok autobusowych, chodników, dróg rowerowych, odwodnienia, oświetlenia, zjazdów, dróg serwisowych, murów oporowych i zagospodarowanie terenu zielenią.

Środki z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności trafią również na gruntowną modernizację ciągu ulic T. Wulffa, C. Eberhardta i południowego odcinka ul. Hutniczej, który zapewnia dojazd do strategicznych firm. Stanowi ważne połączenie osiedli Kapuściska i Łęgnowo. We wrześniu 2025 r. drogowcy podpisali umowę na zaprojektowanie nowych wiaduktów w ciągu Wulffa i dojazdu do nich. Dokumentacja w tym zakresie ma być gotowa w przyszłym roku.

– Inwestycja obejmie m.in. wybudowanie 2 nowych w pełni funkcjonalnych wiaduktów wraz z nową, szeroką na 7 metrów jezdnią, ciągu pieszo-rowerowego, a także przejścia dla pieszych– przypomina bydgoski ratusz.

W osobnym opracowaniu planowane jest zlecenie przebudowy ul. C. Eberhardta oraz odcinka ul. Hutniczej od nowo wybudowanej ul. A. Weynerowskiego do pętli w Łęgnowie, która została przebudowana przed dwoma laty. Kompletna dokumentacja umożliwiające ogłoszenie przetargu na roboty budowlane powinna być gotowa w 2028 roku. ©℗

eprasa.pl 6ae5d2d7de

WOJEWÓDZKI SZTAB KRYZYSOWY

Służby w pełnej gotowości. Trzeba im zaufać

Maciej Czerniak

Jednym z tematów na zebraniu Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego były tragiczne wydarzenia z Krakowa i skala dezinformacji pojawiającej się w przestrzeni publicznej. Chodziło także o przygotowania do „Akcji zima".

Posiedzenie WZZK odbyło się w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Omówiono aktualne sprawy dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców regionu, gotowości służb i instytucji do reagowania na sytuacje kryzysowe oraz zapewnienia ciągłości funkcjonowania najważniejszych systemów i usług.

Jednym z tematów, dodanych do agendy, były tragiczne wydarzenia z 7 listopada z Krakowa, ich kontekst związany z bezpieczeństwem publicznym i skalą dezinformacji pojawiającej się w przestrzeni publicznej. Podkreślono znaczenie sprawnego działania służb i koordynacji działań. „Zwrócono uwagę na konieczność korzystania ze sprawdzonych źródeł informacji oraz przeciwdziałania rozpowszechnianiu niepotwierdzonych publikacji" - informuje K-PUW.

Służby na progu zimy

„Ważnym punktem był stan przygotowań do Akcji Zima, ze szczególnym uwzględnieniem działań służb i podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i utrzymanie ciągłości funkcjonowania najważniejszych systemów infrastrukturalnych" - czytamy w oficjalnym komunikacie urzędu.

Przedstawiciele służb, inspekcji, instytucji i podmiotów przedstawili stan przygotowań do sezonu zimowego. Uwzględnili doświadczenia z poprzednich lat i omówiły stan przygotowań na nowy okres zimowy.

Służby drogowe - przygotowanie infrastruktury i sprzętu, wodne - gotowość techniczną



FOT. KPUW/ZDJĘCIE ARCHIWALNE

Wojewoda zwołał posiedzenie zespołu kryzysowego

do realizacji zadań związanych z utrzymaniem drożności rzek; energetyczne - stan przygotowania do ewentualnych awarii i zakłóceń w dostawach energii elektrycznej.

Zwrócono uwagę na działania związane z pomocą osobom w kryzysie bezdomności.

Wskazano także na konieczność regularnego sprawdzania miejsc, w których mogą przebywać osoby wymagające wsparcia, szczególnie w okresie występowania niskich temperatur. Działania pomocowe w zakresie schronisk, noclegowni i ogrzewalni są realizowane we wszystkich 144 gminach województwa.

Poruszono zagadnienia związane z bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej na terenie województwa. Ze względu na charakter omawianych kwestii informacje dotyczące tego punktu nie są podawane do publicznej wiadomości.

Ochrona systemów przy załamaniu pogody

Całościowo posiedzenie było okazją do wymiany informacji, oceny gotowości poszczególnych służb i instytucji oraz podkreślenie znaczenia współdziałania wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo województwa.

- Zespół w dużej mierze dotyczył przygotowań do sezonu zimowego - kwestii związanych z infrastrukturą i bezpieczeństwem, w tym energetycznym. To istotne zagadnienia, dlatego chcemy być przygotowani na różnego rodzaju sytuacje i zagrożenia, tak, żeby nic nie zakłóciło prawidłowego funkcjonowania państwa. Szeroko poruszyliśmy także temat infrastruktury krytycznej. Obszar ten obejmuje ochronę obiektów infrastruktury krytycznej i podmiotów prowadzących działalność istotną dla bezpieczeństwa osób i mienia na terenie województwa - ocenił wojewoda Michał Sztybel

Odniósł się także do kwestii bezpieczeństwa podczas masowych wydarzeń: - Niezależnie od wydarzeń, do których doszło w Krakowie, wszystkie wydarzenia organizowane w regionie, są przygotowywane z zachowaniem szczególnej dbałości o bezpieczeństwo.

Zwracać uwagę na dziwne zachowania

Dodał, że stopień alarmowy BRAVO obowiązuje od dłuższego czasu, a służby funkcjonujące w tym stanie bardzo dobrze znają swoje zadania i wiedzą, jak postępować.

- Chciałbym zdecydowanie uspokoić mieszkańców: służby wiedzą, co robić, dbając o nasze bezpieczeństwo i są przygotowane do działania.

Zaapelował o zaufanie do służb państwa: - Jeśli zauważymy coś, co w sposób wyraźny odbiega od normy, np. niepokojące zachowanie, wyciągniecie przez kogoś niebezpiecznego przedmiotu w miejscu publicznym czy fotografowanie obiektów, których dokumentowanie jest niedozwolone, należy dzwonić pod numer alarmowy 112. Pozwoli to odpowiednim służbom podjąć niezbędne działania. ©℗

REKLAMA 0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6ae5d2d7de

Sport

Tenis. Jelena Rybakina pierwszy raz w karierze zakończy rok jako liderka światowego rankingu tenisistek. W najnowszym notowaniu drugą lokatę zajmuje Mirra Andriejewa, a trzecią Aryna Sabalenka. Iga Świątek i Maja Chwalińska są odpowiednio na 10. i 12. miejscu.

KRÓTKO

Hokej

KH Energa bez gola w Oświęcimiu

Po zwycięstwie 6:2 w piątek z Zagłębiem Sosnowiec, które dało Torunianom awans do turnieju finałowego Pucharu Polski, tym razem zdarzył się im słabszy występ.

UNIA OŚWIĘCIM - KH ENERGA 4:0 (1:0, 3:0, 0:0)
Bramki: 1:0 Nieminen - Ventala (4:19), 2:0 Florczak - Sołtys (29:49), 3:0 Nieminen - Ronkkonen, Wilkins (32:25), 4:0 Valtola - Sołtys, Krzemień (37:41)
KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Wilczok, Schafer, Peltola, Arrak, Larionovs - Jaworski, Brandhammar, Cybulski, Smal, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, M. Kalinowski

W Oświęcimiu goście nie mieli nic do powiedzenia, a problemem była przede wszystkim skuteczność. To już trzecia taka wpadka Torunian w tym sezonie, którzy wcześniej do zera przegrali z GKS Katowice i JKH GKS Jastrzębie. Pewnym usprawiedliwieniem były ubytki kadrowe. Z powodu chorób nie mogli zagrać w tym meczu Eero Niemi, Mikael Tapio i Patryk Napiórkowski.
Juz dziś (godz. 18.30) w Toruniu KH Energa zagra z JKH GKS Jastrzębiem. **JP**

Inne wyniki 18. kolejki: Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 6:1, STS Sanok Sokół - GKS Tychy 1:3, Podhale Nowy Targ - JKH GKS Jastrzębie 2:7.

1.	GKS Tychy	18	45	82:30
2.	KH Energa Toruń	18	35	74:46
3.	Unia Oświęcim	18	35	70:52
4.	GKS Katowice	19	34	81:46
5.	Zagłębie Sosnowiec	18	34	81:47
6.	Polonia Bytom	18	33	74:44
7.	JKH GKS Jastrzębie	18	25	40:48
8.	Cracovia Kraków	18	23	47:65
9.	STS Sanok Sokół	19	8	29:75
10.	Podhale Nowy Targ	18	0	23:148

Siatkówka

Ogromne emocje i niespodziewane zakończenie

W 10. kolejce Tauron 1. Ligi siatkarze CUK Aniołów Toruń podejmowali Lechię Tomaszów Mazowiecki i byli zdecydowanymi faworytami.

CUK ANIOŁY TORUŃ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 2:3 (15:25, 18:25, 27:25, 25:16, 11:15)
Anioły: Jankowski 17, Podleśny 4, Krysiak 11, Radziwon 9, Paolinetti 11, Śliwka 13, Dzierżyński (libero) - Kalinowski 0, Majewski-Nowak 0, Patecki 2, Surgut 2, Urbańczyk 0
Lechia: Suski 0, Brzostowicz 14, Przybyłek 7, Goss 20, Łukasik 21, Zimoląg 2, Czyrek (libero) - Lizyńczyk 1, Kukie 1, Kotela 0, Rodek 0

Przez pierwsze dwa sety toruńscy kibice przecierali oczy ze zdziwienia. Anioły były tłem dla świetnie dysponowanych lechistów, którzy dominowali na boisku. W trzeciej partii emocje sięgnęły zenitu. Gospodarze walczyli, by pozostać w meczu. Doszło do gry na przewagi, a w dwóch decydujących akcjach najpierw blokiem popisał się Konrad Jankowski, a po chwili błąd w ataku popełnił Jędrzej Goss. Czwarta partia to popis toruńskich siatkarzy, którzy pewnie zwyciężyli. Doszło zatem do tie breaka, w którym decydujący moment nastąpił przy stanie 8:9. Gospodarze przegrali trzy kolejne akcje, już nie odrobili strat i niespodzianka stała się faktem. Torunianie popełnili aż o 13 błędów więcej niż rywale (40-27). Anioły mimo porażki utrzymały pozycję lidera. Mając mecz rozegrany mniej o punkt wyprzedzają MKS Będzin. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z zespołem FORT Poznań. **DK**

W innym niedzielnym meczu KPS Płock pokonał 3:2 Czarnych Radom.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia zapunktowała, ale jest wielki niedosyt

MK, DK

Po dwóch porażkach biało-zieloni zremisowali bezbramkowo w Stalowej Woli. Każdy punkt zdobyty w Betclic 2. Lidze cieszy, ale po spotkaniu w grudziądzkiej drużynie jest spory niedosyt.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Na boisku w Stalowej Woli było sporo walki, ale zabrakło bramek

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:0
Stal: Smyłek - Zaucha, Żemło, Chrzanowski, Grabowski - Nawrocki, Śliwa (87. Tomalski) - Kamiński (46. Radecki), Hebel, Czerwik (62. Rogalski) - Jeleń (62. Wolny)
Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Abramowicz - Brzęk, Olejarka (73. Fietz), Frelek, Cichoń (88. Stec), Ciupa - Szafranek (65. Bałdyga), Kolasa (73. Nowacki)
Sędziował: Paweł Pskit (Łódź)

Olimpia pojechała na Podkarpacie po dwóch przegranych spotkaniach, w których rywale strzelali decydujące bramki w końcówkach. „Stalówka" też w dwóch ostatnich grach nie zapunktowała, więc zapowiadała się twarda walka o punkty.

Pierwsza połowa nie była ciekawa - gra często była przerywana faulami, brakowało płynnych ataków, zawodnicy mieli problem z wymienieniem kilku podań z rzędu, a sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. Odrobinę lepiej prezentowali się Grudziądzanie, którzy po zmianie stron już często zagrażali bramce Stali, ale brakowało skuteczności. Goście mieli też z drugiej strony sporo szczęścia, bo od straty gola uratowała ich poprzeczka.

- Po spotkaniu w drużynie panuje spory niedosyt. Ze Stalowej Woli powinniśmy wywieźć komplet punktów. Przez cały mecz Stal nie zagroziła naszej bramce z wyjątkiem stałego fragmentu gry w końcówce, kiedy piłka trafiła w poprzeczkę. My z kolei stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia goli, gospodarze wybijali - nawet na dwa razy - piłkę praktycznie z linii bramkowej. Choć jedną taką sytuację trzeba wykorzystać - nawet nie strzelić tylko wepchnąć po prostu piłkę do bramki - skomentował mecz Dawid Pędziałek, trener biało-zielonych.

Szkoleniowiec dodał, że do poprawy jest postawa w ofensywie.

- Organizacja gry w defensywie jest dobra, co potwierdził choćby mecz ze Stalą, bo nie straciliśmy gola. Naszym problemem jest brak skuteczności - strzelamy za mało bramek. A gdy nie zdobywa się goli to nie można wygrać. Szanujemy punkt zdobyty na ciężkim terenie w Stalowej Woli, ale - tak jak już wspomniałem - jest wielki niedosyt. Z przebiegu gry nasza wygrana byłaby sprawiedliwym wynikiem. Jestem zadowolony z postawy i determinacji drużyny. Szkoda tylko, że zabrakło piłkarskiej jakości pod bramką rywala. Przed nami trzy mecze, w których będziemy chcieli zdobyć jak najwięcej punktów. Ile ich będzie to czas pokaże - zakończył trener Olimpii.

Po 16. kolejkach Grudziądzanie zajmują 8. miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi z dorobkiem 23 pkt. (6 wygranych, 5 remisów, 5 porażek).

W 2026 roku zespół czekają jeszcze trzy mecze w roli gospodarza, ale na stadionie w Iławie. Kolejnymi rywalami biało-zielonych będą Górnik Łęczna (22 listopada), Avia Świdnik (28 listopada) oraz Lechia Zielona Góra (5 grudnia).

PIŁKA NOŻNA

Ostatni mecz Jana Urbana? Grozi nam spadek do Dywizji C Ligi Narodów

Adam Godlewski, MK

Brzmi jak ponury żart, ale niestety, to nie jest dowcip. Reprezentacja Polski powalczy dziś ze Szwecją o pozostanie w drugiej lidze europejskiej. Aby uniknąć nerwowego zerkania na wynik meczu Rumunów, Biało-Czerwoni muszą wygrać.

Skala trudności jest podwójna, bo trzeba postawić sprawę jasno - niezależnie od wyniku rywalizacji ze Szwecją i miejsca, które w tabeli grupy B4 w Lidze Narodów UEFA zajmiemy, posada selekcjonera Jana Urbana wydaje się nie do uratowania. Przegrany w sobotę mecz ze słabiutką, pogrążoną w kryzysie Rumunią pokazał, że nasz zespół zmierza w ślepy zaułek. Balans między obroną i atakiem nie istnieje, piłkarze wychodzą na boisko bez mapy, a dodatkowo na placu gry są wyjątkowo apatyczni.

Kluczowe pytanie brzmi zatem: czy, skoro w Bukareszcie, gdy jeszcze zawodnicy mogli obronić pozycję Urbana, ale nie dali niczego „z wątroby", będą dziś w stanie odpowiednio zmobilizować się do walki ze znacznie solidniejszym rywalem?

To przykre, ale nawet określenie, że obecna reprezentacja Polski nie ma charakteru, nie oddaje istoty sprawy. Bo ta drużyna jest po prostu kompletnie bezjajeczna, nieposkładana i po 16 miesiącach kadencji Urbana bardziej przypomina plac budowy, na którym nic nie idzie zgodnie z harmonogramem, niż projekt zmierzający do szczęśliwego ukończenia.

Oczywiście, kończący - jak wszystko wskazuje - przygodę z kadrą selekcjoner i jego sztab nie pomogli piłkarzom. Urban dał powiew świeżości i nadzieję na lepsze jutro w pierwszym okresie kadencji. Do zakończenia (barażami) eliminacji mundialu miał 5 zwycięstw, 2 remisy (z Holandią!) i porażkę.

Później, gdy zabrakło śp. Jacka Magiery, funkcja selekcjonera zaczęła go przerastać. Bilans - wygrana, 2 remisy, 4 przegrane - nie pozostawia nawet złudzeń, że przebudowywana i rzeczywiście odmładzana drużyna jakkolwiek rokuje. Przy całym szacunku dla trenera Urbana i sympatii - bo to naprawdę fajny facet i nieudana przygoda z reprezentacją nie zmieni tego osądu - nie ma racjonalnych przesłanek, aby kontynuować ten personalny układ. Nic bowiem nie wskazuje, że z tej mąki będzie chleb. Selekcjoner nie trafił do piłkarzy, nie natchnął ich do - przynajmniej - przyzwoitej gry. Niestety, trener nie trafił też z wyborem zawodników...

Początek meczu o g. 20.45. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

eprasa.pl 6ae5d2d7de